Nr. 277. Dnia 7 października. Niedziela. Dnia 25 września (7 października) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Marka P.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 w.	Czwartek:	Placydy P.
Poniedz: Brigitty Wdowy.	Zachód " " 6-ej " 1	Zachód " " 0 w.	Piątek:	Maksymiljana B.
Wtorek: Bogdana Opata.	Długość dnia godzin 12 " 20	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 10)	Sobota:	Edwarda Kr.
Środa: Franciszka Borg M.	Ubyło 4 " 23	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9°.	Niedziela:	*Wincentego Kadłubka.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.



KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rosława, jutro Wojsławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12½ po południu.) — Sesja czeladników cechu ciesielskiego. (Lokal starszego, Rozbrat, 2—3 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Wyścigi: Trzeci dzień jesiennych wyścigów konnych. (Pole Mokotowskie—2 po południu.)

Zabawy: Wycieczka członków Towarzystwa wioślarskiego na Saską Kępę. (Wyjazd z przystani letniej od strony Pragi—11 przed południem.)

Koncerty: **Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.** (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich: melodramat Sue'go „Tułacz": panie Barszczewska, Borkowska, Bogusławska, Micińska, Ostrowska, Szymanowska (córka) i Trapszo; pp. Grzywiński, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Prażmowski, Szymanowski, Wojdałowicz i Wolski; wieczorem opera Moniuszki „Halka": panie Konarska, Lewicka i Marszałkowska; pp. Czernicki, Chodakowski, Kwieciński, Niedźwiedzki, Siwicki i Suszyński; w akcie 1-ym i 2-im tańce: koryfejki i corps de ballet; jutro opera Verdi'ego „Violetta" (występ pani F. Saville; pp. Giraud i Giraldoni'ego); — **Rozmaitości**: dziś komedja Przybylskiego „Dwór we Władkowicach": panie Borkowska, Czakówna, Micińska, Mirecka, Niewiarowska, Ostrowska, Szymanowska i Trapszo; pp. Grzywiński, Frenkiel, Ładnowski, Narkiewicz, Prażmowski, Wojdałowicz i Wolski; jutro sztuka Ohneta „Właściciel kuźnic"; — **Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś wodewil Kuhn'a „Biedna dziewczyna": panie Babińska, Baumanowa, Holtzmanowa, Oswaldowa, Święcka i Zielińska; pp. Borawski, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Laskowski, Misiewicz, Morozowicz, Rutkowski i Rzecznik; jutro operetka Koschata „Piosenki tyrolskie" (występ panny Czosnowskiej) oraz krotochwila Brandon-Thomasa „Ciotka Karola". (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Czem są Chyliczki?

O trzy mile od Warszawy tuż przy Piasecznie leży niewielka, bo zaledwie cztero-włókowa posiadłość, zwana „Chyliczkami".

Jaka jest przeszłość tego zakątka ziemi, dochodzić nie będziemy. Miejscowość sama budzi w nas większe zajęcie dopiero od lat kilku, to jest od czasu, w którym przeszła w posiadanie nowej właścicielki, znanej z działalności swojej na polu pedagogicznem, hrabianki Cecylji Platerówny.

Od chwili tej zmienia się i charakter Chyliczek. Na zwykłym, nie wyróżnionym żadnemi większemi darami przyrody skrawku ziemi odbija się duch czasu

5)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Kto potrzebuje sukursu? — zawołał z salonu Andrzej Oryż.

— Naturalnie ja — odparła majorowa. — Patrz pan, jak ona moje siwe włosy postponuje. To jest zgroza.

Malarz stanął przed Magdą i usiłował odebrać jej pęk kwiatów. Był to człowiek młody, suchy i śniady, bardzo brzydki, nadzwyczaj bystrego wyrazu twarzy, przy którym zupełnie zapominało się o brzydocie. Magda, śmiejąc się wesoło, umykała mu kwiaty, wreszcie zmęczona rzuciła je na stół i wymknęła się z pracowni.

— Wróg sromotną podjął ucieczkę! — zadeklamował Oryż — pozostawiając łupy w ręku zwycięzcy.

Zebrał kwiaty i chwilę trzymał je w ręku, smutno się wpatrując. Wybrał jeden, włożył w klapę surduta, potem, jakby zawstydzony, wyjął. Na to wróciła Magda już przebrana do obiadu, nucąc półgłosem.

— Co to? Pan stokrotki obrywa! — zaśmiała się.

— Tak, pytam, czy mnie kto kocha — odparł ironicznie.

— Niech pan mnie spyta. Ja wiem!

— A ja wcale słyszeć nie chcę tego, co pani wie. Wolę stokroć kochać bez nadziei, niż być kochanym przez kogoś obojętnego.

— To dowód, żeś pan bardzo jeszcze młody.

— Miałem już czas młodość zmarnować, ale miłość beznadziejna daje natchnienie, a tamta odbiera. Więc nie głupim zmieniać.

— Patrzcie no, więc pan w sercu krwawą ranę nosi. Niechże się panu przypatrzę i oddam cześć.

— Słuszną. I przyjmuję. Uczynię panią nawet moją powiernicą. Kocham bez wzajemności moją praczkę.

— Winszuję, ale się jej nie dziwię. Żadna praczka nie odda serca abnegatowi. Toby była za wielka ofiara. Miałam dzisiaj trzy godziny baronową—wie pan!

Oryż podszedł do stalug i odkrył portret. Długi czas przyglądał mu się w milczeniu—oczy jego zabłysły, nozdrza się rozdęły—nie mówił nic, aż ochłonął.

— Cóż—dzisiaj drzewo, czy bawełna? — spytała Magda, układając kwiaty.

— Nadmuchana cielęcina!—zdecydował Oryż. — Tak fuszerować i jabym potrafił. Ta dama nie ma mięśni, ani krwi—to jest bohomaz! Takie sprzedają na łokcie po kramach na odpustach!

— Takie!—zaśmiała się Magda.—Kup mi pan ze trzy łokcie—takich świętych!

Spojrzała na swe dzieło, a Oryż jął jej pojedyńcze punkty wskazywać.

— Dlaczego to ramię spuchnięte? Tu, ani chybi, formuje się wrzód — a ten palec rzeczywiście jest krzywy? A te sine zygzaki, to mają być żyłki?—nikt żywy takich nie widział dotychczas. Żebym był baronową, tobym to straszydło darował na kurtynę do gabinetu figur woskowych.

Magda słuchała bez gniewu, owszem z zajęciem. Śledziła uważnie wskazane punkty i potakiwała głową.

— To prawda. Przemaluję jutro—rzekła.

— Na co się to zda. Zmaże pani jeden, a zrobi trzy błędy—odparł Oryż, wciąż się wpatrując.

— To zmażę wszystko!

Wzięła szczotkę i butelkę z terpentyną, i bez żartu zabierała się do dzieła.

Wtedy Oryż prędko płótno zakrył i żywo rzekł:

— Po obiedzie. Po obiedzie!

Wybuchnęła śmiechem, a on się spostrzegł, że się zdradził, i dodał, odprowadzając ją od stalug:

— Bo to daremny trud. Będzie pani znowu smarować, i źle smarować—więc po co z panią walczyć. To jest manja, a głupcy utrzymują w niej panią. Świat tyle się zna na sztuce, co Sylwester. Maluj sobie pani dla takich.

— To dobrze. Oczu pana więcej nie będę zabijała widokiem bohomazów.

— O, dziękuję pani z całego serca—odparł wdzięcznie.

Oryż był prawie domownikiem u nich, bo się stołował i miał w przechowaniu u majorowej swój kuferek z drogocennemi rzeczami. Nie trzymał go w swej pracowni, bo ta bywała perjodycznie licytowana przez lichwiarzy. Mówił też dlatego z przechwałką, że nigdy nie może nadążyć z robotą, i że każde jego płótno ma nabywców, zaledwie obeschnie.

Zdolny był niesłychanie, ale próżniak i cygan. Żył z ilustracyj—pracował tylko wtedy, gdy go trzymano, jak na uwięzi, albo gdy nie miał nawet centa na cygaro.

Rano wałęsał się bez celu. Po obiedzie szedł do knajpy—rzadko w domu nocował. Czasami ginął kędyś na całe tygodnie.

Majorowa lubiła go przecie, bo jej codzień prawie przyprowadzał ze swych wędrówek obdartusów do szkoły i bardzo się tą szkołą interesował. Zresztą miała to przekonanie, że zeń zrobi statecznego człowieka, i dlatego karmiła go dobrze, bo mówiła, że porządny wikt wpływa najskuteczniej na poprawę obyczajów.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

a znamię to uwydatniając się jasno podnosi i samą miejscowość do niezwykłego przedtem znaczenia.

Wiadomo wam, szanowne czytelniczki, iż w kierunku urabiania naszego uzdolnienia stoimy na pewnym przełomie. Umieć coś częściowo, jest to nie umieć nic zgoła. Do zużytkowania zasobów krajowych potrzebna jest przedewszystkiem wiedza specjalna, wykształcenie fachowe, do którego całemi siłami zdążać musimy. W rozkładzie ogólnego bogactwa wszystko wymaga należytego zużytkowania. Dział gospodarstwa kobiecego odegrywa w niem równie ważną jak dobry płodozmian rolę, a dziś tem większą, skoro gospodarstwo rolne chodzi w porze, a nawet byt swój na przemyśle opiera.

Pomimo tego gospodarstwo kobiece jest u nas w zaniedbaniu, a co gorzej, niema go kto podnieść, bo gospodyń systematycznie przygotowanych nie mamy, a brak odpowiedniego zakładu budzące się tu i owdzie dobre chęci uniemożebniał, zostawiając miejsce jeno podejrzanemu empiryzmowi, bez podstaw systematycznych wątpliwe tylko wydać mogącemu owoce.

Zadaniem Chyliczek brak ten zastąpić.

Inaczej Chyliczki jest to nazwa zakłada o szerokim zakresie gospodarczym, w którym zarówno kształcić się mogą kobiety zamożne, mające w przyszłości prowadzić gospodarstwo większe, jak i takie, dla których nabycie w tym kierunku uzdolnienia, stanowić będzie sposób do pracy.

Z założenia powyższego wypływa i rozdział na dwie kategorje przebywających w Chyliczkach praktykantek: na uboższe i zamożniejsze: Od kandydatek uboższych, szukających w uzdolnieniu gospodarczem kawałka chleba, pobieraną jest opłata w wysokości 10 rs. miesięcznie, wliczając w to naukę i całkowite utrzymanie; od kandydatek zamożniejszych pragnących w przyszłości prowadzić gospodarkę własną po rs. 25 miesięcznie.

Czego się za powyższą opłatą uczą w Chyliczkach?

Program zakładu obejmuje 8 działów gospodarstwa domowego, a mianowicie: 1) nabiał, 2) mięsiwo, 3) warzywa, jarzyny i owoce, 4) pieczywo, 5) kuchnię, 6) pranie i prasowanie, 7) hodowlę drobiu, 8) hodowlę cieląt i trzody chlewnej. Działy te szczegółowo rozwinięte i systematycznie prowadzone, dają praktykantkom tak obszerny zakres specjalnej wiedzy, iż przy dobrych chęciach mogą one istotnie stanąć na wysokości żadania i zużytkować w przyszłości z korzyścią nabyte wiadomości.

Chyliczki nie biją w oczy wspaniałością swej instalacji. Kilka budynków przyzwoicie utrzymanych, gustowny dom mieszkalny świeżo dla praktykantek postawiony i zakład pracowniczy—oto całość zabudowań. Zdaje się na pozór dość tu szczupło i skromnie. Wniknąwszy wszakże bliżej, zajrzawszy do każdego kąta przychodzi się do przekonania, iż nie brak tu prawie niczego, co odznacza podobne zakłady zagranicą. Każdy dział ma oddzielne pomieszczenie, każda gałęź pracy odpowiednie przyrządy. Wszystko według najświeższych i udoskonalonych systemów przygotowane, wszystko prowadzone z tą zasadniczą myślą, iż zakład winien być rodzajem fermy wzorowej, uwzględnić każde położenie gospodarstwa i wyzyskać je jak najkorzystniej.

Z wyliczonych działów wyróżniają się jeszcze działy: hodowli drobiu i trzody chlewnej.

Nietylko młoda kandydatka na gospodynię, ale nawet doświadczony praktyk, ma tu na co spojrzeć i czego się nauczyć. Dobór okazów, zalety i wady rasy, własności tych ras, warunki w jakich produkcja rasy może być korzystną, wszystkiego tego mogliśmy się nauczyć sposobem poglądowym, obserwując i same okazy i słuchając objaśnień udzielonych z doskonałą kompetencją.

Sądzimy też, że świadomość taka utkwić musi tem gruntowniej w pamięci praktykantek, skoro wszystko mają ciągle przed oczami, a i same dotknąć się własnemi rękami wszystkiego muszą.

Nie stanowi to bowiem grzechu, iż praktykantki nie mogą się w pracy nikim wyręczyć. Naprzód bowiem praktyka tylko w ten sposób stosowana przynosi odpowiednie owoce i gruntownie wykształca w zawodzie kandydatki; następnie rygor w tym wypadku nie jest tak wielki, ażeby nie uwzględniał pracownic delikatniejszych i żądał ofiar po nad siły.

W zakładzie musi istnieć podkład religijno-moralny, więc go i Chyliczki pilnują. O przesadzie wszakże w tym kierunku mowy być nie może. Praktykantki zanadto są zajęte całodzienną pracą, ażeby mogły zbyt czasem rozporządzać. Że zaś z Bogiem dzień zaczynają i z Bogiem dzień kończą, rzecz to naturalna.

Wreszcie co do okresu, jaki pracownice przebyć mają w zakładzie, jest on ściśle oznaczony i obejmuje lat trzy. Praktykantki przechodzą naprzód wszystkie działy ogólnie, poświęcając na każdy z nich tygodni sześć; po skończeniu zaś kursu ogólnego obierają sobie dział specjalny i ten ostatni szczegółowo studjują. Nie idzie zatem, ażeby zdolniejsze z nich nie przychodziły do stanowczych rezultatów prędzej; te wszakże, które otrzymują od zakładu świadectwo kompletne, niezawodnie kwalifikacjom oznaczonym odpowiadają.

Zadaniem Chyliczek jest powiększenie uzdolnionych w kraju gospodyń. Ten cel mają one głównie na widoku, i wszystko, co przedsiębiorą, do tego celu zdąża.

Praktykantki zamożniejsze muszą korzystać z większych prerogatyw: oddzielnie mieszkać, lepiej być żywione, słowem używać wygód, za które ostatecznie i większą wnoszą opłatę. W każdym jednak razie nie można zaprzeczyć, iż zakład stawia warunki dla obu kategoryj bardzo umiarkowane, a to, co daje, jest wartości niezaprzeczonej.

Niedawno w jednej z miejscowości leczniczych na Szląsku piszący te słowa w zajmowanym przez się hotelu spotkał grono bardzo przyzwoitych niemek, uczących się w kuchni hotelowej praktyki kucharskiej. Panie te w dzień kucharzyły, wieczorem urządzały koncerty: grały, śpiewały i bawiły się ze swobodą, jaką daje poczucie dobrze spełnionych obowiązków.

Wyrobienia w sobie takiego poczucia i młodym paniom naszym życzymy. Winno też ono je prowadzić do jedynego w kraju zakładu, gdzie nabyć mogą wiedzy specjalnej, dla każdej z gospodyń potrzebnej, a pod względem fachowym znacznie więcej opłacającej się od zawodów, niewolniczo przez nie dotąd uprawianych.

Ig. Ch.

Głosy publiczne.

Przytułek dla rzemieślników.

Szanowny redaktorze!

Gdy przed dwoma laty przesłałem do sekcji IV-ej rzemieślniczej, jako do instytucji w tym względzie najodpowiedniejszej, projekt założenia przytułku dla rzemieślników w wieku podeszłym, z niepokojem oczekiwałem, jak myśl moją przyjmie ogół rzemieślników. Oczekiwania nie zawiodły mnie, bo na pierwszem odrazu posiedzeniu sekcji, projekt, acz, według niektórych, nie nowy, jednogłośnie przyjęto w zasadzie, a ówczesne prezydjum sekcji zajęło się tą sprawą energicznie, wybrało komisję, która miała wytknąć tej sprawie dalszy kierunek oraz zająć się ułożeniem regulaminu i zbieraniem funduszów.

Od tego czasu niejednokrotnie odzywały się głosy doradcze, bądź zachęcające, bądź uważające projekt za dobry, ale w stosunkach naszych niewykonalny. Dlaczego? Zadawałem sobie nieraz pytanie, czy rzeczywiście świat rzemieślniczy nie mógł się zdobyć w dzisiejszych czasach na założenie przytułku dla swoich członków, steranych pracą, wiekiem i niepowodzeniem. W odpowiedzi przychodziły mi na myśl początki różnych instytucyj, jak np. przytułek dla starców przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, przytułek dla starców przy kościele N. M. P. na Nowem Mieście, schronienie nauczycielek, kolonje letnie i t. p. Wszędzie widziałem początki trudne, fundusze bardzo małe, a jednakże z biegiem czasu instytucje te rozrosły się do znacznych rozmiarów.

A więc i z przytułkiem rzemieślniczym tak źle być nie powinno. W projekcie moim miałem tylko schronienie dla *rzemieślników*, gdzie ci znajdują się stosunkowo w daleko gorszych warunkach, niż robotnicy fabryczni, których losem zajmuje się bądź inspekcja fabryczna, bądź właściciele fabryk. Z czasem jednak dochodzić mnie zaczęły głosy, że sami rzemieślnicy nie wprowadzą projektu w czyn, pomimo, iż pracuje ich w Warszawie tak znaczna liczba, że wreszcie mógłby stanąć przy współudziale właścicieli fabryk i przy ich ofiarności tylko przytułek dla *rzemieślników i robotników fabrycznych.*

Anglik o francuzach.

Autor „Notatek i wspomnień" o francuzach, o Paryżu przedewszystkiem, gdyby się nawet najuroczyściej wyparł, że nie jest anglikiem, zdradziłby się nietylko wieloma spostrzeżeniami, zaprawionemi nieubłaganym objektywizmem, ale i całym tonem swej dwutomowej, bardzo zajmującej pracy. Zajęta ona bardzo samych francuzów, mimo że im wcale w smak nie poszła i mimo dość licznych protestacyj, i dlatego może rozgłos jej nie jest tak wielkim, jakby rzecz na to zasługiwała. Dzisiejszy kalkulatorski rozum reklamuje przedewszystkiem to, co oddaćmoże nawzajem usługę i korzyść, autor zaś angielski, który przesiedział przeszło czterdzieści lat we Francji i miał sposobność nietylko patrzeć zblizka, ale i obcować ze wszystkimi najwybitniejszymi ludźmi we Francji, od pół wieku prawie, nie pochlebia nikomu, lecz wypowiada swoje przekonanie z całą szczerością i dumą syna Albionu. A na te jego sądy o narodzie francuzkim, często bardzo cierpkie, zgodzi się każdy, znający dobrze jego historyczną i społeczno-polityczną przeszłość. Gniewy wszakże i protestacje dotkniętych trzymane były wyjątkowo w tonie bardzo przyzwoitym, zapewne dlatego, że odkryto w autorze znanego w Paryżu filantropa, który dla kraju, w którym siedział tak długo, świadczył bardzo wiele. Jest nim bowiem najoczywiściej Ryszard Wallace, który nie opuszczał Paryża nawet w czasie ciężkich chwil oblężenia i Komuny.

Pierwszy tom dotyka epoki od r. 1835 do 1848-go, drugi do 1871-go. Naturalnie, że chcąc zapoznać czytelników z dziełem, w którem spotyka się ze wszystkiem, co żyło i działało od lat czterdziestu we Francji, musimy się streszczać jak najmożliwiej.

Treść tomu I-go jest mniej więcej ta: Książęta Demidow.—Słynne Café de Paris.—Alfred de Musset.—Balzac.—Sue i Żyd wieczny tułacz.—Aleksander Dumas ojciec kucharzem i deputowanym.—Freischütz i hr. Tyszkiewicz.—Dr. Veron.—Taglioni.—Flotow.—Salony ówczesne Paryża.—Epoka Ludwika Filipa.—Guizot i Thiers.—Lola Montez.—Dama kameljowa. — Balzac jako komedjopisarz. — Rachel, Samson, Regnier—Metoda ich nauczania.—Buloz.—Auber.—Felicjan Dawid i historja „Aidy". — Decamps, Delacroix i Horacy Vernet, L. Filip i jego rodzina. — Śmierć księcia Orleańskiego.—Obwieszczenie Rzeczypospolitej w r. 1848-ym.

*

Café de Paris było w r. 1835-ym restauracją pierwszorzędną, nie tylko w Paryżu, ale i w całej Europie. Mieściła się na bulwarach włoskich we wspaniałym domu, zajmowanym niegdyś przez księcia Demidowa. Książę zamieszkiwał naprzemian Paryż i Florencję, w której utrzymywał swoim kosztem trupę aktorów francuskich. Wyznaczył dla nich, tuż obok swego pałacu, wspaniałe mieszkanie, a oni grali komedję, wodewil i operę komiczną. Książę zestarzał się przed czasem, cierpiąc straszliwie na pedogrę. Wtaczano go na fotelu do teatru, a pomimo że nieraz zemdlał w czasie przedstawienia, nie przerywało to bynajmniej widowiska. Hasłem księcia było: bawić się i bawić innych; starał się też mieć zawsze przy sobie kogoś, którybу go rozrywał, zwłaszcza podczas nocy, które przepędzał bezsennie. Dwóch synów, Paweł i Anatol, odziedziczyło po nim wraz z miljonami i humor ekscentryczny. Autor znał i synowca starego księcia: Pawła. Manję wojażowania posunął do tego stopnia, że rzadko kiedy dłużej nad 48 godzin pozostawał w jakiemś miejscu. Towarzyszył mu zawsze liczny orszak, a poprzedzali go kurjerzy, którzy dziewięć razy na dziesięć mieli rozkaz zajęcia *wszystkich* pokojów w hotelu. Ponieważ był bardzo bogatym i wspaniałym, hotelarze bez najmniejszego skrupułu wypraszali podróżnych, z powodu zaś ich oporu wywiązywały się liczne procesy o wynagrodzenie. Hotelarze płacili, dodawszy potem do ogólnego rachunku i ten wydatek. Najkomiczniejszem zaś było to, że zazwyczaj książę już w połowie drogi rozmyślił się inaczej i zmieniał kierunek. Drugiem jego dziwactwem było żądanie, ażeby małżonka myła ręce za każdym razem, gdy się dotknęła jakiego przedmiotu metalowego. Księżna, znudzona w końcu, nosiła rękawiczki, których nie zdejmowała już nigdy, nawet gdy została wdową. Żoną księcia Anatola była, jak wiadomo, Matylda, córka króla Hieronima Bonaparte, żyjąca dotąd.

W słynnem tem Café de Paris obchodzono się z gośćmi, jak z wielkimi panami, nie czyniąc wyjątku dla nikogo. Restaurator Guepet opowiadał śmierć Vatela, słynnego kucharza księcia Kondeusza, na swój sposób. „Vatel—mówił—nie dlatego przebił się szpadą, że obiad dla Ludwika XIV-go nie był gotowy, ale dlatego, że nie był dostatecznie świeży. Ze wstydu popełnił samobójstwo."

Z tego poznać można miłość własną ówczesnych restauratorów. W Café de Paris jadali tylko bywalcy, między którymi lord Palmerston, ilekroć przyjechał do Paryża. A oprócz niego: Alfred de Musset, Balzac i Alca Dumas. To daje sposobność autorowi do porównania urody Musseta i Dumasa. Pierwszy podobien był do eleganckiego oficera kawalerji, ubranego po cywilnemu, a byli tacy, którzy nazywali go: miss Byron. Ruchy jego nacechowane były wdziękiem kobiecym. Przy pierwszem zetknięciu wydawał się dumny i nieprzystępny, a był tylko bardzo skromnym i melancholijnym. Zarzut dumy tłumaczyć trzeba jego krótkim wzrokiem, z powodu którego patrzał bystro każdemu w oczy, lecz bez najmniejszego zamiaru obrazy.

(D. c. n.) *Edward Lubowski.*

Obecnie, po odczytaniu artykułów w *Słowie* i w *Gazecie Rzemieślniczej* pragnąłbym przypomnieć potrzebę i powód powstania projektu założenia przytułku dla rzemieślników, a zarazem zwrócić uwagę, że i sami rzemieślnicy mogliby zająć się sprawą przytułków.

Praca rzemieślnika, jeżeli nie dopomogą mu uboczne okoliczności, nic wspólnego z rzemiosłem nie mające, nie jest w stanie zabezpieczyć bytu pracownika na stare lata. Pracę rzemieślników podzielić można na dwie kategorje: jedni pracują oznaczoną liczbę godzin dziennie, jak stolarze, ślusarze, mularze, kowale, mniej więcej od godziny 6-ej zrana do 7-ej wieczorem, z przerwą na posiłek; inni znów, jak mówi przysłowie „nawet umrzeć nie mają czasu", jak szewcy, krawcy, kapelusznicy, rękawicznicy, piekarze, bo pracują niemal bez wytchnienia, od wschodu słońca do północy, niekiedy i po 18 godzin dziennie, co zależy od sezonu, nawału roboty i t. p. Zarobek przeciętnego rzemieślnika wynosi od 6 do 8 rs. tygodniowo.

Lekarz, inżenier, adwokat, im starszy, ten ma więcej praktyki i doświadczenia, a więc tem więcej jest poszukiwany. Urzędnik z biegiem lat awansuje, a po wysłużeniu pewnej liczby lat otrzymuje emeryturę. Rzemieślnik, im starszy, tembardziej „wychodzi z mody", a jeżeli w innych zatrudnieniach człowiek 40-letni pracuje w sile wieku, to rzemieślnik 40-letni już tę siłę wieku pozostawił za sobą, steraną ciągłą pracą fizyczną i codzienną troską o chleb powszedni. W rezultacie więc co czeka rzemieślnika na starość? Kij i torba żebracza—albo przytułek.

Mamy 5,494 majstrów, 31,761 czeladników oraz 59,568 terminatorów, czyli razem 96,723 ludzi, oddających się pracy rzemieślniczej, którzy przy dobrych chęciach małemi stosunkowo składkami mogliby ufundować „Dom schronienia dla rzemieślników", choćby na wzór schronienia, istniejącego przy kościele N. M. Panny na Nowem-Mieście.

Cóż tedy czynić należy?

Należy przedewszystkiem zwołać wszystkich starszych zgromadzeń rzemieślniczych oraz wszystkich zdrowo myślących rzemieślników i wezwać ich, aby wspólnemi siłami przystąpili do urzeczywistnienia projektu. Każde zgromadzenie posiada pewne fundusze, z których należałoby wyasygnować pewne kwoty. Następnie należy podnieść opłaty cechowe o rubla na wpisie ucznia, o 2 rs. na wpisie czeladnika, o 3 rs. od wpisu na majstra. Podwyżka ta nie obciąży rzemieślników w epoce największego zarobkowania, a z czasem zleje się w fundusz pokaźny. Przez umieszczenie puszek do zbierania ofiar w warsztatach, sklepach i zakładach przemysłowych, oraz wkładanie do tychże puszek wszelkich kar, znakomicie przyczyniłoby się do powiększenia funduszów. Urządzanie zabaw i koncertów na dochód przytułków rzemieślniczych, powinno dać nowe źródło dochodu. A iluż filantropów wzmocniłoby fundusze przytułków zapisami i legatami testamentowemi, gdyby tylko podobna instytucja istniala. Powtarzam raz jeszcze: mamy *5,494 majstrów, 31,761 czeladników i 59,568 terminatorów,* czyli razem *96,723 ludzi,* pracujących w rzemiośle. Niechby każdy dał po rublu rocznie, a już złożyłaby się suma, wystarczająca na budowę jednego przytułku co rok. Po latach dziesięciu, gdyby ilość przytułków odpowiadała już liczbie rzemieślników i cechów, wkłady jednorublowe możnaby przeznaczać na tworzenie kapitałów żelaznych, któreby na wieczne czasy zapewniły przytułkom rzemieślniczym byt i powodzenie.

Już zebrana suma na przytułki rzemieślnicze wynosi około 30,000 rs. Pieniądze te dali przeważnie ludzie dobroczynni, ale nie mający nic wspólnego z rzemiosłem. Dla tego dali tak mało. Niechże tych 96,723 rzemieślników zacznie myśleć o sobie, a wkładami jednorublowemi daleko prędzej dojdzie do celu.

Racz, szanowny redaktorze, pomieścić tych słów kilku tytułem przypomnienia.

M. Kłyszewski.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 2-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sztuka.—Bellincioni.—Modrzejewska.—Arcyksiążę Otto.—Strauss.—Wystawa.—Honor.)

Dla takich gwiazd, jak Bellincioni, zamieniono Operę nadworną na włoską. Wszystkie partje „Traviaty" śpiewano po włosku; Bellincioni święciła tryumf najzupełniej zasłużony, Traviaty tak śpiewanej i tak granej jeszcze nie widziano; zarówno artyzm śpiewu, jak i doskonałość gry porywają widzów; opera wydaje się jakby nową i możnaby zacząć na nowo pisać studja i o tej muzyce i o tej postaci.

Panią Modrzejewską zaproszone do udziału w przedstawieniu dobroczynnem, które urządza hrabina Kielmannsegg, małżonka namiestnika, na rzecz ludności, dotkniętej trzęsieniem ziemi w Konstantynopolu. Pani M. przyrzekła przybyć i wziąć udział, oczywiście jednak w takim razie, jeżeli impresarjo tutejszy zawrze układ z którym teatrem względem kilku przedstawień. Jest to w tej porze dosyć trudnem, gdyż wszystkie teatry rozpoczęły sezon, mają czas zajęty, teatrów jest w Wiedniu nie tak wiele, a w obcych językach nie są dopuszczalne występy ani w Burgu, ani w Deutsches Volkstheater. Teatr An der Wien zajęty nową operetką Straussa „Jabuka", Carltheater forsuje „Księżnę Malakof" (Kopacsi Karcsag). Być może zatem, że pani M. tym razem nie da się poznać w Wiedniu, lecz z Poznańskiego pojedzie do Berlina.

Po za programem urzędowym jubileuszu Straussa, przyjętym przez komitet jubileuszowy, będą urządzane w całem mieście, we wszystkich teatrach i w ogóle wszędzie, gdzie bywa muzyka, uroczystości, które dopiero jubileusz popularnym uczynią.

Donosiłem niedawno, że arcyksiążę Franciszek Este jest biegłym muzykiem; młodszy brat jego, arcyks. Otto, zaczyna występować jako malarz. W r. z. wystawił tutaj scenę z polowania, teraz posłał do Berlina do Salonu Gurlitta wielki obraz, także scenę z polowania.

W Künstlerhausie przygotowują wystawę secesjonistów monachijskich, w ogóle artystów nie należących do tamtejszego Towarzystwa, którzy też w wystawie tutejszej międzynarodowej udziału nie brali. Będzie to zatem wystawa specjalna.

Z sądu: handlarz parasoli, Meyer, chciał się ożenić. Pośrednik, Bollinger, wyszukał i naraił mu „piękną blondynkę, która i bez posagu 5,000 złr. mogłaby stu mężów znaleźć." Miało nastąpić spotkanie, wtedy Bollinger uważał za potrzebne nadzieje Mayera nieco obniżyć; powiedział mu:

— Panna Marta bawiła na wsi, płeć jej nieco ucierpiała od słońca i czepił się jej kaprys, że sobie włosy obcięła. W pierwszej chwili to nieco razi, ale właściwie to jej z tem ładnie; chciałby ja mieć taką kobietę.

Nareszcie nastąpiło spotkanie w kawiarni. Wrażenie było niezmierne, Majer, ujrzawszy Martę, porwał się, przewrócił stolik z kawą, Bollingera porwał za kark i huknął mu:

— Łotrze!—jak ty śmiesz mi coś podobnego raić?

Bollinger zaskarżył go o obrazę honoru. Przy rozprawie rzekł:

— Nie o to idzie, że mnie nazwał łotrem, bo to się łatwo przytrafić może, ale jak śmie publicznie mnie *tykać*, zkąd prawo, żeby mnie *per ty* traktował!

Sędzia ich pogodził, a rozprawa jest ilustracją do rozdziału o pojmowaniu honoru. *A.*

*

Berlin, 5-go października.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sprawa mundurowa.—Wystawa jesienna.—Trupa chińska.)

Nie każdemu może wiadomo, iż mundury cesarza Wilhelma nie są przygotowywane przez jednego i tego samego krawca nadwornego, ale dostarczanie uniformów powierzane bywa kilkunastu firmom krawieckim po kolei. Nietylko zaś sam Berlin dostępuje tego zaszczytu, ale i miasta prowincjonalne, których krawcy od czasu do czasu otrzymują obstalunki na mundury cesarskie. Oczywiście cena mundurów jest bardzo rozmaitą, przeciętnie jednak uniform cesarski kosztuje 180 marek. Cena to wcale nie wysoka, zważywszy, iż mundur niejednego „lejtnanta" kosztuje dwa razy tyle. Ale też cesarz Wilhelm, jakby chcąc dawać swym podkomendnym przykład umiarkowania w stroju, nie nosi ani zbyt wysokich kołnierzy, ani zbyt wciętych mundurów, pod którymi najczęściej panowie oficerowie mają... sznurówkę.

Widocznie jednak i cena 180 marek za mundur jeneralski wydaje się cesarzowi za wysoką, gdy kazał sobie przedstawić krawcom nadwornym referat, omawiający *maximum* ceny mundurów. Ostatnie procesy lichwiarskie i szulerskie wykazały, iż oficerowie armji niemieckiej żyją nad stan, że nadto toną po uszy w długach, gdy dostawcy mundurów oficerskich robią majątki. *Prix-fixe* na mundury ma zdzierstwu krawców wojskowych zapobiedz. Krawcy podobno na tę inowację cesarską kręcą nosem.

Wystawę jesienną otwarto w salonach Gurlitta. Zawiera ona sporo dzieł ciekawych, niemało wybitnych, że wspomnimy tylko takich artystów, biorących w niej udział, jak: Liebermann, Uhde, Thoma, Ury, Zorn, Leempoels. Pierwsze miejsce bezwątpienia przypadło w udziale Liebermannowi, którego sława dawno już przekroczyła granice Berlina. Najciekawszym obrazem tego artysty na wystawie jest malowidło, przedstawiające „Uroczystość Fryderykowską w Kösen". Na tle szarego, jesiennego krajobrazu sunie pochód ludzi, przybyłych z różnych stron kraju, aby uczcić pamięć cesarza Fryderyka. Zasługują również na uwagę sceny z życia Amsterdamu tegoż pędzla.

Obok Liebermanna należy wymienić Fryderyka Uhdeho. Malarz ten nadesłał trzy dzieła sztuki, z których najwybitniejszem jest studjum głowy kobiecej obok portretu młodej dziewczyny, panny Bl. Z pozostałych malowideł oddałbym pierwszeństwo „Głowie uczonego" Gebhardta.

Klęski chińczyków w wojnie z Japonją nie przeszkadzają synom państwa niebieskiego podróżować po świecie w charakterze artystów dramatycznych. W tych dniach „cesarska trupa chińska" dała pierwsze przedstawienie na deskach berlińskiej sceny „Reichshallentheater". Publiczność zapełniła teatr po przegi, synowie więc państwa niebieskiego na obojętność berlińczyków uskarżać się nie będą mieli prawa. Dekoracje teatru chińskiego odznaczają się niezmierną prostotą: ściana hiszpańska, przedstawiająca dekorację tylną i parę drewnianych przystawek—oto wszystko.

Umeblowanie sceny składa się z kilku stołków i stołu, pokrytego tkaniną. W głębi sceny siedzi kilku muzykantów, grających na tam-tam'ie, gongu i niewybrednym instrumencie rzniętym, przypominającym formą nieco skrzypce, nieco mandolinę. Zamiast kulis— portjery. Przedstawienie rozpoczęło się od powitania publiczności przez aktorów, którzy następnie rozpoczęli osobliwą jakąś sztukę. Oczywiście widzowie siedzieli, jak na... chińskiem kazaniu, nie rozumiejąc nic zgoła. Ale też wątku akcji scenicznej uchwycić było niepodobna. Aktorzy, w ohydny sposób umalowani, w bogatych jedwabnych szatach, to wrzeszczą jak opętani, to znowu biegają po scenie, jakby im piątych klepek zabrakło. Od czasu do czasu wrzaski ustają i rozpoczyna się pantomima. Jedno z dwojga: albo dramaty chińskie nie są warte torby sieczki, albo też dyrekcja *Reichshallentheatru* bardzo niefortunny zrobiła wybór, angażując trupę, dającą obecnie przedstawienia. Znawcy niech rozstrzygną. *K.*

*

Antwerpja, 27-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Dział wychowawczy na wystawie.—Dział fotograficzny.—Sezon teatralny.)

Sprawom wychowania publicznego wystawa antwerpska obszerny dział poświęciła. Postępując według porządku, przez organizatorów przyjętego, spostrzegamy nagromadzone w enfiladzie saloników odtworzenia szkół gospodyń, dalej ochronek, przytułków dla sierot, zakładów frebłowskich i t. p. Idąc zaś dalej znajdujemy urządzenia akademij i uniwersytetów, szkół praktycznych i technicznych, wydziałów lekarskich, obserwatorjów, muzeów naukowych, laboratorjów chemiczno-doświadczalnych, słowem instytucyj naukowych wszelkiego rodzaju i zakroju.

W oddziale fotograficznym sekcji belgijskiej przyjrzeć się można okazom fotograficznym w zastosowaniu do pomiarów antropometrycznych; ciekawe te zbiory dopełnia pomieszczona w sekcji niemieckiej interesująca kolekcja prac przysięgłego chemika berlińskiego, dra Jesericha, które w niejednym procesie kryminalnym decydującą odegrały rolę. Widzimy tam jak, dzięki fotografji, w interesujących procesach, gdzie zbrodniarze z jaknajsubtelniejszą działali ostrożnością, sprawiedliwość pozyskała dowody winy niezbite i widoczne. Na sfałszowanych wekslach jaknajwidoczniej ujawniają się zmienione liczby lub podpisy, na papierach w popiół prawie z obawy kompromitacji zamienionych, pismo jaknajczytelniej zostało odtworzonem, z odcisku na bibule za pomocą zręcznych powiększeń fotograficznych doczytano się śladów zbrodniczej korespondencji, decydującej w głośnej swojego czasu w Niemczech procesie rozwodowym. Widzimy tam również, jak ważną rolę odgrywa fotografja, gdzie chodzi o rozróżnienie krwi ludzkiej od zwierzęcej, i jak snadnie zbrodniarzowi, który nieraz śmiercią kury lub królika stara się wytłumaczyć ślady krwi na ubraniu, nieprawdziwości i orzeczenia jego dowieść można.

Sezon teatralny jest już u nas w pełnym biegu. Teatr królewski pod nowem kierownictwem p. De Biemme „Hugonotami" rozpoczął kampanję tegoroczną. Nederlandschen Schouburg przedstawia na swojej scenie sensacyjny melodramat „Levende Brug" z angielskiego „Span of Life" przez J. Speyerklerk'a tłumaczony. Sztuka ta, której scenerja zwłaszcza jest rzeczywiście imponującą, przyciąga co wieczór do flamandzkiego teatru tłumy ciekawych, często nie władających nawet językiem flamandzkim. Théâtre des Variétés zajęła na czas pewien trupa znakomita znanego paryskiego Théâtre de l'Oeuvre pod dyrekcją Lugne Poë: zamierza ona zapoznać antwerpczyków z utworami Ibsena, Maeterlincka, Strindberga, Rachilde i innych. Na pierwszem przedstawieniu „l'Intruse" Maeterlincka miejsc zabrakło; trupa ta zamierza w swej wycieczce po scenach europejskich zawadzić także o Warszawę. W Scali wreczcie czaruje w roli Irmy „Wielkiego Mogoła" Clara Lardinois, zaszczytnie znana z występów na scenach paryskich. *B. K.*

*

Genewa, 2-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(La bise noire.)

Bise'a, krańcowe przeciwieństwo tego, co nazywamy *brize*'a lub „zefirkiem", jest to sobie taki wiaterek, czy wicherek, a raczej wichurka, specjalny produkt łożyska jeziora genewskiego i okolic, która wśród najskwarniejszego nawet lata, gdy od północo-wschodu od Alp zawieje ponad Lemanem, zmykaj bratku w najzaciszniejszy kąt mieszkania twego, jeżeli nie chcesz publicznie na urągowisko porze roku, i często w najlepsze przyświecającemu przy tem słońcu, chuchać w palce, jak na ciętym u nas mrozie styczniowym.

Bise'a taka dmucha sobie zwykle 3, 6 lub 9 dni z rzędu, a bywa *blanche* białą, lub *noire*, czarną, stosownie do

tego, czy pod wypogodzonem lub chmurnem niebem harce wyprawia. Genewczycy twierdzą, może słusznie, a może też robiąc *bonne mine à mauvais jeu*, iż zawdzięczają jej zdrowotność miasta, dla cudzoziemca jednak, zwłaszcza w przejeździe, plaga to okrutna; to też za pierwszym jej podmuchem hotele miejskie wyludniają się, jak wymiótł, i najzawziętsi nawet admiratorowie kalwińskiego Rzymu zmykają gdzie pieprz rośnie.

Przebyłem tu już kilka *bise* białych, ale oto poznałem i czarną, tak czarną, że podobno od 1858-go roku nikt tu nie przypomina sobie równie piekielnej. W dodatku, a los to wygrany dla dziennikarza, doświadczyłem jej na pełnem jeziorze, wobec fal, które pokład pokaźnych rozmiarów statku raz za razem zlewały, jak prysznicem—nic więc dziwnego, że całą jej kroniczkę powięcam.

Podniosła się już w sobotę, t. j. d. 29-go z. m. z południa, że jednak, nie przypuszczając, aby miała dojść rozmiarów niezwykłych, organizatorowie zapowiedzianej na dzień następny, a urządzanej przez stowarzyszenie „Union musicale française" wycieczki statkiem dookoła jeziora (spacery takie odbywają się tu po kilka razy w sezon letni, pod egidą coraz to innego stowarzyszenia—a wzmiankowany miał być ostatnim w sezonie bieżącym) nie odwołali jej, w gronie zatem 225 spacerowiczów znalazłem się i ja w niedzielę zrana na pokładzie „Helwecji".

Drogę w górę jeziora odbyliśmy jako tako, mimo, że od wiatru wprost oczy puchły.

Około południa w zacisznem Montreux zdało nam się nawet, żeśmy się już *bise*'y pozbyli, choć to działaniem jeno było owego parawanu gór, który wobec pewnego przytem podobieństwa pejzażu, rajski ten zakątek ziemi, złudnym miejscami darzy pozorem francuskiej *riviere*'y. Wycieczka na skały Naye, zwiedzanie pięknego, jak czar, a mimo to przejmującego grozą zamczyska Chillonu, odwróciła uwagę na czas jakiś od chłodnej prześladowczyni naszej, ale gdy o godzinie 4-ej odbiliśny z Territet z powrotem i na pełne wypłynęli jezioro, już nie biała, ale najczarniejsza chwyciła nas w obroty.

Wody Lemanu ryczały poprostu, a jak się później dowiedziałem, rozszalałe nie ustępują podobno morskim w czasach burzy—świadczyło zresztą o tem kilka „okazów" morskiej choroby na statku. O niebezpieczeństwie jednak, jakie nam towarzyszyło, przekonałem się dopiero już w przystani genewskiej, do której ciemną wpłynęliśmy nocą. Wicher, który się ciągle wzmagał, uderzył tu na nas z taką siłą, iż „Helwecja", mimo potężnej maszyny, nie zdołała przedrzeć się do debarkaderu, i odepchnięta, jęła coraz szybciej spływać ku mostowi Mont Blanc, zamykającemu ujście Rodanu, wybiegającego tu z jeziora *avec la rapidité d'une flèche*, jak się klasycznie wyraża Baedeker.

Dwa razy próbowano zarzuceniem kotwicy uchronić statek przed możliwem rozbiciem się o słupy mostu, ale podwakroć daremnie, prąd wody w tem miejscu wraz z wichrem zrywały kotwicę bez najmniejszej na nią uwagi. Na pokładzie zapanowała groźna cisza, zaczęto pojmować położenie, gdy „Helwecja" majestatycznie bokiem, coraz szybciej zbliżała się ku mostowi, z którego ktoś wielkim głosem jął wołać: *au large! au large!* Co do mnie, zdaje mi się, a nawet pewny jestem tego, wśród różnych innych, mniej wesołych, pocieszałem się myślą o artykuliku dla was.

Aż oto chrupnęło coś, skrzypnęło, ten i ów na pokładzie potoczył się, jak piłka, i utknęliśmy o most tak szczęśliwie, że prócz oberwanego na nim gzemsu i nadłamanego koła „Helwecji", nikomu i niczemu żadnej nie stało się krzywdy. Komiczne jeno wielce wylądowywanie poprzez barjerę mostu, przy akompanjamencie spóźnionej i niepotrzebnej już paniki dopełniło miary perypetyj, ale dla nas tylko—bo *bise*'a kulminacyjnego punktu dosięgła nocą dopiero, dochodząc szybkości 90 kilometrów na godzinę.

Z 300 łódek, łodzi i mniejszych statków, zapełniających przystań, w poniedziałek rankiem zaledwie około 50 znalazło się bez szwanku. Rodan cały dzień toczył zbitą masą resztki podruzgotanych flotylli, wioseł, masztów itd., itd.

Zwalonych po mieście kominów, drzew, parkanów nie zliczyć. Po sadach owoce leżą pokotem, a liści połowę rozwiała wichura po świecie. Nie miała nawet względów dla Rotszylda, którego park w Preguy zamknięto dla publiczności, tyle tam narobiła ta „czarna". Na jeziorze takie piętrzyły się fale, że zalewały na kilka metrów wyniesione *quais* miejskie, a nawet most Mont Blanc'u, i wszelką przez poniedziałek jeszcze uniemożliwiły żeglugę, choć już w niedzielę żaden ze statków nie miał odwagi zbliżać się do górzystego pobrzeża Sabaudji.

Przyparta do mostu „Helwecja" w pozycji tej przenocowała i dopiero telefonem z Lozanny wezwany naczelny inżenier towarzystwa żeglugi na Lemanie, przy pomocy kilku innych statków, zdołał ją z uścisków Rodanu i *bise*'y uwolnić.

Dziś ta ostatnia szumi dalej, ale już „wybielała", ot, zwyczajne sobie, takie od chuchania w palce *bise*'iątko—wstrętne wprawdzie, ale nie niebezpieczne.

Z okolic zewsząd dochodzą wieści o spustoszeniach, dokonanych wichurą, a co najgorsza po licznych hotelach Genewy ani znaku *des nobles etrangers*. Zmykają, jak wspomniałem, gdzie pieprz rośnie już przed „białą", tem śpieszniej oczywiście drapnęli przed „czarną"; a dziwić im się nie można, termometr bowiem spadł niżej 7 stopni, i wczoraj rankiem ten i ów paradował we futrze.

Cykliści jeno, mimo wichury, nie ulękli się *matscha* dookoła jeziora i tego samego dnia, w którym „Helwecja" nawet uległa przewadze *bise*'y, odbyli go z pełnem powodzeniem. Zwycięzca Roesch „pokrył" przestrzeń 168 kilometrów w 6 g. 45 m. i 30 s.

Sprężyści wszędzie oni tacy sami: i nad Lemanem i nad Wisłą.

W. K.

Ostatni motyl.

Motyl w słońcu, co wpół wypłowiało,
Jeszcze skrzydeł swych tęczę rozpina—
Ogród przywiądł i tylko kalina
Rozwesela senną pustkę całą.

W grządkach duma smętnych astrów rzesza,
Zimny błękit straszy głębią siwą,
W bladem słonku snuje się przędziwo
I nić srebrną na drzewach rozwiesza.

Barwy gasną a zwiędłą gęstwiną
Cierpkie jakieś przechodzą oddechy,
I kaliny serdeczne uśmiechy
Wnet się we łzy na ścieżce rozpłyną.

Jednostajna szarość się rozlewa
Wśród natury dotąd pełnej blasku,
Wiatr na kwiaty rzuca tuman piasku,
A dżdże we mgły owijają drzewa.

Jeszcze słońce ma uśmiech przymglony,
A rumieniec na ustach kalina,
Więc też motyl mdłe skrzydła rozpina
I na astrów opada korony.

Lecz gdy płomień rumiany zagaśnie,
Gdy się słonko ukryje za chmury,
Wraz z ostatnim uśmiechem natury
I ostatni motyl, jak kwiat—zaśnie...

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich, w ciągu doby od godziny 12-ej w południe dnia 4-go października do tej samej godziny dnia 5-go października z liczby 3 chorych, pozostałych z dnia poprzedniego w szpitalu na Pradze wyzdrowiał i wypisany został Tadeusz Karczewski ze wsi Kawęczyna i pozostało chorych 2-ch. W innych szpitalach chorych cholerycznych nie ma.

= Według sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, zamieszczonego w *Warsz. Dniewniku*, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 4-ym października w powiecie kutnowskim zachorowała 1 osoba i pozostało chorych 13. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 2-im października zachorowało osób 9, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 11. W obrębie gubernji siedleckiej w d. 1-ym października wyzdrowiały 2 osoby, zmarła 1, pozostało chorych 3.

= Nagromadzone w depozycie zarządu p. oberpolicmajstra różne przedmioty, a między niemi złote i srebrne, po których odbiór prawi właściciele nie zgłosili się, mają być d. 24-go października r. b. sprzedane przez publiczną licytację. Do oszacowania tych przedmiotów delegowano taksatora przysięgłego magistratu, p. Mielczarskiego.

= Między ulicami Tamką i Leszczyńską przy brzegu Wisły magistrat posiada place, które wydzierżawia przez licytacje na skład materjałów budowlanych. Z placów tych podzielonych na cztery części, dwa z powodu spełznięcia licytacji, są dotąd niezajęte, dzierżawca zaś dwóch pozostałych chciał wziąć je w użytkowanie z wolnej ręki. Magistrat nie znajdując dostatecznych prawnych danych do dzierżawy z wolnej ręki, postanowił wyjednać decyzję władzy do wydzierżawienia wszystkich czterech placów przez licytację na przedstawionych przez siebie warunkach.

= W zamiarze rozszerzenia placu na Marjensztadzie pod Nowym Zjazdem, magistrat tutejszy pragnie nabyć nieruchomość nr. 2635, należącą do p. Fajansa, położoną między ulicami: Boczną, Grodzką i Garbarską. Obecnie właściciel zapytanym został o cenę powyższej nieruchomości.

= Zgromadzenie piekarzy tutejszych wystąpiło do władzy ze skargą na tutejszą municypalność, o nieprawne jakoby nałożenie 10-rublowego podatku po 10 rs. od konia przez piekarzy używanych. Konie te bowiem jako używane głównie do rozwożenia produktów, winne być uważane tylko za robocze, a więc podlegają niższej opłacie.

= Analiza bakterjologiczna wody wiślanej, dokonana w pracowni dra Bujwida d. 29-go z. m., wykazała następującą ilość bakteryj w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociągowego 410; niefiltrowanej z basenów osadnikowych 650; z filtru nr. 4, działającego przy ciśnieniu 33 od d. 25-go października—20, filtrowanej z rezerwuaru wody czystej—270 i filtrowanej z kranu wodociągowego w laboratorjum (ul. Bednarska nr. 24)—140. Woda przy rozbiorze okazała się zupełnie czystą; bakteryj chorobotwórczych nie znaleziono.

= Na odbytej ostatnio sekcji półrocznej członków warszawskiego cechu nożowniczego przyjęto na majstra p. Aleksandra Bieńkowskiego, oraz zadano do zrobienia sztukę mistrzowską meldującemu się na majstra Kisielowi; nadto wyzwolono dziesięciu czeladników i zapisano dziesięciu uczniów. Fundusz cechowy wynosi 700 rs. Chorągiew cechowa została obecnie gruntownie odnowiona; koszta odnowienia chorągwi ponieśli majstrowie, którzy ofiarowali składki dobrowolne.

= Wczoraj, o godz. 5 i pół przed wieczorem, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału gospodarczego. Zarządzono oddanie przez konkurencję dostaw: węgla, drzewa, mięsa, słoniny i jarzyn, dla zakładów Towarzystwa w r. p., załatwiono interesy bieżące i zatwierdzono rachunki, złożone przez przedsiębiorców. W zakładzie starców i kalek przebywa obecnie 109 mężczyzn i 251 kobiet ogółem osób 360.

= Z literatury.

* Mamy do zanotowania fakt w naszych stosunkach wydawniczych niezwykły.

Oto „Monologi" Klemensa Junoszy, wydane w osobnej odbitce przed paru zaledwie tygodniami, rozeszły się tak szybko, iż nakładca przystąpił już do drugiego wydania tych klejnotów humorystyki, skrzących się dowcipem a bogatych w barwną charakterystykę.

Fakt świadczy zarówno o talencie Klemensa Junoszy, jak o dobrym guście czytającej publiczności.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż podjęto pracę ułożenia książeczek do czytania dla dzieci; książeczki te oprócz powiastek i wierszyków mają zawierać i ćwiczenia językowe.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że głośna powieść Dickensa „Dawid Copperfield" znalazła tłumacza i nakładcę.

Powieść ukaże się już wkrótce w handlu księgarskim.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Umiejętność utrzymania artystycznej miary w połączeniu z istotnem bogactwem wokalnem, oto główne cechy wczorajszej „Violetty", którą była p. Saville.

Zapewne, że do tej muzyki Verdiego, iskrzącej się całą pełnią temperamentu południowego, przydałoby się nieco więcej ożywienia, ognia, słowem tych iskierek namiętności, które pomimowoli elektryzują słuchaczów, ale w każdym razie p. Saville wytworzyła w swoim rodzaju postać wykończoną, sprawiającą wrażenie niepospolite.

Nie brakowało też w tej partji epizodów wzruszających szczerością i głębią lirycznego nastroju. Temi przymiotami wyróżniło się *larghetto* w arji aktu pierwszego, które pobudziło słuchaczów do ogólnego, szczerego oklasku. Scena pożegnania z Alfredem (w akcie drugim) oraz zakończenie opery należały również do momentów wybitnych wczorajszego wieczoru.

Obsada ról męskich jednak nie dosięgała tej skali artyzmu, jaki stanowi cechę indywidualną p. Saville.

P. Giraud, jako Alfred, umiał w wielu razach zdobyć się na wybuch szczerszej namiętności, do uchwycenia jednak właściwego nastroju tej partji brak mu umiejętności traktowania szerokiej frazy wokalnej, brak mu niezbędnego *mezza voce*.

Dla tego też i w tej roli przypomina śpiewak ten jaskrawą, zbyt jednostronną manjerę, która właściwą być może jedynie w „Pajacach" Leoncavalla.

Germontem był p. Giraldoni, ujawniając prawdziwie piękny głos barytonowy, bez najmniejszej jednak myśli o wytworzeniu postaci odrębnej, charakterystycznej. Brak dystynkcji bardzo na miejscu w charakterystycznej roli torreadora, nie powinien odzywać się w tak podatnej partji lirycznej Germonta.

Perłą najczystszego artyzmu był wstęp do aktu ostatniego—Barcewicz wykonał go dwukrotnie.

Całość, dzięki energicznej dyrekcji p. Trombinicgo, oraz zadziwiającej przytomności orkiestry, szczęśliwie wyszła z tych epizodycznych niebezpieczeństw,

na które niepokój solistów mógł wykonywane dzieło parokrotnie narazić.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: o godz. 1-ej z południa przedstawienie poranne na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich „Tułacz") wieczorem „Halka" (występ p. Konarskiej i p. Czernickiego); w poniedziałek: „Violetta" (występ pani Saville, oraz pp.: Giraud i Giraldoni); we wtorek: „Tułacz"; we środę: „Faworyta (występ pani Inez de Salvador i p. Gianini-Grifoni); we czwartek: „Rycerskość wieśniacza" (występ p. Dąbrowskiej i p. Czernickiego) i „Pajace" (występ p. Konarskiej pp. Giraud, Giraldoni i Broggi-Muttini); w piątek: „Faust" (występ pani Saville oraz panów Gianini-Grifoni i p. Broggi-Muttiniego); w sobotę: „Carmen" (występ p. Salvador, oraz pp.: Giraud i Giraldoni); w niedzielę: „Rigoletto" (występ panny Salvador, oraz pp. Gianini-Grifoni i Broggi-Muttini).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Dwór we Władkowicach"; w poniedziałek: „Właściciel kuźnic"; we wtorek: „Broń niewieścia" i „Grube ryby"; we środę: „Poskromienie złośnicy"; we czwartek: „Ferreol"; w piątek: „Walka kobiet" i „Złoty cielec"; w sobotę: „Nieuczciwi" i „Posażna jedynaczka" w niedzielę: „Rozwiedźmy się".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dzisiaj: „Biedna dziewczyna"; w poniedziałek: „Piosenki tyrolskie" (występ p. Czosnowskiej) i „Ciotka Karola"; we wtorek: „Sztygar" (występ p. Czosnowskiej); we środę: „Mąż za drzwiami" i „Ciotka Karola"; we czwartek: „Biedna dziewczyna". w piątek: „Piosenki tyrolskie" (występ p. Czosnowskiej) i „Ciotka Karola"; w sobotę: „Sztygar" (wystę pp. Czosnowskiej); w niedzielę: „Myszy bez kota" i „Mąż za drzwiami".

* Dziś w teatrze Rozmaitości od dłuższego czasu niegrana komedja Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Władkowicach" z p. Czakówną, świetną przedstawicielką roli Mańki i p. Frenklem, nieporównanym w roli jej ojca.

* Na jutro repertuar teatru Rozmaitości zapowiada sztukę Jerzego Ohnet'a „Właściciel kuźnic, w której p. Marcellówna i p. Ładnowski święcą zwykle tryumf prawdziwy.

* Pozostałe bilety na dzisiejsze południowe przedstawienie „Tułacza" (na rzecz kasy artystów) nabywać można od godziny 10-ej rano w kasie zamówień.

* W program jubileuszowego wieczoru Strausowskiego, zapowiedzianego na d. 15-ty b. m. w teatrze Nowym, wejdą między innemi wyjątki z operetek: „Indigo", „Noc wenecka", „Wesoła wojna", „Księżna Nineta", „Zemsta nietoperza" i „Chusteczka koronkowa".

Nadto afisz zapowie dwa pierwsze akty wznowionego „Symplicjusza" i akt drugi „Barona cygańskiego".

W wykonaniu tego bogatego programu bierze udział cały personel operetkowy.

* Zwyczajne ogólne zebranie członków „Lutni" odbędzie się w poniedziałek, d. 8-go b. m., o godzinie 9-ej wieczorem w lokalu „Lutni".

* Program dzisiejszy koncertu w Dolinie szwajcarskiej składać się będzie z utworów Rubinsteina, Paderewskiego, Moniuszki itp.

Odebrane też będą dwa numery solowe: na skrzypce „Legenda" Wieniawskiego i na flet „Fantazja" Demerssemana.

= W Towarzystwie muzycznem.

W środowym wieczorze Towarzystwa, po raz pierwszy po ukończeniu studjów u Leszetyckiego, da się słyszeć wysoce uzdolniony pianista, p. Henryk Melcer.

Na program jego złożą się *wszystkie* 24 preludja Chopina, a oprócz tego zagra on „Sonatę" *appassionata* Beethovena oraz parę kompozycyj Rubinsteina i Leszetyckiego.

Oprócz p. Melcera wystąpią na estradzie śpiewaczka p. Aniela Siemianowska i skrzypek, uczeń Barcewicza, p. Grudziński.

= Ze sztuki.

* Nieobojętną dla kolonji artystycznej wiadomość komunikują nam z Kijowa.

Właściciel tamecznego magazynu muzycznego, pan L. Idzikowski, otwiera przy swojej księgarni salon artystyczny dla sprzedaży obrazów i rzeźb.

Artyści mogą zatem wysyłać tam w komis swoje prace i wyrobić sobie tam z czasem punkt zbytu na swoje dzieła.

* D. 28-go z. m. zmarł w Rzymie warszawianin, artysta-rzeźbiarz, ś. p. Czesław Kobliński.

Zmarły był twórcą wielu dzieł sztuki przeważnie rodzajowych oraz odznaczonej w r. 1876-ym na wystawie rzymskiej grupy „Laokoon".

* Wystawa Salonu artystycznego na Nowym-Świecie pozyskała świeżo wiele nowości, wśród których spotykamy Stefana Dąbrowskiego „Krajobraz letni"; Antoniego Golańskiego siedem widoków z okolic Chocima i „Portret męski" roboty akwarelowej; J. Olszewskiego niewielki obrazek rodzajowy „W zakątku pracowni"; Franciszka Wastkowskiego dwa krajobrazy większych rozmiarów: jeden z nich przedstawia postacie niewieście w kąpieli, drugi zaś lisa na polance, wreszcie J. Pieńkowskiego „Przed zajazdem".

W dziale sztuki stosowanej, oprócz wielu drobnostek i malowideł na porcelanie, marmurze i materjach, znajduje się imitacja gobelinu w stylu Ludwika XVI-go, wykonana przez p. Lebiediewową.

Z ruchu sprzedażnego w Salonie notujemy: p. N. zakupił szkic ołówkowy Jana Matejki; p. R.—Stefana Dąbrowskiego „Jesień"; p. B.—dwa rysunki Feliksa Brzozowskiego i p. Żych.—nabyła obrazek Karłowskiej „Wieśniak i dziewczynka".

= „Merkury".

W pięknym apartamencie odnowionej świeżo „Bagateli" zebrało się wczoraj wieczorem spore grono osób, złożone przeważnie z członków dawniejszych i obecnego zarządu „Merkurego", ażeby wspólnym obchodem uczcić 25-letnią rocznicę istnienia stowarzyszenia.

Przy stole biesiadnym zasiadło kilkadziesiąt osob, a byli to przeważnie ludzie, co z bytem stowarzyszenia pracę swą od lat wielu złączyli.

Nastrój zebrania był wielce serdeczny.

W obszerniejszem przemówieniu streścił znaczenie i wpływ „Merkurego" jeden z najdzielniejszych jego orędowników, p. Aleksander Makowiecki.

Zaznaczył on, czem są owe skromne grosze oszczędności, które tak niemcy szanować umieją, a od których lekceważenia my dotąd odwyknąć nie możemy; zauważył również, że jedną z największych zasług stowarzyszenia jest oparcie się na siłach własnych, zajęcie wśród ludności miejscowej użytecznego stanowiska.

W tymże duchu przemawiali pp.: Magnus, Giejsztor, Gąsowski i inni.

„Merkury" dał inicjatywę do zakładania stowarzyszeń spożywczych, a z przyjemnością zauważyć należy, że, jakkolwiek śladem jego poszło wiele innych stowarzyszeń na prowincji, wszystkie po dziś dzień żyją, i choć wolny, ale ciągły rozwój uwydatniają.

Przebiegając pamięcią zastęp ludzi, co w charakterze kierowników dla dobra stowarzyszenia pracowali, wyliczyć tu przedewszystkiem trzeba pp.: Makowieckiego i Magnusa, którzy losy instytucji utrwalili.

Oni przewyższyli innych nietylko wytrwałością pracy, lecz i szerszą a zawsze pożyteczną inicjatywą.

Na cześć też obu tych sterowników handlowej nawy „Merkurego" wznoszono liczne toasty.

= Inauguracja sezonu.

Lokal Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy zapełnili wczoraj wieczorem szczelnie członkowie Towarzystwa.

Przeszło 160 osób obojga płci przyjęło udział w wieczornicy inauguracyjnej.

O godzinie dziesiątej wszyscy zasiedli do wspólnej wieczerzy.

Podczas biesiady uproszeni amatorzy popisywali się grą na fortepiane (panna Lipczyńska) i śpiewem (panna Sonnenfeld).

Akompanjował p. Blu.....

Chóry Towarzystwa, znakomicie wyćwiczone, od od czasu do czasu uprzyjemniały wieczór śpiewami zbiorowemi pod batutą p. Gnatowskiego.

Panna Szubówna, pp. Mikulski, Bronikowski przyczynili się deklamacją do urozmaicenia wieczoru.

Uczestnicy zebrania za łaskawy współudział amatorów w uprzyjemnieniu wieczoru nagradzali ich nieustającemi oklaskami.

P. Witkowski, gospodarz zabawy, w gorących słowach dziękował wszystkim, a szczególniej płci pięknej za liczne zebranie.

Rozbawieni uczestnicy zaczęli rozchodzić się do domów po godzinie 4-ej po północy.

= U farmaceutów.

Na miesięcznem posiedzeniu członków warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego prezes p. Henryk Klawe wystąpił z wnioskiem przyjęcia na członka honorowego jubilata, profesora Karola Jurkiewicza.

Wniosek przyjęto przez aklamację.

Następnie p. Edward Gessner odczytał sprawozdanie o stanie aptekarstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

P. W. Karpiński, jako prezes sekcji farmaceutycznej przyszłej wystawy hygienicznej zaznaczył, iż ścisły termin tej wystawy nie jest oznaczony, z przyczyny, iż dotychczas nie obrano na ten cel miejscowości.

Pp. Łękawski i Habielski powiększyli zbiory botaniczne Towarzystwa.

Protokuł obrad prowadził p. H. Biertümpfel.

= Poświęcenie tablicy.

Onegdaj, w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej zasłużonego pedagoga ś. p. Augustyna Szmurły.

Marmurowa tablica z popiersiem zmarłego nosi napis:

„S. p. Augustynowi Szmurle, profesorowi akademji duchownej oraz b. Szkoły Głównej, swojemu rektorowi wdzięczni uczniowie gimnazjum I-go. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. Ur. d. 23-go sierpnia 1821-go w Dołhobyczowie, zmarł d. 11-go lutego 1888-go r. w Warszawie."

= Wystawa hygieniczna.

Na odbytem w dniu onegdajszym posiedzeniu sekcji bakterjologicznej przyszłej wystawy zaproszono na prezesa prof. E. Przewóskiego, na wiceprezesa dra Jakowskiego, na sekretarza dra Palmirskiego.

Wobec zapowiedzianego na przyszłą środę ogólnego zebrania członków zarządu wystawy, oddzielne komitety zbierają się ciągle, celem przedyskutowania zaprojektowanego regulaminu tudzież innych spraw, jakie do uznania zarządu mają być przedstawione.

Na jutro zapowiedziano posiedzenie komitetów budowlanego i przemysłowego, na pojutrze zaś fizyczno-chemicznego i pedagogicznego.

Posiedzenia te odbywać się będą w wydziale budowlanym magistratu, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

= Ceny chleba.

P. prezydent miasta naszego poruszył obecnie kwestję unormowania cen chleba.

Zauważono, iż od dłuższego już czasu ceny chleba w Warszawie, w stosunku do cen zboża, są nieproporcjonalnie wysokie; ceny chleba u nas, pomimo znacznej zniżki cen zboża, pozostają wciąż bez zmiany; widoczne więc, iż piekarze naznaczają na swoje wyroby ceny dowolne.

Gdyby tu chodziło o artykuł zbytku, możnaby pp. piekarzy usprawiedliwić, lecz w danym razie kwestja dotyczy produktu pierwszej potrzeby najuboższej ludności miejskiej.

Otóż wszechstronne wyjaśnienie przyczyn nienormalnego podwyższania przez piekarzy cen chleba, oraz wskazanie środków do należytego uregulowania tej sprawy staje się koniecznem; w tym więc celu p. prezydent miasta ustanowił oddzielną komisję pod przewodnictwem hr. Feliksa Czackiego i zaprosił na członków tej komisji: starszego sekretarza magistratu warszawskiego p. Cydzika z urzędu oraz obywateli miejskich pp.: Stanisława Kropiwnickiego, Emila Łagodzińskiego, Aleksandra Makowieckiego i Tadeusza Kowalskiego.

Wypracowane przez tę komisję wnioski mają być przedstawione p. prezydentowi miasta.

= W Markach.

W osadzie fabrycznej Marki, odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego Krzyża żelaznego, na które zjechał proboszcz parafji praskiej ks. Dudrewicz.

Szpital epidemiczny, wobec coraz pomyślniejszego stanu zdrowia mieszkańców, w tych dniach ma być zamknięty.

Z uwagi na coraz to większe zaludnienie osady, do Marek ściągają również sztukmistrze, „profesorzy" magji itp.

Wczoraj np. w sali zwanej „jadalnią" przy pralni fabrycznej, odbyła się „konferencja" magika Ben-Akiby-Beja...

= Żegluga.

Wyjeżdżający w poniedziałki, środy i piątki parostatek kurjerski z przystani towarzystwa Merkury będzie nadal wychodzić wcześniej o 3 godziny, t. j. o godz. $6\frac{1}{2}$ zrana.

Z powrotem z Płocka do Warszawy rozkład jazdy pozostaje bez zmiany.

Liczbę parowców, krążących po Wiśle, powiększa statek „Herkules" żeglugi p. St. Górnickiego.

Statek ten jest najsilniejszy na Wiśle, gdyż może jednocześnie holować 10 berlinek.

Korpus statku wykończono w zakładach reparacyjnych p. Górnickiego w Radziwiu, maszynę zaś sprowadzono ze znanych zakładów elbląskich F. Schichau.

Statek ten kursować będzie z towarami pomiędzy Warszawą a Gdańskiem.

= Oszustwo.

Przed pięciu niespełna tygodniami wzmiankowaliśmy o oszustwie, którego dopuścił się Jan Klocer przy sprzedaży przezeń Antoniemu Suchowolskiemu sklepu z wiktuałami.

Obecnie sprawa ta była przedmiotem rozpraw w sądzie pokoju 2-go rewiru m. Warszawy, gdzie okazało się, iż K., chcąc korzystnie sprzedać swój sklep, przedstawił nabywcy fałszywe rachunki i weksle, przyczem większą część towarów zastąpił bezwartościowemi przedmiotami i papierami, na wierzchu zaś

worków, pokładł trochę kaszy i t. p. towarów, aby tym sposobem oszukać kupującego.

Po objęciu sklepu S. zauważył, iż padł ofiarą oszustwa i na drodze cywilnej skarżył K., lecz gdy po uzyskaniu wyroku nic od K. odebrać nie mógł, wniósł skargę kryminalną o oszustwo, które liczni świadkowie, z ramienia poszkodowanego ustanowieni, stwierdzili.

Sędzia pokoju, sądzący tę sprawę wczoraj, wobec zupełnego udowodnienia oskarżenia, skazał Klocera na 5 miesięcy więzienia.

= Oryginalna spuścizna.

Na Szmulowiźnie zmarł były dróżnik kolei obwodowej, Marcin Klar.

Pozostawił on żonie 37 rs. w monecie dwukopiejkowej wyłącznie, błyszczącej i prawie prosto z pod stempla.

Pieniądze nieboszczyk zbierał przez lat kilkanaście.

= Dorosły podrzutek.

Na szosie, w pobliżu Zakroczymia, w dniu onegdajszym znaleziono siedzącego głuchoniemego paralityka.

Przy nieszczęśliwym, liczącym około lat 30-tu, znajdowała się kartka z napisem: „polecam się miłosierdziu"...

„Podrzutek", jak widać, pochodzący z odległej okolicy, został tymczasowo przygarnięty przez mieszczanina Królikowskiego, gdy jednocześnie prowadzi się śledztwo w celu odszukania rodziny.

= Wypadek na kolei.

Nocy onegdajszej, gdy pociąg towarowy kolei nadwiślańskiej, dążący z Pragi do Kowla, wyruszywszy ze stacji Chełma, znajdował się parę wiorst za stacją, maszynista dostrzegł wjeżdżający z przejazdu parokonny wóz włościański.

Maszynista, widząc nieunikniony wypadek, usiłował pociąg zatrzymać, wobec jednakże rozpędu ciężkiego pociągu, nie mógł tego dokonać, woźnica zaś, widocznie śpiący na wozie, nie słyszał alarmujących sygnałów i pociąg z całym impetem wpadł na przeszkodę.

W jednej chwili wóz zdruzgotany rozleciał się w kawałki, a wyrzucony pod koła parowozu woźnica znalazł śmierć na miejscu; obadwa konie również zabite zostały.

+ Dotychczasowy mechanik gub. kieleckiej i radomskiej, inż. Adam Nagórski, został mianowany inspektorem statków parowych w portach morza Baltyckiego oraz na rzekach Dźwinie Zachodniej, Niemnie i Wiśle, z miejscem zamieszkania w Rydze. Na jego miejsce w gub. kieleckiej mianowany został Dymitr Reszetkin.

+ Spółka szewców.

W Lublinie podniesiono projekt założenia wspólnego sklepu szewców.

Gazeta lubelska jednakże przypuszcza, że projekt ten nie dojdzie do skutku z trzech przyczyn, a mianowicie: 1) dla wielkiej nieufności, jaką tamtejsi rzemieślnicy nawzajem ku sobie żywią; 2) dla zazdrości, która doprowadza do tego, że niedawno pewien przemysłowiec lubelski, widząc powodzenie drugiego, skorzystał z upływania terminu najmu sklepu i potajemnie lokal jego wydzierżawił za cenę znacznie wyższą; wreszcie 3) dla obojętności publiczności lubelskich dla takich spółek, która to obojętność sprawi, że mieszkańcy Lublina kupować będą obuwie u konkurentów spółki szewców.

Przeszkody te zdoła jednakże w znacznej części usunąć zręczność kierowników spółki, od których zależy powodzenie całego przedsiębiorstwa.

W każdym razie dla owych wątpliwości nie wypada cofać się od dzieła rozpoczętego i spróbować przekonać pesymistów, że i u nas spółki większe są możebne.

+ Wieści z kraju.

Piękny obraz olejny w głównym ołtarzu katedry kieleckiej, przedstawiający Wniebowzięcie N. Marji P., został starannie oczyszczony z grubej warstwy werniksu przez nauczyciela rysunków, p. Górnickiego.

Obraz ten, jak stwierdza napis w jego rogu umieszczony, malowany był w Rzymie w r. 1730-ym.

Przypuszczają, że autorem obrazu był Czechowicz.

W kościele parafjalnym we Wrocieryżu w dekanacie jędrzejowskim ustawiony został nowy organ o ośmiu głosach.

Na kupno organów ofiarowali: Józef Węgrzynowicz 650 rs., Józef Zabiegło 100 rs. i Walery Węgrzynowicz 100 rs.—wszyscy gospodarze rolni ze wsi Turcza.

Organy wykonał p. Władysław Kołodziejski z Piotrkowa.

Na koncercie Towarzystwa muzycznego w Kaliszu w d. 31-ym b. m. ma wystąpić pani Aleksandra Dąbrowska, której pierwszy występ w tem mieście przed laty kilku doznał ogromnego powodzenia.

W temże mieście zapowiedziany został koncert b. tenora opery łódzkiej, p. Jarońskiego, który koncertował z powodzeniem w Kielcach.

Z Sosnowca donoszą, że w okolicznych kopalniach węgla daje się uczuwać brak robotnika.

W Sosnowcu ucztą składkową żegnano ustępującego na własne żądanie dyrektora administracyjnego sosnowickiego Towarzystwa kopalni węgla, p. Surzyckiego, któremu ofiarowano na pamiątkę ozdobne album z fotografjami.

Stanowisko dyrektora po p. Surzyckim obejmuje p. Wincenty Korwin Kossakowski, obeznany dokładnie ze stosunkami miejscowemi; nominację jego w Sosnowcu przyjęto sympatycznie.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz z Kalisza pisze pod dniem 3-im października:

„Projekt budowy w mieście naszem fabryki papieru, upadł; w tych dniach bowiem bawił tu specjalista, który, zbadawszy wszystkie warunki na gruncie, przyszedł do wniosku, że papiernia w Kaliszu niewiele ma widoków powodzenia; z pośród wielu ujemnych stron—najważniejszą jest brak komunikacyj, jak również i miejsce, projektowane pod papiernię (za gazownią) zupełnie ku temu celowi się nie nadaje.

Spółka, której zamiar wybudowania papierni nie doszedł do skutku, przenosi swoje kapitały w tym samym celu do gub. zachodnich.

W Koninie w d. 28-ym września zmarł ś. p. ksiądz Robert Lesiecki, reformat, przeżywszy 56 lat.

Nieboszczyk prawie przez cały czas kapłaństwa, bo 33 lat, pozostawał w zgromadzeniu oo. reformatów w Kaliszu i słynął jako jeden z lepszych kaznodziejów.

Magistrat zamierza nie wydawać pożyczek budowlanych mieszkańcom naszego miasta.

Domniemania każą wnioskować, że pieniądze te użyte zapewne będą na wybudowanie projektowanego gmachu teatralnego.

Podana przez kilka pism wiadomość o ogromnym skarbie, znalezionym na polach wsi Barłogi w powiecie kolskim, okazała się wierutną bajką, sam właściciel bowiem tego majątku dowiedział się o owym skarbie... z gazet.

Towarzystwo muzyczne na d. 31-szy października zaprosiło do udziału w koncercie p. Aleksandrę Dąbrowską.

To też koncert ten obudził wśród naszych melomanów wielkie zainteresowanie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 5-ym października:

„Wszechrosyjska wystawa w Niżnym Nowogrodzie, w której przemysł łódzki winien wziąć udział koniecznie, z powodów różnej natury, nie stała się dotąd należycie popularną.

Nienormalne to zjawisko wywołało ze strony tutejszego oddziału Tow. popier. rus. przem. i handlu czynną interwencję.

Termin prekluzyjny d. 13-go b. m. dla meldujących się uznano za zbyt wczesny i zarządzono starania celem odroczenia go na czas jeszcze jakiś.

W sferach teatralnych zaczyna się ujawniać poważniejsza tendencja repertuarowa.

Po wczorajszych „Grubych rybach" na jutro obiecano nam „Ferreola".

Sądzimy, iż dzisiejsza drużyna dramatyczna, w której szeregach widnieje kilka wybitnych talentów, podołać winna najtrudniejszym nawet zadaniom.

Obiega pogłoska o odwiedzeniu miasta naszego przez znaną pianistkę, p. Wąsowską.

Dla melomanów, których i w Łodzi nie brak, wizyta ta będzie przyjemną niespodzianką.

+ Koniokrady.

We wsi Lucjanowo, w pow. kolskim, ujęto bandę koniokradów, która w ostatnich czasach dopuściła się całego szeregu zuchwałych kradzieży.

Do bandy należeli: gospodarz Antoni Cieślik, trzej bracia Szurgotowie i 18-letni Józef Cieślik.

Złodzieje sami się zdradzili, kiedy wynikło między nimi nieporozumienie przy podziale łupów.

U Cieślika policja odkryła cztery skradzione konie, wóz i potłuczoną bryczkę.

Koniokradów odstawiono do więzienia we Włocławku.

Jubileusz Jurkiewicza.

Godnie i z powagą wczoraj uczczono półwiekową działalność naukową i społeczną szanownego dziekana Karola Jurkiewicza.

Obchód jubileuszowy rozpoczął się w południe.

Przedtem jednak jeden z pierwszych nawiedził jubilata z serdecznemi życzeniami b. prezydent miasta, jenerał Sokrates Starynkiewicz, za którego prezydentury został utworzony komitet opieki nad plantacjami miejskiemi z prezesem Jurkiewiczem.

O godzinie 12-ej przybyli dwaj delegaci komitetu, organizującego jubileusz: prezes Towarzystwa farmaceutycznego p. Henryk Klawe i wiceprezes Towarzystwa ogrodniczego p. Edmund Jankowski.

Z nimi razem jubilat udał się do siedziby ogrodniczej, to jest do Bagateli.

Tu już zawczasu poczyniono odpowiednie dekoracje.

Schody były wysłane dywanem i ozdobione roślinami cieplarnianemi.

W głównej sali posiedzeń na ścianie wprost okien został zawieszony dużych rozmiarów portret jubilata, a przed nim ustawiono doniczki z nader pięknemi roślinami.

W Bagateli oczekiwali członkowie zarządu, pp. wiceprezes Władysław Kaczyński, Piotr Hoser (syn), Gustaw Ulrich, M. Mutniański, Fr. Szanior, T. Paprocki i Z. Ostrowski oraz sędziwy członek honorowy Piotr Hoser (ojciec).

Jako delegaci Towarzystwa dobroczynności znajdowali się tu pp.: wiceprezes hr. Wincenty Walewski w zastępstwie prezesa ks. T. Lubomirskiego, radzca W. Łuszczewski, dr. Wszebor i inżenier F. Rycerski.

Od Towarzystwa farmaceutycznego przybył sekretarz p. Biertümpfel.

Wreszcie zebrało się wielu członków Towarzystwa ogrodniczego, a nawet dwie damy, panie Styczakowska i Zarębina oraz kilku przedstawicieli prasy.

Wchodzącego do sali jubilata powitano hucznemi oklaskami.

Pierwszy przemówił p. Władysław Kaczyński.

Mówca był tak wzruszony, że z początku nie mógł głosu wydobyć. Później jednak, opanowawszy wzruszenie, wyłuszczył w niezwykle ciepłych a jędrnych słowach zasługi Jurkiewicza publiczne, a w szczególności dla Towarzystwa ogrodniczego, które na pamiątkę jubileuszu ufundowało i zawiesiło portret swojego prezesa.

Z kolei przemawiał prezes Towarzystwa farmaceutycznego p. Henryk Klawe, oświadczając, że instytucja, której członkami są b. uczniowie jubilata, mianuje Jurkiewicza swoim członkiem honorowym.

Tu został wręczony wspaniały dyplom z łacińskim tekstem i adres od farmaceutów warszawskich.

W imieniu zarządu Towarzystwa dobroczynności przemawiał p. W. Łuszczewski, zaznaczając niestrudzoną gorliwość jubilata na polu opieki nad sierotami, za co przedstawiciele instytucyj i całe społeczeństwo wyraża mu swoją wdzięczność.

Wreszcie w imieniu ogrodników i redakcji *Ogrodnika polskiego* powiedział kilka serdecznych słów p. Józef Kaczyński, dziękując jubilatowi za pracę w dziedzinie ogrodnictwa.

Czcigodny dziekan był temi objawami czci nadzwyczaj wzruszony, i po krótkiej pauzie wszystkim mówcom odpowiedział.

Oświadczył z całą skromnością, że nie czuje się być godnym zaszczytu, jaki mu uczyniono. Co do Towarzystwa ogrodniczego zaznaczył zasługi kolegów w zarządzie. Prezesowi Towarzystwa farmaceutycznego serdecznie dziękował za udzieloną mu godność, przypominając, że jeżeli miał opinję surowego profesora i wiele wymagał przy egzaminach, to jedynie dla tego, że pragnął, aby farmaceuci byli ludźmi wysoko wykształconymi.

Wreszcie zwracając się do przedstawicieli Towarzystwa dobroczynności jubilat zapewnił, że opieki nad sierotami nietylko nie uważa za trud i pracę, ale za największą rozkosz. Nie darmo przecież był przez lat tyle nauczycielem, począwszy od maluczkich a skończywszy na najwyższej w kraju uczelni. Dziś więc, wracając do tych maluczkich, jest bardzo szczęśliwy, kocha bowiem przedewszystkiem dzieci.

Po następnych owacjach, jubilat zabawił jeszcze blisko godzinę, rozmawiając z wszystkimi, poczem około godz. 2-ej rozjechano się z przypomnieniem spotkania wieczorem w resursie kupieckiej.

*

Imponująco przedstawiała się wielka sala resursy kupieckiej.

Ogrodnicy urządzili wspaniałą dekorację, jakiej już dawno nie pamiętamy.

O godzinie 8-ej wieczorem zaczęto się schodzić.

Jubilata, wchodzącego do sali witano przeciągłemi oklaskami.

Zebrało się blizko 200 osób, stanowiących przeważnie czoło inteligencji miasta i kraju.

W celu nadania toastom i przemówieniom pewnego porządku, uproszono dra Wszebora o przewodniczenie i udzielanie głosów.

Tenże dr. Wszebor pierwszy powitał jubilata w obszernem i kwieciście wygłoszonem przemówieniu.

Z kolei p. Teodor Paprocki odczytał adres od członków Towarzystwa ogrodniczego, a p. Józef Kaczyński wręczył wieniec srebrny artystycznie wykonany i wypowiedział nader sympatycznie przyjętą mowę. Adam Pług (Antoni Pietkiewicz) przeczytał następujący wiersz:

Pół wieku!... czyliż jeden, co ledwie lat tyle
Od narodzin swych przeżył, już upadł na sile
Równie ducha, jak ciała, choć jak przędza złota
Bez trosk mu się i trudów snuły dni żywota.
A ty nasz najzacniejszy, drogi Jubilacie,
Choć niejeden krzyż ciężki Stwórca włożył na cię,
Choć praca od dziecięctwa udział twój stanowi,
Choć już nią od pół wieku służysz ogółowi;
Jednakże, nie złamany bólem ni mozołem,
Trwasz na swem stanowisku z podniesionem czołem
Zawsze gotów do czynu, gdzie sprawa poczciwa,
I tylko śledzisz, słuchasz, czy kto cię nie wzywa,
Byś nowe jakie brzemię wziął na swe ramiona,
A zdziałał, czego młoda siła nie dokona.
Patrzą więc na cię ludzie ze czcią i w podziwie.
I jam wielką czcią zjęty, ale się nie dziwię
Ni równowadze ducha w doli czy niedoli,
Ni prawości niezłomnej, ani sile woli.

Ani tej niespożytej wytrwałości twojéj,
Z jakąś zwykł w szrankach pracy stawać, jak we zbroi,
Ni żywości umysłu twego i pamięci,
Ni tej czynnej miłości bliźnich, co się święci
W sercu twem, ani temu, że w sędziwe lata
Dusza twa w świeżość iście młodzieńczą bogata.
Nie dziwię się tym dziwom, bo mi się udało
Tajemnicę ich zbadać i zrozumieć całą.
Mówią: kto z kim przestaje, takim sam się staje;
Tyś więc przyswoił sobie cechy i zwyczaje
Istot, które ci dają miłe zatrudnienie,
A są niemi rośliny zwłaszcza i kamienie.
Przez czas długi obcując z niemi poufale,
Różne od nich przymioty dostałeś w udziale:
Więc dały ci coś z siebie skały granitowe,
Na których dźwignąć można najśmielszą budowę;
Dał coś węgiel kamienny, co w swej twardej bryle
Ukrywa światło, ciepło i barw świetnych tyle;
Udzielił ci też wiele przeczysty, przezroczy
Kryształ, co rozpromienia i zachwyca oczy;
I dyament, co blaskiem tęczowym się pali,
A skazy mu nie zada ostrz najtwardszej stali.
Z drugiej ci strony sosna użyczyła sporo,
Zielona równie zimą, jak i letnią porą;
I lipa, co wspaniałą roztacza koronę,
I orzeźwia swym cieniem czoła uznojone,
A rzęsiście po wszystkich gałązkach okwita,
By miód wonny z niej brała pszczółka pracowita;
Niemałoś wziął od kwiatów, co nam zdobią życie;
Lecz najwięcej od drzew tych, co rodzą obficie,
A pomimo wszelakie atmosfery zmiany,
Dają owoc wyborny, wszystkim pożądany.
O! ileż od pół wieku do obecnej chwili
Owoców pracy twojej ludzie już spożyli!
Słusznie więc dziś tak liczna rzesza twych współbraci
Czcią serdeczną twe trudy i zasługi płaci,
Słusznie wieniec z wawrzynu na czoło ci splata
I woła z całej duszy: żyj nam setne lata!

W imieniu komitetu plantacyjnego przemawiał p. Pronaszko od przyrodników B. Znatowicz, od Towarz. ogrodniczego E. Jankowski, od kolegów profesorów dr. Baranowski, od b. uczniów ze zwykłą sobie swadą dr. T. Trzciński, od Towarzystwa dobroczynności p. Emil Konopczyński, od redakcji *Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej* dr. Piotr Chmielowski, wreszcie p. Antoni Skrzynecki wygłosił rymowany toast.

Pp. Lentz i Skrzypiński odczytali listy i telegramy. Wzruszony jubilat kilkakrotnie odpowiadał.

Uczta jubileuszowa przeciągnęła się długo po za północ.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go października, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację i odświeżenie mieszkań, zajmowanych w domach współwłaścicieli Machonbaumów pod № 1445—5158/9 przez sztab i dwie sotnie drugiego orenburskiego pułku kozaków, od sumy anszlagowej 1236 kop. 50; wadjum rs. 120.

— D. 10-go października, o godz. 10½ zrana, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na budowę oranżerji do hodowli kwiatów w szkółce miejskiej na Koszykach od sumy kosztorysowej rs. 878 kop. 62; wadjum wymagane jest w sumie rs. 90.

Dzisiejsi faworyci.

I. Nagroda „Łowiecka" 1½ w.—„Marcelina"—„Thermidor".
II. Nagroda „Kterska" 1 w.—„Rob-roy"—„Goplana".
III. Nagroda „Przychówku" *(Produce-Stakes)*, 1 w.—„Chambery"—„Tambourin".
IV. Nagroda „Dodatkowa", 2 w. 133 sąż.—„Imperjał"—„Perce-Neige".
V. Nagroda „Bałtycka" *(Steeple-chase)*, 3 wiorsty—14 przeszkód—„Western-Rose"—„Tuman".
VI. Wielki *Handicap* jesienny, 3 w. — Stajnia Maur. hr. Zamoyskiego—„Fair-Tail".
VII. Nagroda *Hurdle-race* 2 w. — 4 płoty—„Liza-Cze"—Dark-Lantern.
VIII. Nagroda Dodatkowa 2 w.—Stajnia K. Kozłowskiego—„Łowczy".

Ze świata.

× **Skarb.** W Friedrichshagen pod Berlinem przy kopaniu jesiennem w tamecznym ogrodzie robotnik zauważył, iż łopata wchodzi w ziemię opornie. Zaczął tedy odgrzebywać ziemię rękami i na głębokości kilku stóp znalazł skrzynkę długości jednego metra. W skrzynce znaleziono monet srebrnych na kilkanaście tysięcy marek i równej wartości naczynia srebrne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, srebro zakopano tu w epoce wojen r. 1806—1813.

× **Rekord telegraficzny.** Jedno z towarzystw transportowych z Manchesteru miało zatelegrafować w tych dniach do swego przedstawiciela w Wiktorji, w Kolumbji brytyjskiej. Aby się przekonać, jaką szybkość drogą telegraficzną osiągnąć można, towarzystwo prosiło angielski zarząd telegraficzny, aby ustanowiło rekord. Wydano odpowiednie rozporządzenia, i oto wysłanie depeszy i otrzymanie odpowiedzi zajęło 90 sekund czasu. Dotychczas o takiej szybkości nie słyszano w świecie telegraficznym. Długość ogólna drutów, łączących Manchester z Wiktorją w Kolumbji brytańskiej, wynosi 22,500 kilometrów. No, panowie telegrafiści, rekord jest do pobicia...

× **Emancypantki z Ghardaïa.** Ghardaïa jest to maleńka oaza na Saharze, gdzie niewiasty na punkcie emancypacji pozostawiły za sobą daleko wszystkie feministki starej Europy. Plemię to osobliwemi, zaiste, rządzi się obyczajami. Kobieta to może zerwać w każdej chwili małżeństwo i powrócić do stanu wolnego, jeżeli mąż nie odpowiada jej oczekiwaniom. Mieszkańcy Ghardaï są muzułmanami, mogą więc miewać po kilka żon, monogamja jednak jest ściśle na oazie obserwowana, tak bowiem życzą sobie tamtejsze niewiasty. Kobieta z Ghardaï nie wyjdzie za mąż, dopóki narzeczony nie da przed ślubem formalnego zobowiązania, że wyrzeka się picia wódki i palenia tytuniu. To się nazywa trzymać krótko panów stworzenia!...

BAŃKI MYDLANE.

Skromność prawdziwa.

— Cóż to, panie hrabio, nie spotykam pańskiego nazwiska na liście ofiarodawców na cel tak szlachetny!

— I nigdy pan nie spotkasz. Umieszczanie nazwiska na listach ofiarodawców uważam za niezgodne z zasadami skromności. Jeżeli jednak spotkasz się pan kiedy na liście z rubryką „Anonim rs. . . .", wówczas możesz pan być przekonany, że Anonim... to ja.

*

Westchnienie z głębi serca.

— Co za szkoda, że Niagary dotychczas nie zużytkowano do celów przemysłowych!..

— Jesteś pan fabrykantem?

— Nie, panie, mleczarzem warszawskim.

*

Przepisy towarzyskie.

Niewiastom—na miodowe miesiące.

Strzeż się sprzeczek. Jeśli jednak
Sprzeczka jakaś już się zacznie,
Starajże się z tej afery
Wyjść zwycięsko, acz nieznacznie;
Bo, gdy górę weźmiesz jawnie
I okażesz się zbyt szczerą,
Nazwą ciebie niemiodowo:
Sekutnicą lub megerą...
Na zalety męża-pana
Otwórz oczy twe szeroko,
Zaś na wady, braki wszelkie
Jaknajszczelniej zamknij oko;
Bo, gdy zaczniesz tuż po ślubie
Twego męża nicowanie,
Wystudjujesz wszystkie wady,
Cóż na przyszłość ci zostanie?...
W mężu twoim szukaj serca
W pierwszych chwilach znajomości,
Aby drogę znaleźć pewną
Do małżeńskiej szczęśliwości;
Jeśli serca zaś nie znajdziesz,
Niech ci powie to rozsądek,
Że do szczęścia, w braku serca,
Droga wiedzie przez—żołądek...
Czy ci pałac dał los świetny,
Czy w małżeństwie tylko chatkę,
Ceń rodzinę twego męża,
Kochaj szczerze jego matkę;
Niech kobiecy takt przedziwny
Da ci poznać prawdę wielką:
Matka męża dziś—belmerą,
Była kiedyś—karmicielką...
W pierwszym zaraz dniu po ślubie
Wypisz sobie słowa złote:
Pod pantofel weźmiesz męża,
Gdy ku temu masz ochotę;
Ale pomnij, że tem dłużej
Twego szczęścia w życiu będzie,
Im mąż później w niedołęgów,
W pantoflarzy stanie rzędzie...

— W dniu 29 września r. b., w kościele parafjalnym w Sitańcu, powiecie zamojskim, pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy panną Cecylją **Sajkiewiczówną**, córką Ludwika i Anny z Racewiczów małżonków Sajkiewicz, właścicieli dóbr Hyża i Swinki, a panem Wacławem **Halikiem**, kandydatem praw, adwokatem, synem b. rachmistrza b. dyrekcji ubezpieczeń. właścicielem dóbr Łęki Józefa i Marji z Sławkowskich, małżonków Halik. Orszak ślubny przyjmowany był ze znaną gościnnością w szanowanym powszechnie domu rodziców panny młodej. Szczęść Boże młodej i dobranej parze. 4616

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Dezyderjusz Tomasz
Kosiński,
kupiec, zmarł dnia 2-go b. m., przeżywszy lat 48. W smutku pogrążona żona wraz z dziećmi i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 8-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana. 4618

†
Ś. P.
Daniel Żórawski,
naczelnik buchalterji dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego,
zmarł dnia 6-go października 1894 r., przeżywszy lat 50. Pozostała żona wraz z rodziną i brat zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 8-ym października, to jest w poniedziałek, o godz. **8-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 4621

†
Ś. P.
Klementyna Frühboes,
córka Karola i Karoliny z Küntzlów, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 3-go października 1894 r., przeżywszy lat 38. Pozostała babka, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok które odbędzie się dnia 7-go października, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po poł., z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 4590

W poniedziałek, dnia 8-go października r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanej 4584
†
Ś. P.
Marji Krasuskiej,
odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

W poniedziałek, tj. dnia 8-go b. m., jako w dzień imienin
†
Ś. P.
Pelagji z książąt Sapiehów
HRABINY CZACKIEJ,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godz. **9-ej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 4574

† Ś. p. Marja z Ostaszewskich
Jasieńska,
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w Łukowie dnia 27 września r. b., w wieku lat 19. Pogrążony w głębokim smutku mąż z synem i rodzice składają serdeczne „Bóg zapłać" tak szan. duchowieństwu, jak również familji, przyjaciołom, kolegom, życzliwym i znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie. 4608

† W poniedziałek, dnia 8-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odprawiona będzie w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej msza święta za spokój duszy ś. p.
Józefa Kasznicy,
w rocznicę jego śmierci. 4604

† We wtorek, dnia 9-go października, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. Mieczysława Kamieńskiego,
w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które zaprasza rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych. 4605

† Dnia 8-go b. m., to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy
ś. p. Stanisława i Eugenji ze Smolikowskich
małżonków Maciejowskich,
na które niepocieszona rodzina zaprasza. 4610

† W dniu 8-ym października r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Zarembów**, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę Zaremba uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1216

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

REFORMY WĘGIERSKIE.

Budapeszt 6-go października. (*T. p. K. W.*)— Projekty kościelno-polityczne w izbie magnatów są silnie zagrożone. Wezwano telegraficznie wszystkich liberalnych członków izby do przybycia.

CAPRIVI U CESARZA.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Panuje tu silne zainteresowanie rezultatem posłuchania kanclerza Capriviego u cesarza w Hubertusstocku. Spodziewają się po niej wyjaśnienia w licznych kwestjach polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

GROMADNE ARESZTOWANIE.

Berlin 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że wyższy kurs szkoły pirotechnicznej będzie rozwiązany. Podoficerowie, którzy okażą się niewinnymi, odesłani będą do pułków.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 6-go października. (*Tel. Aj. póln.*) — Wojska chińskie Mugden zupełnie opuściły. Wedle innych doniesień, wojska te zostały odwołane dla tego, aby przeszkodzić wylądowaniu wojsk japońskich w zatoce Peczili.

Londyn 6-go października. (*Tel. Ajen. póln.*)— We wtorek wieczorem w zatoce Peczili ukazało się około siedemdziesiąt okrętów wojennych i transportowych chińskich. Okazuje się z tego, że japończycy porzucili myśl zaatakowania Chin na zachód od Czefu, a zwróciły się w kierunku północno-wschodnim.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Flota japońska w sile 70 okrętów wojennych i transportowych wpłynęła podobno do zatoki Peczili.

Londyn 6-go października. (*Tel. Aj. póln.*)— Okręty japońskie krążą około portu Wei-Hai-Wei. Nocami zbliżają się do brzegów, a o świcie znowu wchodzą na pełne morze, aby niewypuścić floty chińskiej z portu Arthur.

Londyn 6-go października. (*Tel. Aj. póln.*) — 2,000 żołnierzy chińskiej dywizji Szeng należącej do korpusu Li Hung Czanga i stojącej na Korei, nie otrzymawszy żołdu, przeszło do nieprzyjaciela.

Londyn 6-go października. (*Tel. Ajen. póln.*)— Z Pekinu wysłano wojska do Mandżurji celem stłumienia wybuchłego tam rokoszu. Do Tientsinu przybyło z sąsiednich okręgów wielu europejczyków. W Tientsinie cudzoziemcy przygotowują się do własnej obrony.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Dwa tysiące żołnierzy chińskich przeszło na stronę japońską.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wiadomość o wylądowaniu wojsk japońskich w prowincji Szantung nie potwierdziła się.

Londyn 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Potwierdza się, że wojska chińskie uciekają z pod Mugdenu.

Paryż 6-go października. (*Tel. Ajen. póln.*) — W poniedziałek odpływa na wody chińskie nowy krzyżowiec francuski. (Francja ma tam dotąd dwa okręty wojenne; *przyp. red.*)

Londyn 6-go października. (*Tel. Aj. póln.*) — Krzyżowiec angielski „Aeolus” odpłynął na wody chińskie.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Times* donosi, że pomiędzy Anglją i Francją toczą się rokowania o podjęcie wspólnych kroków celem obrony wzajemnych poddanych w Chinach.

Londyn 6-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Sjamu jest umierający.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 6-go października. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)— Utrzymujące się w dalszym ciągu sprzedaże realizacyjne w połączeniu z grą zniżkowców spowodowały dalsze osłabienie kursowe w szczególności na rynku wartości bankowych i górniczych. W porównaniu z notowaniami wczorajszemi banknoty russkie w obrotach natychmiastowych pozostały bez zmiany, a w dostawowych straciły 25 fen. Z weksli straciła krótkoterminowa Warszawa i krótki Petersburg 55 fen., a długoterminowy Petersburg 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o o 40 fen. (163.55), długoterminowy Wiedeń brano po 162.55. Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop., a nowa 4% russka renta państwowa o rubla. Listy likwidacyjne brano po 65.90. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i za 4% pożyczkę konsolidowaną russką z r. 1880-go (97.60). Udziały Towarzystwa komandytowego spadły o 3 procent przeszło. Akcje kredytowe austrjackie brano po 220.60, kupony celne doznały zniżki (324.70). Dyskonto prywatne bez zmiany.

Berlin 6-go października. (*Telegram pryw. Kurjera War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto w towarze gotowym pozostało bez zmiany, a w dostawowym oddawane było taniej o 25 fen. W handlu spirytusowym zalegała cisza.

Berlin 6 go października. (Notowania urzędowe giełdy.)—

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217 50	Akcje kredytowe	220.60
Weksle na Petersb. kr.	217.20	Weksle na Londyn kr.	20.35
Weksle na Petersb. dł.	215.50	„ „ dł.	20.31
Bil. Ban. rus. na dost.	219.—	Weksle na Paryż kr.	80.90
4% nowa renta z r. 1894	63.10	„ „ dł.	80.70
4½% listy zast. ziem.	68.70	Żyto w tow. gotow.	108.25
Listy likwidacyjne	65.90	Żyto na wiosnę	117.25

Kursy z dnia 5-go października 219.—, 218.05, 217.75 215.75, 219.25, 64.10, 68.40. 68.40, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 106 25, 117.50.

Informacje.

— **Manewry akcjami**. Od dni kilku jesteśmy świadkami tak znacznej zniżki kursowej rozmaitych akcyj, jakiej nawet pesymiści i zawodowi gracze giełdowi z pewnością nie spodziewali się. Okoliczność ta skłania nas do zabrania w tej sprawie głosu, tembardziej, iż już od bardzo dawna wysyłaliśmy ostrzeżenia pod adresem publiczności. Niestety chęć łatwego zysku nęciła nadto, aby zdolną była powstrzymać najoględniejszego i dla tego, gdy szerokie kręgi wciągnięto do gry, należy nieco rzucić światła na obecny ruch kursów.

Przed ośmiu dniami zabrakło odbiorców na akcje, nietylko u nas, ale i na wszystkich giełdach. Sytuacja w ciągu dwóch dni zaostrzyła się, bo nadomiar złego nastąpiły forsowne sprzedaże.

Powszechnie zapytywano się, jakim może być powód tak nagłych sprzedaży?

Nikt wyczerpującej odpowiedzi dać nie był w stanie, tembardziej, że okoliczności składały się najlepiej i pieniądz ciągle był obfity.

Sprawozdania giełdowe z innych rynków komunikowały tylko, że z chwilowego zastoju skorzystali zniżkowcy i nagle ze sprzedażami wystąpili.

W tem, o ile się zdaje, tkwi sęk całej gry, bo nie wiadomo, kto zniżkowców do wystąpienia, bądźcobądź bardzo ryzykownego, mógł pobudzić, i kto im w tej grze pomaga. Głos opinji jest zdania, że silne spadanie kursów zmusi posiadaczów do sprzedaży swoich papierów i pomoże spekulantom do zapłacenia ich gry.

Koła interesowane powinny stać zdala od tego całego wiru i zbyt jawnym, jak obecne, manewrom giełdowym nie dowierzać.

— Półroczne publiczne losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego ukończonem zostało. Wyciągnięto z koła listów 4½% serji bezterminowej na sumę rs. 1,080,000. Fundusz losowania serji tej wynosił rs. 1,080,136 kop. 29½; nadlosowano rs. 50. Fundusz losowania listów 4% wynosił rs. 32 kop. 72. Przy czynności losowania obecni byli radcowie komitetu Towarzystwa pp.: Mieczysław ks. Woroniecki i Janusz Śliwiński; radcowie dyrekcji głównej pp.: Henryk Łuniewski i Artur Szczuka, oraz z komitetu właścicieli listów zastawnych radca Henryk Baryłski.

— Na zebraniach ogólnych akcjonarjuszów fabryk cukru i rafinerji „Hermanów i Łyszkowice”, odbytych wczoraj pod przewodnictwem p. Mieczysława Epsteina, wyznaczono dywidendę dla akcjonarjuszów „Hermanowa” po rs. 15 na każdą 200-rublową akcję, czyli 6%; dla akcjonarjuszów zaś „Łyszkowic” po rs. 19 na każdą 250-rublową akcję, czyli $7\frac{6}{10}$%.

— **Dla tkaczy**. Według informacyj *Mosk. wied.*, ministerjum rolnictwa, w celu podniesienia przemysłu tkackiego wśród włościan i drobnych rękodzielników, zamierza udzielać tkaczom pożyczek w formie warsztatów tkackich, których wartość pokrywana będzie ratami.

Koleje—taryfy.

— Na odbytej licytacji na prawo sprzedaży gazet, dzienników i książek na stacjach kolei warszawsko-wiedeńskiej utrzymało się „Warszawskie biuro ogłoszeń i dzienników Ungra”. W dniu wczorajszym na posiedzeniu rady zarządzającej kolei zatwierdzono rezultat odbytej licytacji.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż pomiędzy Rosją a Austrją nastąpiło porozumienie co do obsługi celnej na stacji Nowosielice, leżącej na odnodze, która łączy koleje austrjackie z russkiemi. Odnoga ta zaliczona będzie do linij, na których przepuszczanie towarów przez granicę odbywać się będzie tylko za dnia, pasażerów zaś za dnia i w nocy.

— Znaczniejszej reformie z początkiem roku przyszłego ulegnie biuro kontroli towarowej na kolei wiedeńskiej. Nietylko płace urzędników według projektu nowego etatu mają być w znacznej części podwyższone, ale i w samej organizacji wydziału nastąpią zmiany, mające na celu lepszą i dokładniejszą kontrolę ruchu towarowego.

— *Now. wr.* donosi, iż w listopadzie w Petersburgu rozpoczną się posiedzenia komitetu fińsko-ruskiego, których zadaniem będzie uregulowanie stosunków celnych Finlandji z resztą państwa.

— Z powodu odnawiania obecnie dawnych typów miar i wag pod kierunkiem prof. Medelejewa *Now. wr.* porusza znów kwestję wprowadzenia systemu metrycznego, jako ogólnie przyjętego w całej Europie.

— Według informacyj dzienników petersburskich, jednocześnie z wprowadzeniem reformy biletowej ma być na kolejach wzmocniona znacznie kontrola. W tym celu powiększona będzie znacznie liczba rewizorów w tym stosunku, aby jeden rewizor przypadał na każdą parę pociągów i każde 300 wiorst drogi. Pensja rewizorów wynosić będzie przynajmniej 1,500 rs. rocznie.

— Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na jeden jeszcze szczegół z praktyki nowych taryf strefowych. Oto, dzięki prostemu stosunkowi cen biletów klasy I, II i III-ej, a mianowicie $2\frac{1}{2}:1\frac{1}{2}:1$, przy przechodzeniu z jednej klasy do drugiej w czasie drogi, jak się to i teraz często zdarza, procedura będzie nader uproszczona. Każdy pasażer, jadący np. III-cią klasą, przy przejściu do klasy II-ej obowiązany będzie wykupić dodatkowo pół biletu tejże klasy, a przy przejściu z II-ej klasy do I-ej cały bilet III-ej klasy.

— **Świadectwa na przejazd**. Na zasadzie rozporządzeń departamentu kolei żelaznych, mają prawo korzystać z pociągów towarowych, służbowych, ekstra-pociągów i oddzielnie idących parowozów: urzędnicy akcyzy, sędziowie śledzczy, urzędnicy dozoru prokuratorskiego, lekarze i felczerzy wojenni i cywilni, felczerzy przy weterynarzach, urzędnicy komory i służba celna, służba straży pogranicznej, wolno praktykujący lekarze, weterynarze i felczerzy. Wszystkie powyżej wymienione osoby przy nabywaniu biletów na przejazd pociągami towarowemi, lub służbowemi, obowiązane były legitymować się świadectwami wydawanemi im przez władze; — obecnie, w celu dokładniejszej kontroli, departament kolejowy wydał rozporządzenie, aby osoby powyżej wymienione, mające prawo do korzystania z pociągów towarowych i służbowych, zaopatrzone były w książecki z kartkami do wydzierania, z talonami. Na okładce książeczki ma być wypisane imię, nazwisko i stan posiadacza, na kartkach zaś z talonami, w odpowiednich rubrykach, ma być wymienione, od jakiej stacji i dokąd pasażer ma jechać, podpis władzy i pieczęć urzędowa. Przy każdym przejeździe, kasjer stacyjny, przy wydawaniu biletu, kartkę taką od talonu oderwie i wraz z wykazem sprzedanych biletów, przedstawiać będzie do kontroli dochodów.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 5-ym b. m. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na rynku tamtejszym: fabryka Spiczyńce sprzedała spekulantowi 10,200 pudów na stacji Pohrebyszcze na maj-czerwiec po rs. 5, z zadatkiem 50 kop.; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Olszanica na maj-czerwiec po rs. 5.05, z zadatkiem 65 kop., Buhajówka spekulantowi 15,000 pudów na stacji Oratowo na stacji Oratowo na październik-styczeń po rs. 4.67½, z zadatkiem 25 kop.; hr. Szuwałow Brodzkiemu 30,000 pudów na stacji Talne na październik-listopad po rs. 4.60; Luka Koriukowce 20,000 pudów na stacji Olszanica na październik-grudzień po rs. 4.65, z zapłatą rs. 3.65, po upływie 6-ciu miesięcy; spekulant spekulantowi 3,000 pudów na stacji Proskurowo na maj po rs. 5.05, z zadatkiem 40 kop. i 10,000 pudów na stacji Funduklejówka na maj-czerwiec po rs. 4.95, z zadatkiem 70 kop.; Brodzki rafinerji Hennera 100,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-kwiecień po rs. 5.20, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy; Sitkowce Mirkinowi 20,400 pudów na stacji Hajsyn na maj-czerwiec po rs. 5.

Sprzedaż zboża. W ciągu ostatnich kilku tygodni w kraju południowo-zachodn. sprzedano kilka większych partyj pszenicy tegorocznego sprzętu. W gubernji podolskiej jeden z rolników sprzedał około 25,000 pud. wyborowej pszenicy po 41 kop.

na miejscu, inny zaś taką samą partję po 38 kop. W guberaji kijowskiej jeden z większych właścicieli ziemskich sprzedał cały zbiór (około 75,000 pud.) po 38 kop. na miejscu, a drugi 45,000 pud. po 39½ kop. O ile wiadomo dotąd, przy sprzedażach hurtowych nikt dotąd więcej po nad 45 kop. nie osiągnął.

Libawa, 28-go września. — Pogoda jasna + 10° R. Żyto (za 120 f. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 f.), spokojnie, suche piękne 55 kop., stare zdrowe 50—53 kop., wilgotne porośnięte 50—53 k. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy bez jęczmienia 46—48 kop., kurlandzki i litewski piękny 51—53 kop., najpiękniejszy 54—57 kop., małorusski i miński 46—48 kop., russki folwarczny 51—52 kop., russki wyborowy biały 53—56 kop., najpiękniejszy 46—59 k., szastany piękny 56 kop., czarny dięnky słabo 55—56 kop., czarno-pstry 50 kop. Jęczmień bez zmiany, pastewny suchy 41 do 43 kop., russki 46 kop. do 47 kop. Hreczka, 76 kop. do 77 kop. Groch suchy słabo mało-russki suchy 64—66 kop., russki 65—66 kop. na terminy 62—63 kop. Bób 64 kop. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe po 114 kop., russkie piękne 7-miarowe 115 kop., stepowe piękne 7-miarowe 117—118 kop., 6-miarowe 98—100 kop. Otręby pszenne słabo, najgrubsze 42—43 kop., grube 37 do 39 kop., średnie 35—36 kop., drobne 34 kop. za pud.

Gdańsk, dnia 4-go października. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy małym obrocie, bez zmiany w cenie. Płacono za russką tranzyto kubankę 766 gram. 73 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 87 mar. płacono, na październik-listopad 87 mar. płacono, na listopad-grudzień 88½ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 96 m. w zaofiarowaniu, 95¾ m. w poszukiwaniu, wczoraj płacono 95½ m., a nie 95 m., na maj-czerwiec 97½ m. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 89 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto obsadzone 714 gram. 68 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 70 płacono, na październik-listopad dolno-polskie 70½ m. w zaofiarowaniu, 70 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 71 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 76 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 77½ mar. w zaofiarowaniu; 77 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 70 mar. tranzytowego 69 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień tarzowany russki tranzyto 605 grm. 59 m., 624 grm., 632 gram. i 641 gr. 65 mar., 650 gr. 66 mar., jasny 627 gr. 70½ mar., ładny biały 680 gram. 95 m., na paszę 56 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 104 mar., na paszę 86 mar. za tonnę płacono. Russki bob koński tranzyto 92 m., nie twardy 88 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 135 m., 138 m. za tonnę płacono. Siemię lniane polskie silnie obsadzone 145 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto 68 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 2.80 mar., średnie 2.50 m., 2.70 m., za 59 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający clu w towarze gotowym 52 m. w zaofiarowaniu; podlegający clu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na październik 32 m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu usposobienie spokojne. Kurs w Gdańsku 220.05 m. za 100 rs.

Toruń. (Sprawozdanie tygodniowe z handlu nasion i zboża). Powietrze przybrało w ubiegłym tygodniu prawdziwie jesienny charakter. W handlu zbożowym wstrzymały niepomyślne wiadomości o żniwie kukurydzy amerykańskiej, dalszą obniżkę cen zboża. Farmerzy amerykańscy pomimo tego nie ustają z dostawami pszenicy, której zapasy podniosły się o 2 miljony buszli. Zapasy kontrolowane wynoszą obecnie 69,168,000 buszli w stosunku do 56,140,000 buszli w roku zeszłym. W Anglji pszenica krajowa, skutkiem niepogody w czasie żniw, bardzo ucierpiała i dla tego ceny jej znowu się obniżyły, za obcokrajowe ziarno natomiast ceny się utrzymały. We Francji są targi na pszenicę bardzo utrudnione z powodu lichego gatunku sprzątniętej tam pszenicy. W Belgji i Holandji pod wpływem zwyżkowej tendencji Berlina, chwilowo żywsze panowało usposobienie; nad Renem i w Westfalji popyt był większy. W Austrji i Węgrzech zastój wstrzymuje jeszcze obroty. W Berlinie panowało mocne usposobienie, a są widoki, że ceny żyta podniosą się jeszcze, bo przekonano się, że sprzęt tegoroczny w Niemczech nie jest tak obfity jak się spodziewano. Jarzyny tylko są jeszcze zaniedbane, bo zaofiarowanie krajowego i zagranicznego ziarna jest wielkie, a odbyt mały. Na naszym placu ceny zboża dość stale się utrzymywały. Owies miał popyt dobry, jęczmień browarny również. Groch warzelny dobrze się sprzedaje, pośledniejsze jednak gatunki trudne są do zbycia. Na soczewicę brak odbytu z powodu, iż gatunki dowiezione rdzą są dotknięte. Rzepaki kupowano chętnie do krajowych olejarni. W handlu nasiennym brak jeszcze ożywienia; zaofiarowanie wszelkich gatunków jest znaczne. Nasiona warzywne bardzo dobrze się obrodziły, a ceny ich znacznie, w stosunku do notowań zeszłorocznych, obniżyły się. Mianowicie obfity jest sprzęt sałaty, rzodkiewek, fasoli i szpinaku. Gorczycy zaofiarowanie jest bardzo wielkie, a do zużycia tego ziarna na siew jeszcze daleko. Ztąd też rodzi się niepewność co do stanu przyszłych cen i zarazem chęć do kupna wstrzymaną bywa. Eksportu na nasiona brak obecnie, a według wszelkiego prawdopodobieństwa, ceny nasion jeszcze znacznej ulegną obniżce; zaofiarowanie koniczyny czerwonej jeszcze jest małe, a chęć do kupna, mianowicie na białą koniczynę, jest wielka. Ceny koniczyn są stałe. W Galicji, Austrji i Węgrzech, jako też i w części Niemiec okazuje się pewien nieurodzaj, a ztąd ruch i popyt ztamtąd się rozpoczyna. Tymotki obecnie brak zupełny. Sprzęt buraków jest bardzo obfity. Również marchew jest zadawalniająca, a próby z pierwszego omłotu są bardzo ładne. Za buraki eksporterzy ofiarowywują stosunkowo niskie ceny. Popyt na trawy jest ożywiony. Płacono za 1000 kilogr.: pszenica transito pstra 128—133 funt. 80—87 mar., pszenica transito jasna 128—135 f. 86—92 mar., pszenica krajowa pstra z wyr. 128—130 f. 120—124 m., pszenica krajowa pstra 130—135 f. 122—126 mar., pszenica krajowa jasna z wyr. 128—130 f. 122—125 m., pszenica krajowa jasna 130—135 f. 124—127 mar., żyto transito 121—128 f. 60—67 m., żyto krajowe 121—124 f. 95—100 m., żyto krajowe 124—128 f. 99—102 mar., jęczmień transito 60—105 mar., jęczmień krajowy 80—125 m., owies transito 72—77 m., owies krajowy 100—105 mar., groch krajowy na paszę 105—110 m., groch wrzący 115—135 m., groch transito 115—185 mar., groch Victoria 120—140 mar., rzepik zimowy 160—170 mar., rzepik letni 150—170 m., rzepak zimowy 170—180 mar., rzepak letni 160—180 mar. Płacono za 50 kilogr.: koniczyna czerwona I 50—55 m., koniczyna czerwona II 42—48 m., konicz. czerwona III 37—40 m., koniczyna biała I 70—80 m., koniczyna biała II 55—65 mar., koniczyna biała III 54—55 mar., koniczyna szwedzka 50—60 m., koniczyna chmielowa żółta 18—25 mar., koniczyna wiśniowa (inkarnatka) 12—17 mar., koniczyna nostrzyk zwyczajny 15—20 mar., koniczyna przelot pospolity 30—60 mar., esparcetta 9—12 mar., seradella 4—5 mar., rajgras angielski 12—15 m., rajgras włoski 15—20 mar., kostrzewa owcza 12—18 mar., trawa kupkowa 40—60 m., tymoteusz 20—25 mar., sporek olbrzymi 7—8 mar., sporek mały 5—6 m., gorczyca żółta 9—11 mar., siemię lniane 8—9 mar., mak biały 17—20 mar., mak niebieski 13—16 mar.

Z sądów.

Bratobójstwo.

Przed dwoma miesiącami wzmiankowaliśmy o osądzeniu przez sąd okręgowy suwalski sprawy o morderstwo, dokonane w październiku r. z. w gminie Łabno, powiecie augustowskim.

Sprawa ta była w dniu 5-ym b. m. przedmiotem rozpraw w izbie sądowej warszawskiej.

Nie powtarzając tu wszystkich szczegółów zbrodni, zaznaczymy, że śledztwo wczorajsze między innemi ustaliło, iż pomiędzy Janem Gawrusikiem a bratem jego Marcinem, zamożnymi gospodarzami, oddawna trwała niechęć z powodu gruntów, pozostałych po dziadku, a niechęć ta wzmogła się jeszcze z chwilą, gdy Marcin powziął myśl ożenienia się z osobą, która nie przypadła do gustu rodzinie Gawrusików.

Gdy wreszcie pewnego razu Marcin oświadczył bratu swojemu i jego synom, że mało go obchodzą przeszkody, stawiane mu przez nich, z powodu mającego nastąpić związku małżeńskiego, Jan postanowił zakończyć wszelkie rachunki z bratem przez zgładzenie go ze świata.

Marcin G., jako człowiek cichy i spokojny, znany z tych zalet w całej okolicy, chodził zwykle do swych zajęć o jednej godzinie, o czem doskonale wiedzieli jego brat i dzieci tegoż.

Zaczaiwszy się tedy pewnego razu, synowie Jana dali dwa strzały, z których jeden ugodził w serce i Marcin padł nieżywy.

Wszystkie powyższe okoliczności stwierdzone zostały przez świadków i sąd okręgowy w Suwałkach skazał: Jana G. (ojca) na lat 15, Jana G. (syna) na lat 6 i Aleksandra G. na lat 8 do ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Izba sądowa wyrok ten zatwierdziła co do oskarżonych z wyjątkiem Jana G. (syna), którego, z braku dowodów, uniewinniła.

Zabójstwo.

Przed kilku tygodniami *Kurjer* w rubryce wiadomości z prowincji wzmiankował o osądzeniu przez sąd okręgowy w Suwałkach głośnej w tej okolicy sprawy Franciszka Życzkowskiego, parobka, stale we wsi Studzieniczna, gubernji suwalskiej, zamieszkałego, oskarżonego o zabójstwo w celu rabunku Marjanny Kuczyńskiej, 70-letniej staruszki, tamże zamieszkałej.

Sprawa ta sądzona była w drodze apelacji.

Nie powtarzając tu wszystkich szczegółów zbrodni, zaznaczymy w skróceniu, że u zamożnego gospodarza i zarazem leśniczego we wsi Studzieniczna, Felicjana Kuczyńskiego, służył w charakterze parobka Franciszek Życzkowski, który znany był w okolicy jako człowiek złych skłonności i niemoralny.

Gdy pewnego razu Kuczyński udał się za sprawunkami do poblizkiego miasteczka, Życzkowski, przypuszczając, że staruszka-matka Kuczyńskiego przechowuje w zanadrzu dużo pieniędzy, powziął myśl potworną, którą niebawem urzeczywistnił.

Sprowadziwszy staruszkę na strych pod pretekstem sprawdzenia panującego tam nieporządku, Ż. kilkoma uderzeniami siekiery zabił ją na miejscu, lecz nie znalazł przy niej ani grosza, a po dokonaniu tej zbrodni, widząc, że 10-letni syn Kuczyńskiego domyśla się wszystkiego, usiłował go udusić, lecz dokazać tego nie mógł dzięki odwadze i roztropności malca, który natychmiast—uwolniwszy się od Ż.—zawiadomił o wypadku władzę.

Oddany pod sąd Ż. kolejno zmieniał swe kłamliwe zeznania, przyczem utrzymywał, że uderzenie staruszki siekierą nastąpiło bez jego woli, wypadkowo; ekspertyza atoli zadała kłam temu oświadczeniu.

Cały wreszcie szereg niewątpliwych okoliczności, w związku z zeznaniem owego chłopca, doprowadziły do wniosku, że zabójcą K. był nie kto inny, jak tylko Ż.

Sąd okręgowy skazał Ż. na zesłanie do robót ciężkich na lat 10, a następnie na dożywotnie osiedlenie w Syberji, izba sądowa zaś wyrok ten w tych dniach zatwierdziła.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu K.* — Górnicy, którzy w sierpniu, skutkiem katastrofy w kopalni „Paryż", utracili miejsce, znaleźli natychmiastowe zajęcie w innych kopalniach. Kopalnie te zwiększyły prace. Towarzystwo francusko-włoskie, dla samej tylko Huty bankowej obowiązane dostarczać dziennie 6000 korcy węgla, zwiększyło pracę na „Koszelewie". Administrator jeneralny Towarzystwa, p. Dorion, bawił w Dąbrowie w połowie sierpnia.

— *Panu W. J.* — Redakcje nie kontrolują ani sprawdzają, *kto* podaje dane ogłoszenie, boć na kilkadziesiąt tysięcy numerów anonsowych kontrola taka, zresztą całkiem bezcelowa, wymagałaby osobnego biura wywiadowczego. Oferty administracje pism przyjmują i interesantom za dowodami (okazanie kwitu ogłoszeniowego) wydają. W jaki sposób oferty mają być składane—określa dane ogłoszenie.

— *Panu Ksaweremu D.* — Zarząd kolei konnych w swoim czasie wydał rozporządzenie, aby konduktorzy schodzili z powozów na przystankach dla dogodności pasażerów wsiadających i wysiadających. Niektóre dzienniki żartowały z tego rozporządzenia, pomimo, że było ono bardzo dogodne dla pasażerów, a szczególniej dla kobiet i ludzi starszych. Obecnie, skutkiem zażalenia śz. pana, zakomunikowanego przez nas dyrekcji, rozporządzenie to zostało powtórzone. Wszystkie więc wnioski upadną, jeżeli powyższe rozporządzenie będzie wykonywane. Konduktorzy nie będą mogli dać sygnału na dalszą jazdę wcześniej, jak wtedy, kiedy wszyscy wsiadający weszli, a wysiadający zeszli z wagonu. Dorożka nie będzie mogła najechać na pasażera, bo przedewszystkiem konduktor sam będzie się ochraniał od wypadku. Nie porównywając z zagranicą pracy i płacy tutejszych konduktorów, nie możemy jednak pominąć milczeniem przekonania sz. pana co do przeciążenia pracą i złego płacenia konduktorów. Ludzie, przyjmowani na konduktorów, są bez żadnego wykształcenia, umiejący zaledwie czytać i pisać, mogą oni, pracując ciężko 12 godzin, zarobić jako robotnicy 60 kop. dziennie. Konduktorzy zarabiają rs. 1 lub rs. 1 kop. 20 dziennie, przy pracy średniej w lecie: przez 3, a czasem (w razie wielu chorych lub na urlopach) 4 dni po 13 godzin, a 4-go lub 5-go dnia 5 godzin, wliczając w ten czas obrachunek i przyjście na służbę. Na obiad mają jedną lub dwie godziny, stosownie do linji, po której jeżdżą. W zimie zaś, w razie zwykłego śniegu, przez jeden dzień od 12—13 godzin, a drugiego dnia 5 godzin służby. Na obiad mają po dwie godziny. W liczbie około 160 konduktorów znajdują się różni ludzie i gdyby publiczność raczyła zawiadamiać zarząd o niestosownym postępku danego konduktora, zarząd byłby w stanie łatwo poprawić jednego oficjalistę lub zamienić go, jeżeli okaże się nieodpowiednim do służby publicznej.

— *Panu inżenierowi Z. Tw.*—Sprawozdań tych nie zamieścimy; znajdzie sz. pan w czasopismach specjalnych.

Szachy.

— W matczu „Walbrodt-Dr Tarrasch", o którym pisaliśmy w rubryce naszej z dnia 7-go sierpnia, Tarrasch odniósł stanowcze zwycięztwo, wygrawszy siedem partyj przy jednej nierozstrzygniętej.

— Dziewiąty kongres niemieckiego związku szachowego, o którym również uczyniliśmy wzmiankę w rubryce z dnia 22-go lipca, odbył się w pierwszej połowie września w Lipsku; rezultat turnieju mistrzów podajemy w następujące tablicy:

	Altmann	Baird	Berger	Blackburne	Janowski	Lipke	Marco	Mason	Mieses	V. Scheve	Szyffers	Schlechter	Seuffert	Süchting	Teichmann	Walbrodt	Weydlich	Zinkl	Suma wygranych	Kolej nagród
H. Altmann	—	1	1	0	1	0	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	½	13½	I
J. W. Baird	0	—	0	0	1	0	0	½	0	1	½	0	1	1	0	½	1	1	7½	
J. Berger	0	1	—	½	0	½	½	½	½	1	½	½	1	½	½	½	½	½	9	
J. H. Blackburne	1	1	½	—	0	0	½	1	1	1	1	1	1	½	0	½	1	½	11½	IV i V
D. Janowski	0	0	1	1	—	0	1	1	1	1	0	½	1	0	1	0	1	1	10½	VI
P. Lipke	1	1	½	1	1	—	½	1	0	1	1	1	1	½	½	0	1	1	13	II
G. Marco	0	1	½	½	0	½	—	1	0	1	½	½	1	1	1	½	½	1	10½	VI
J. Mason	0	½	½	0	0	0	0	—	1	1	0	½	1	0	0	0	0	1	5½	
J. Mieses	1	1	½	0	0	1	1	0	—	0	½	0	1	1	0	0	1	½	8½	
T. von Scheve	0								1	—	0		1	0		½			2½	
E. Szyffers	0	½	½	0	1	0	½	1	½	1	—	½	½	1	½	0	1	½	9	
C. Schlechter	0	1	½	0	½	0	½	½	1	1	½	—	½	½	½	½	0	½	8	
Dr P. Seuffert	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	½	½	—	1	0	0	1	0	3	
H. Süchting	0	0	½	½	1	½	0	1	0	1	0	½	0	—	0	0	1	½	6½	
J. Teichmann	0	1	½	1	0	½	0	1	1	1	½	½	1	1	—	1	1	1	12	III
A. Walbrodt	0	½	½	½	1	1	½	1	1	½	1	½	1	1	0	—	1	½	11½	IV i V
K. Weydlich	0	0	½	0	0	0	½	1	0	1	0	1	0	0	0	0	—	1	5	
A. Zinkl	½	0	½	½	0	0	0	0	½	1	½	½	1	½	0	½	0	—	6	

— W. H. Altmann jest to pseudonim dra S. Tarrascha, który obecnie czwarty już raz z rzędu wygrywa pierwsze nagrody na turniejach międzynarodowych; D. Janowski, młody szachista, rodem z Królestwa, zamieszkuje stale w Paryżu; P. Lipke, młody szachista niemiecki i student praw w Berlinie; v. Scheve faktycznie rozegrał tylko sześć wyżej wskazanych partyj, a następnie wycofał się z konkursu; pozostałe partje przyznano wszystkim za wygrane; E. Szyffers z Petersburga, redaktor wybornego miesięcznika *Szachmatnyj żurnał*; Kazimierz Weydlich ze Lwowa przyjmował z powodzeniem udział na turnieju w Warszawie r. 1883/4; pozostali mistrzowie są już mniej więcej znani czytelnikom naszym.

— Na drugim międzynarodowym konkursie trzychodówek czasopisma *Szachmatnyj żurnał* sędziowie: pp. J. Dobrusky, F. Dubbe, N. Maksimow i O. Nemo, po długich, zaciętych debatach i sporach, przyznali ostatecznie nagrody i odznaczenia w następującym porządku: 1) K. Musil, 2) J. Kotrc, 3) J. Chocholous, 4 i 5) *ex aequo* S. Zimmermann i V. Schiffer, 6) C. Antonio, 7) F. Schindler;—I) J. Kesl, II) A. F. Mackenzie, III i IV) J. Drtina i J. Pospisil, V) J. Pilnacek, VI) W. Potempski, VII) K. Erlin. Szkoła więc czeska święci znów wielkie zwycięstwo, gdyż jej przedstawiciele zdobyli aż dziewięć odznaczeń. Wspomnieć też musimy o sukcesie laureata ostatniego naszego konkursu, p. Wacława Potempskiego, tem bardziej, że we współzawodnictwie przyjmowali udział tacy kompozytorowie, jak: Jensen, Jespersen, Dahl, Pradignat, Smutny, Vetesnik, Meyer, Behting, Valle, Galickij, Tusar, Fothergill, Decker i w. inn; wyprzedzić takich mistrzów jest to sztuka niełada; szczerze mu też winszujemy, życząc powodzenia w dalszych pracach.

Partje i zadania konkursowe postaramy się wkrótce zamieścić w jaknajwiększej ilości.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia III-ej klasy 163-ej Loterji klasycznej.

Dnia 6-go października 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1830	10,000	19412	500
4163	1,000		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1073	10621	17376
2605	14071	21104
2887	17020	21151

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

579	9605	15235	22034
914	10037	15551	22075
978	10196	17552	22757
4915	13279	18052	
7081	13292	18390	
7369	13307	19064	
7694	13767	19152	
8296	14210	19560	
9026	14569	19590	
9056	15151	20920	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

90	2119	4383	6425	8882	11574	13630	15719	17641	20567	22863
105	33	4421	93	92	75	60	56	59	20672	98
48	50	30	6553	8950	11620	13724	15873	73	86	22933
88	2205	4543	57	70	66	25	15903	86	95	38
205	2391	80	6653	9017	87	32	15	90	20701	42
47	2404	86	94	30	11700	13817	27	17809	44	50
72	43	4607	6780	9134	53	32	79	46	73	52
80	58	42	86	9286	11908	50	16008	60	78	61
88	66	91	6837	9337	18	54	49	63	20811	69
325	2571	4706	62	9415	39	86	50	17922	37	71
57	2630	35	91	34	42	88	16106	18137	91	72
58	68	97	6946	55	45	94	11	18238	20963	74
65	84	4810	55	91	55	13928	88	47	21019	23029
79	2716	16	62	93	12020	28	16216	66	29	40
499	59	36	7129	9531	12115	67	60	96	33	78
559	89	38	40	42	71	14130	71	18339	67	88
642	2919	80	41	9603	74	33	16367	91	92	23162
765	36	4908	7218	8	12246	45	82	18408	21235	75
837	54	53	35	20	12304	94	16402	26	44	23228
59	63	5012	41	9768	79	14220	28	55	86	99
96	3013	17	7325	9812	91	32	42	56	21372	23320
911	99	5137	91	46	12402	14343	91	85	21493	36
33	3120	44	7462	49	12534	68	16503	18514	98	68
71	29	66	7503	95	12629	76	16626	51	21524	71
1060	3247	5219	48	9909	56	14562	16730	71	21652	91
61	3300	68	7669	43	71	14639	40	92	75	96
1118	75	5310	7719	79	12705	14702	63	18641	99	23420
31	3444	5463	42	10064	35	38	71	82	21724	
71	91	91	7805	99	77	56	75	18768	25	
89	3578	5503	60	10119	12831	14840	88	94	39	
1211	96	73	97	35	74	48	16837	99	77	
25	3664	82	7910	81	12907	62	16942	19049	89	
81	73	5611	69	10237	13	72	45	93	21893	
1316	3715	5762	8037	10399	20	80	48	19182	21978	
24	23	92	54	10410	33	14972	57	95	96	
56	59	93	60	72	34	82	94	19216	22091	
64	3824	5892	69	83	44	88	17027	60	22200	
1431	37	5901	8105	10605	89	15111	60	19320	12	
1639	38	52	10	20	13067	68	83	70	18	
50	56	6014	37	22	79	15263	17105	19403	48	
1771	3997	66	8254	51	13132	15300	72	93	65	
1804	4001	6111	62	10784	50	13	78	19675	22523	
10	5	18	8348	10837	13334	17	17280	19725	48	
11	26	47	8430	11037	35	29	87	96	63	
48	30	50	8520	11105	36	69	17370	19822	22605	
78	48	57	73	11213	89	81	17416	19906	46	
97	81	6215	8622	11328	93	15430	26	99	55	
1901	4106	77	32	37	13444	43	59	20017	22712	
55	64	6302	8713	11430	63	74	73	62	59	
71	4207	12	56	49	77	89	77	20169	74	
2032	63	43	8808	79	13509	15528	87	20347	77	
2106	79	53	43	81	84	50	17564	20449	22802	
15	4344	6410	70	89	13603	78	77	53	18	

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Marjan Gawalewicz.

„Królowa Niebios"

(Legendy o Matce Boskiej)

Wydanie wytworne na pięknym welinie.
Ozdobione 12 heliograwurami oraz drzeworytami ***Piotra Stachiewicza.***

Zeszyty IV, V i VI (ostatni) opuściły prasę.

Cena obecnie rs. ***6***, z przesyłką rs. ***6.50.***

Księgarnia przyjmuje zamówienia na
Ozdobną okładkę
w cenie rs. ***1.35***, z przesyłką rs. ***1.70***
oraz
na ***egzemplarze w ozdobnej oprawie*** ze złoceniami rs. ***8***, z przesyłką rs. ***8.60.***

Wydanie zbytkowne (édition de luxe), ukaże się w ciągu miesiąca.
Cena rs. 10, z przesyłką rs. 11, w oprawie ozdobnej rs. 13, z przesyłką rs. 14.
Okładka oddzielnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50.—1226

Dolina Szwajcarska.

Dziś, w niedzielę, dnia 7 października 1894 roku
Koncert Adolfa Sonnenfelda

Legenda (solo na skrzypce wyk. p. Z. Auger) — Wieniawski.
Fantazja (solo na flecie wyk. p. A. Anger) — Demersseman.
Lauter solche Sachen, pottpouri—Friton ***(I raz).***
Początek o godz. ***6-ej.*** 4617

WYBOROWEGO GATUNKU
SZYBY lagrowe i zwyczajne
oraz Djamenty szklarskie
Najtaniej
w Składzie szkła, porcelany i szyb do okien
Alexego Baytel
ul. Podwal № 7, w Warszawie.
Firma egzystuje od roku 1864.
Cenniki na żądanie gratis i franco. 3'79

Ambulatorjum Dentystyczne
Krakowskie-Przedmieście 9.

Plombowanie i wstawianie zębów, operacje pod chloroformem i rozweselającym gazem. 1058
Przyjmują ***Doktorzy*** i ***Lekarze-Dentyści*** codziennie od 9 do 3 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Dr. Med. E. Bregman,
ordynator kliniki terapeutycznej powrócił.
Królewska 39. 4596

---

109. Marszałkowska. 109.
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, przyjmują codziennie doktorzy i dentyści. 4532

1143 ***Honorata Majeranowska***, artystka opery, udziela lekcyj śpiewu oraz przygotowuje do opery i operetki. Ul. Kozia (przy hotelu Saskim) 5.

Marjan Kurman
adwokat przysięgły, przeprowadził się Krakowskie-Przedmieście № 87. 4453

Dr Jelenkiewicz powrócił.
Senatorska 26. Przyjmuje do 11-ej przed południem od 4—6-ej po południu. 4522

Rajmund Stanisław Kamiński
adwokat przysięgły, powrócił. Mieszka na ulicy Nowogrodzkiej № 27. 4560

F. Podlewski adw. przys. i konsystorski, b. sekretarz wydziału upadłości Sądu Handlowego powrócił. Al. Jerozolimskie 41.

HENRYK MARX
nauczyciel tańca Krak.-Przedm. 30 pałac hr. Uruskiego, udzielanie lekcyj rozpoczął. 4468

3921 ***Dla uczniów*** mundury, bluzy i szynele. Wielki wybór. Ceny przystępne. W magazynie ubiorów męskich ***K. Jakimowicza*** Miodowa 12.

Lekcje śpiewu solowego
HORDYEWICZ
Krak.-Przedm. № 1, m. 2. 4537

Syrop Kartoflany
z najcelniejszych fabryk sprzedaje ***E. Bieniewski*** Przejazd 5. 4126

KONIE
do pary i pojedynki młode i rosłe do sprzedania. Marszałkowska 104. 4554

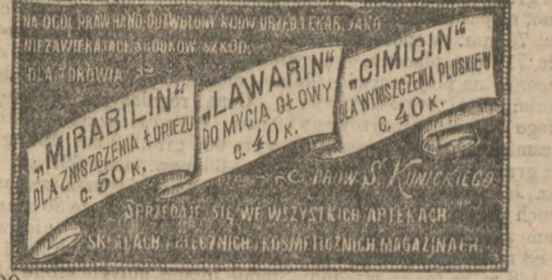
Dr LUDWIK BONDY
przeniósł się do ***Łodzi*** (Wilczańska 33 róg św. Benedykta) i przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dziecinnemi. 1161

Dr Edward BONDY Królewska 49. Warszawa. 4476

— Dr ***St. Rembieliński*** powrócił. ***Żurawia 23***, od 4—6-ej. 4561

ZAWIADOMIENIE!!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Panie, że otworzyłam ***Magazyn Gorsetów*** przy ulicy Nowosenatorskiej № 10 (plac Teatralny) pod firmą
Silvia Gullman
który zaopatrzony jest w wielki wybór gotowych gorsetów, podług udoskonalonych modeli z czem się polecam łaskawym względom JW. i WW. Pań.
Silvia Gullman
b. zarządzająca magazynem gorsetów pod firmą „Aux Quatre Saisons". 4463

Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży.
Nowości belletrystyczne dla dorosłych.
Nowy-Świat 41, m. 15 w podwórzu na lewo.
Otwarta od godz. 11—1-ej z południa i od 3—7-ej



999

Dr. JAN IFLAND
ordynator kliniki szpitala św. Łazarza. Choroby ***skórne*** i ***sekretne*** od 4—6-ej. Ulica ***Wielka*** № 35, róg Złotej. 4380

HORBOWSKI
prof. konserwatorjum, powrócił z zagranicy. Wspólna № 2, od 3—5-ej. 4484

Patenty na wynalazki
wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki
w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 7r

Patenty na wynalazki
wyrabia i zużytkowuje
inż. Kazimierz Ossowski
biuro techniczne międzynarodowe
1180 **BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.**

Cezar Trombini,
dyrektor opery, udziela lekcyj śpiewu i przygotowuje do opery.
Przyjmuje w niedziele 2—3.
Włodzimierska 19. 1199

Od Lecznicy I Niecała 1.
Dr ***Leon Rzeczniowski*** powrócił i rozpoczął przyjęcia w lecznicy. 4572

Od Lecznicy Nowy-Świat Nr 57.
Dr ***M. Januszkiewicz*** rozpoczął przyjęcia chorych na oczy codziennie od 10—11 zrana. 4567

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY
dla dzieci umysłowo słabych
MARJI RASSOW
w Hermsdorfie przy Berlinie.
Miejscowość lesista. Życie rodzinne. Nauka, roboty ręczne, śpiew, gimnastyka. Opieka lekarska. Troskliwość rodzicielska.
Informacje: w Berlinie u profesora Mendel (Schiffsbauerdamm 20), w Warszawie u dra Juljana Goldsobel (Gęsia 16). 4550

ZARZĄD
drogi żelaznej
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości, iż z dniem 1 (13) października r. b., wydawane będą zaliczki na zboże w magazynach składowych przy stacji Warszawa (Praga) położonych, na następujących warunkach przez jw. ministra finansów w dniu 15 (27) grudnia 1893 roku zatwierdzonych.

1) Zaliczki wydawane będą na zboże w ziarnie, kaszę wszelką i nasiona oleiste, przyczem tak na przyjęte na skład do magazynów, jako też na przyjęte przez te ostatnie do wysłania lub też reekspedycji do wszystkich stacyj dróg rządowych i do tych stacyj dróg prywatnych, które przyjęły na siebie obowiązek ściągania wydanych przez obce drogi zaliczek.

2) Najwyższy rozmiar zaliczki wynosić może 80% wartości zboża na czas 6-iu tygodni i 60% na czas od 6-iu tygodni do 6-iu miesięcy.

3) Wartość zboża określać się będzie w następujący sposób:

a) dla zboża przyjętego do magazynów na skład—przeciętne ceny na rynku warszawskim za potrąceniem opłaty przewozowej, jeśli ta obciąża dany transport—i

b) dla zboża przyjętego do wysłania lub też reekspedycji—ceny na stacji przeznaczenia danego transportu za potrąceniem przypadających drogom żelaznym należności.

4) Od wydanych zaliczek pobierane będą następujące opłaty:

a) odsetki w rozmiarze 5% za rzeczywistą ilość dni użytkowania otrzymanej zaliczki z rachunku rocznego,

b) opłata na utworzenie funduszu rezerwowego w rozmiarze 2%, również za rzeczywistą ilość dni użytkowania zaliczki z rachunku rocznego, lecz nie więcej nad 1/3% sumy zaliczkowej.

c) opłata na pokrycie wydatków spowodowanych prowadzeniem operacyj zaliczkowych w rozmiarze 1/3% sumy zaliczkowej.

Bliższych informacyj co do rzeczonych zaliczek udziela wydział handlowy zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej w Warszawie (ul. Hortensja № 4), lub też zarządzający magazynami składowemi na Pradze. 1214

ZARZĄD
drogi żelaznej
NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do publicznej wiadomości, że pociąg spacerowy № 16, odchodzący z Nowo-Gieorgiewska o godzinie 7 m. 59 i przychodzący do Warszawy o godzinie 9 m. 19 rano podług czasu petersburskiego a podług czasu miejscowego odchodzący z Nowo-Gieorgiewska o godz. 7 m. 22 i przychodzący do Warszawy o g. 8 m. 42, jak również pociąg spacerowy № 15, odchodzący z Warszawy o godz. 4 m. 52 po południu i przychodzący do Nowo-Gieorgiewska o godz. 6 m. 11 wieczorem podług czasu petersburskiego a podług czasu miejscowego odchodzący z Warszawy o godz. 4 m. 15 i przychodzący do Nowo-Gieorgiewska o godz. 5 m. 34—z dniem 1 (13) października r. b. kursować przestaną. 1228r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— J. K. 23 na ofertę z dnia 6/VI 94.—List w d. 3/IX 94 drugi wysłany — Szczuczyn przez Lide od W. W. „Dobrze nie pamięta”. 4615

— „Warjatowi.”
Odpowiedź poste-restante. 4613

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 18-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	45 w.	6	15 r.
	Pośpieszny 3 klasy	5	40 r.	10	— w.
	Pocztowy 3 klasy	10	30 r.	7	20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca .	5	10 pp.	12	40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	7	— w.	8	35 r.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką i dąbr.)				
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	9	45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9	15 r.	10	35 w.
	Pociąg dodatkowy spacerowy z Rudy Guzowsk. w niedziele i święta . .	—	— —	11	55 w.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11	15 w.	7	25 r.
	Pośpieszny 3 klasy	3	50 pp.	2	15 pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	25 r.	9	5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8	53 r.	9	58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	33 pp.	2	13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11	13 w.	7	10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	23 r.	7	13 w.
	Towarowo-osob. do Mrozów II i III kl.	5	23 pp.	9	19 r.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedziele i święta	9	18 r.	9	29 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	3	24 pp.	2	20 pp.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	8	45 r.	9	13 w.
	Osob.-towarowy z Iwangrodu do Lublina. . . .	12	23 pp.	5	23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11	54 w.	7	24 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)				
	Osobowy do Otwocka . .	5	— pp.	9	12 r.
	Osob.-towar. z Otwocka .	9	17 r.	—	— —
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	32 pp.	10	37 r.
	Osobowy 3 klasy	8	22 r.	9	25 w.
	Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 pp.	8	42 r.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	36 pp.	3	14 pp.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	53 r.	8	33 r.
	Osob. z kolei terespolsk. .	2	38 pp.	3	18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	10	13 w.	10	51 w.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy	9	33 r.	7	43 w.
	Pociąg dodatkowy w niedziele i święta do Czyżewa do d. 8-go października	10	3 r.	9	38 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	23 pp.	6	8 r.

Rękawiczki w wielkim wyborze z najlepszych skór

Damskie czarne i kolorowe, na 3 guziki para **70** kop., na 4 guziki **80** kop.

Damskie z wyszyciem, na 3 guziki para **80** kop., na 4 guziki **90** kop.

Damskie zamszowe, wybornie piorące się, na 3 guziki para **80** kop., na 4 guziki **90** kop.

Damskie szwedzkie, w kolorach spacerowych i balowych: na 6 guzików fason Mousquetairs, para **1** rs., na 8 guzików **1** rs. **20** kop., na 10 guzików **1** rs. **40** kop., na 12 guzików **1** rs. **60** kop.

poleca Skład fabryczny

Józefa Lukrec,

w Warszawie, Tłomackie 3.

Każda ilość wysyła się za zaliczeniem. 1359r

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Od jutra. Powieść współczesna, z papierów familijnych spisana przez Marjana Gawalewicza. Cena rs. 1.50, z przesyłką 1.75

Pisma Jordana (Juljana Wieniawskiego), 6 tomów rs. 6, z przesyłką 6.50, pojedyncze tomy po rs. 1.20.

TREŚĆ: T. I. Wędrówki delegata.—Szkice humorystyczno-obyczajowe. Tom II. Przygody Panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie T. III. Listy Jordana do Pana Jana. T, IV. Z boru i dworu. Szkice i obrazki I. Pojedynek Amerykański.—Buchalterja podwójna.—Bakalarka.—Zemsta Pana Fabiana.—Układ o służebności. Tom V. Z boru i dworu. Szkice i obrazki II. Charciarz.—Referencja.—Komedja z podróży.—Na stanowisku,—Wyprawa po pożyczkę. T. IV. Ze wspomnień Marymonckich.—Komedje jednoaktowe: Partja winta.—Wśród lasu.—Polowanko.

Siostry. Powieść Zofji Kowerskiej. Cena rs. 1.50, z rrzesyłką 1.70

Emancypantki. Powieść w 4 tomach Bolesława Prusa (Alek. Głowackiego). Cena rs. 5, z przesyłką 5.40

Apologja naukowa wiary chrześcijańskiej przez Kanonika Duilché de Saint-Projet. Przekład z 3-go wydania francuskiego poprzedzony słowem wstępnem J. E. Ks. Michała Nowodworskiego biskupa płockiego. Cena rs. 1.80, z przesyłką 2.—

Chrystjanizm i czasy obecne. I. Wiara i niewiara. Tłómaczenie z francuzkiego, wydane staraniem Księdza P. Skolimowskiego. Rs.1.50, z przesyłką 1.75

Władek. Powieść Wincentego Kosiakiewicza. Cena rs. 1, z przesyłką 1.15

Mechesy. Część II, powieść Marjana Gawalewicza, rs. 2, z przesyłką 2.30

Po Europie. Kartki z podróży Edmunda Jankowskiego, Rs. 2 z przesyłką 2.20

Z dogmatem. Powieść M. Wołowskiego, rs. 1.20, z przesyłką 1.35

Dzieje małżeństwa. (Losy Fenelli). Powieść przez 24-ch autorów, przekład z ang. 60 kop., z przesyłką —.75

WYDAWNICTWO POPULARNE,

wyszły następujące tomiki: 1835r

Wiadomości wstępne z hygieny, Berners J. tłom. z ang 30 kop., kartonowane —.40

Ekonomja polityczna, Fawcett, tłom. z ang. 30 kop., kart. —.40

Początki fizjologji, Forster M. tłom. z ang. Dr. M. Laurysiewicz. 30 kop., kartonowane —.40

Geografja fizyczna, Geike A. tłom. z ang. 30 kop., kart. —.40

Geologja, Geike A. tłom. z ang. pro f. K. Jurkiewicza, wyd. nowe przejrzan i uzupełnione, 50 kop., kartonowane —.6

Botanika ogólna, Gérardin L. z tranc. przełożył M. Kozłowski, z 51 drzeworytami w tekście, 40 kop., kartonowane —.50

Pierwsze początki Astronomji, Lockyer J. Norman, przełożył Wł. Skłodowski, z 44 drzeworytami w tekście i ryciną tytułową, 50 kop., kartonowane —.60

Mineralogja, Peters Karol F. przeł. z niem. M. Kozłowski, z 51 drzeworytami w tekście, 50 kop., kartonowane —.60

Chemja, Roscoe A. H. wydanie nowe przejrzane i uzupełnione z drzeworytami w tekście, 30 kop., kartonowane —.40

Arytmetyka w zadaniach. Część II. Ułamki, przez S. Dicksteina. Wyd. drugie znacznie powiększone. Cena w kartonie 80 kop., z przesyłką —.90

Poradnik domowy homeopatyczny, doktora K. Müllera. Tłómaczył z ostatniego wydania niemieckiego oraz opatrzył wstępem i dopełnieniem Lucjan Kuczyński. Rs. 2, z przesyłką 2.30

BIELIZNĘ MĘZKĄ TRWAŁĄ

własnego wyrobu

oraz Kapelusze, Krawaty, Parasole, Rękawiczki

poleca **KUBALSKI,**

SENATORSKA 12. 1370r

Fotografja Artystyczna

Leona Wiercińskiego,

przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ Nr 129,**

przyjmuje i wykonywa z możliwą dokładnością, wszelkie zamówienia w zakres fotografji wchodzące. 1694

129. Marszałkowska 129.

KASSY

ogniotrwałe

z zegarowym mechanizmem, oraz

SKARBCE

żelazne mego wynalazku, które są zupełnie zabezpieczone od najgwałtowniejszego rozbicia, lub otworzenia. — **Skarbiec** taki jest niewielkiego rozmiaru, a waga jego 1,300 funtów. Drzwi i boki są dwa cale grubości samego żelaza, przy uderzaniu w niego **młotkiem**, wydaje odgłos nadzwyczajny, gdyż jest to jednostalna bryła żelazna.—**Skarbiec** taki jezt niezbędny dla każdego kantoru bankierskiego, jubilerów i t. p. — Obejrzeć można:

Marszałkowska 125, 1651

u SIKORSKIEGO.

Nakładem księgarni K. Grendyszyńskiego w Petersburgu, ul. Jekateryńska 2 świeżo wyszła z druku powieść, osnuta na tle stosunków łódzkich,

Wincentego Kosiakiewicza,

p. t. 1841r

BAWEŁNA.

Cena rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwszy w kraju Magazyn Biżuterji ze sztucznemi

BRYLANTAMI,

w niczem nie ustępującemi prawdziwym; przyjmuje zamówienia na **Biżuterję** podług wzorów i rysunków. **Reparacje** uskutecznia po cenach **umiarkowanych**, z największą dokładnością. 764

Marja Drasz,

ulica Nowo-Senatorska № 6.

CHLOREK,

Soda, potaż i inne preparaty tak bieliznę niszczące, **przy użyciu «Bielidła»** z dobroci swej znanego, najzupełniej w praniu pominięte być mogą.—Paczka „Bielidła" 2 łutowa, funt sody lub potażu zastępująca, tylko 2 kop. — Żądać w składach mydła i innych handlach, **B. Laudy**, Warszawa, **Leszno 45 (od 8-go Października, Senatorska 28—30).** 1703

Warzywa i ziemniaki

na zimę, a także **owoce z Jankowa** poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11 1197r

---

Fotodrukarnia

Jana Marconi,

została przeniesiona

na Nowy-Świat 62.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres fotodruku, jako to: Cenniki illustrowane dla zakładów przemysłowych i magazynów oraz illustracje do dzieł naukowych, wydawnictw ozdobnych, reprodukcje obrazów, sztychów i w ogóle wszelkie prace w zakres fotografji stosowanej.

M. Dzierżanowska, C. Niewiadomska i J. Warnkówna.

ĆWICZENIA

do wykładu gramatyki i nauki języka, podług zasad gramatyki Małeckiego i uchwał Akademji Umiejętności w Krakowie.

Kurs elementarny. (Książka ucznia i nauczyciela.)

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 1334r

---

POUDRE

à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE

EN FRANCE

S. G. D. G.

BROCARD & CIE



Skład fabryczny ul. Leszno Nr 1. 679r

Potrzebne są zaraz

Krojczyni i 2 podręczne

do sukien, za dobrem wynagrodzeniem.

Leszno 4, m. 19. 1717



Oryginalne Maszyny do szycia „NAUMAN"

z czółenkiem bez nawlekania, z czółenkiem bujającem „**Vibrating Southle**", z czółenkiem pierścieniowem „**Improved**", z automatycznym nawijaczem, szyjące **cicho, lekko i szybko**. Wskutek powyższych zalet polecić je mogę, jako **najlepsze** maszyny do szycia, ze wszystkich dotychczas sprzedawanych w Warszawie, jako **oryginalne Singera** lub ulepszone Singera, sprzedaję na rozpłaty tygodniowe po

Rs. 1.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

K. KOPERSKI,

1318r **Warszawa, Senatorska Nr. 22.**

SZKOŁA TAŃCÓW Wincentego Słowackiego,

Artysty Baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.

Na wykłady specjalnej nauki tańców salonowych, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne," a także na naukę w osobnych godzinach, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje, połączone z gimnastyką „Baletowo-Salonową."—Przyjmuję do zapisu każdego dnia rano od godz. 10-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej.—Udzielam lekcje po Zakładach naukowych i domach prywatnych.

Nowy-Świat Nr 32.

Uwaga. Oddzielne godziny przeznaczone są na „Menueta," „Walca Węgierskiego," „Imperjal'a," „Walca Wiedeńskiego" (figurowy) oraz wszelkie tańce solowe. 1691

Szkoła Kroju, Okryć Damskich oraz Strojów 1668
ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

Włodzimierska Nr 14.

Wykładany system kroju czysto francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem.—Nauka strojów wykładana na materjałach, przez bardzo zdolne nauczycielki. Dla pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie.



Fabryka Fortepianów i Pianin



J. KERNTOPF i SYN,

Miodowa Nr 12,

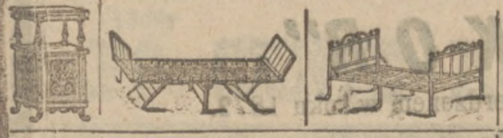
Dostawcy Warszawskiego Konserwatorjum

(Instytutu Muzycznego)

i

Dostawcy Kijowskiego Cesarskiego Oddziału Towarzystwa Muzycznego.

Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, z rozpoczęciem roku szkolnego posiada duży wybór **Fortepianów i Pianin**, oraz kilkadziesiąt sztuk instrumentów przeznaczonych do wynajęcia. 1535



Magazyn i Skład
wszelkich artykułów i wyrobów pościelowych
WŁADYSŁAW WROTNOWSKI,
Ulica Czysta Nr. 2-gi, vis à vis hotelu Europejskiego.





Obstalunki listowne uskuteczniamy za nadesłaniem ¼ należności, cenniki ilustrowane ze szczegółowym wykazem przedmiotów i cen wysyłamy franco. 1741



Poleca zasób towarów solidnych po cenach przystępnych. Sposób wykonania, gust, forma, rysunek, konstrukcja według najnowszych żurnali zagranicznych.



W. JASIEŃSKI poleca: świeżo otrzymane **Chustki angielskie płócienne i batystowe**, po bardzo nizkich cenach, jakoteż cienkie **Płótna angielskie w resztkach.** Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10). 1624

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 55,

otrzymał na sezon **jesienny i zimowy wielki wybór** następujących artykułów:

Flanele gładkie i fantazyjne, w różnych kolorach i gatunkach, na spodniczki, szlafroczki, matinki, etc,
Barchany i Flanelety białe i kolorowe, w najpiękniejszych deseniach.
Dywany, Portjery i Firanki.
Materjały meblowe.
Kołdry pluszowe, flanelowe i watowane.
Serwety dywanowe, pluszowe i inne.
Płótna różnej szerokości.
Chustki do nosa białe i kolorowe.
Ręczniki białe i z kolor. szlakami.
Bielizna stołowa biała i kolorowa.
Drelichy na materace i rolety.
Bielizna Damska i Męzka.
Wyroby Pończosznicze wełniane, fildekosowe i bawełniane.
Chustki wełniane.

Gotowe wyprawy począwszy od Stu rubli.—Sprzedaż podług cennika fabrycznego.

Sz. Klijentom z prowincji wysyłają się na żądanie próby pierwszą pocztą. 1249r

Nauka i wychowanie.

A.) „**Czytelnia** 1-sza Nowości" stale zaopatrywana w najświeższe dzieła treści naukowej, belletrystycznej, dziecinnej. Warunki przystępne. Nowy-Świat 21, parter 36926

Amatorów i amatorki, nie wyłączając płci i wieku, wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku, łatwych sztuk do słuchu i do tańca, dla dzieci klasycznie. Podwale № 38. n. 10. 38204

Angielka daje lekcje 3 tygodniowo 5 rs. miesięcznie. Nowo-Senatorska № 2, mieszkanie 12, przyj. o 6. 37164

A.) **Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedman. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 38140

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Buchalterji upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel, specjalista Chwat, autor „Buchalterji Podwójnej". Bielańska 16. 37790

Buchalterji i rachunkowości handlowej upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 36298

Do wspólnej nauki buchalterji w domu prywatnym, poszukuje towarzyszki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauka". 37791

Fortepianista uczeń prof. Michałowskiego, udziela lekcyj muzyki. Oferty Marszałkowska 91, m. 78. 38179

Francuzka udziela lekcyj i konwersacyj. Złota 5, mieszk. 20. 35074

Izraelitka potrzebna na wieś, z patentem gimnazjalnym, wymagany niemiecki i francuzki. Chłodna 2, m. 2, od 3—4. 38200

Izraelitka, posiadająca wyższą muzykę, potrzebna na wyjazd. Mazowiecka 11, Biuro Marka. 37414

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 37899

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 8, oficyna 25. 34160

Lekcje wyższej sumiennej muzyki, oraz przygotowanie do konserwatorjum. Chmielna 60, m. 8, od g. 4—7. 35851

L. **Tisserant** nauczyciel muzyki udziela gry fortepianowej oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 33818

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sień. 37852

Młoda osoba, z wyższą muzyką i francuzkim, poszukuje lekcyj. Cena umiarkowana. Hoża 9, m. 46. 38131

Moniuszki uczennica udziela muzyki. Egzercytowanie. Francuzki konwersacja. Królewska 33—9. 37128

Mając dyplom pragnę udzielać lekcyj francuzkiego, Łowicz, Pałacyk. 34557

Nauczycielka posiadająca muzykę, skromnych wymagań, potrzebna na wieś. Wiadomość: ul. Żórawia № 31, m. 14. 38025

Niemieckiego języka udziela konwersacji i korespondencyj, Reussner autor podręczników naukowych. Złota 6. 33154

Nauczyciel muzyki fortepianowej, uczy dobrze, gruntownie i niedrogo, Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaw. pod adresem „Muzyka". 37396

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, uczennica Paderewskiego, udziela lekcyj. Miodowa 3, m, 34 37780

Niemieckiego konwersacyj udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka № 16—16. 38108

Nauczycielka z wyższym patentem, kilkoletnią praktyką udziela lekcyj starszym panienkom oraz przygotowuje do zakładów naukowych. Wspólna 33, m. 15, od 2—4-ej. 37750

Nauczycielka posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej. Krucza 6, m. 7. 38258

Nauczycielka z wyższym gimnazjalnym patentem z dobrą konwersacją francuzką, niemieckim, poszukuje lekcyj, specjalność arytmetyka i początkowe nauczanie poglądową metodą. Hoża 50, m. 10. 38260

Niemka znająca język francuzki, zarazem mogąca udzielać korepetycji uczennicy 5-ej klasy potrzebna na 3 godziny. Obiady z dopłatą, Mylna № 1. 38162

Niemieckiego udzielam, szukam demi-place. Oferty „Patent", przyjmuje Kurjer Warszawski. 38153

Nauczycielka doświadczona korepetytorka, przysposabia do gimnazjum. Udziela lekcyj na mieście i u siebie. Nowogrodzka № 9, mieszkania 24. 38026

Osoba udzielająca lekcyj języka niemieckiego i konwersacyj, zechce zostawić adres w Kurjerze dla „B. P. 13" 38139

Nauczyciel potrzebny na wyjazd zaraz. Marszałkowska 123—5, pokoju 8. 38091

Nauczycielka poszukuje lekcyj i muzyki, cena przystępna. Chmielna 36—5. 38129

Nauczycielka posiadającą gruntowne język polski, francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji. Sienna 19, m. 2. 38202

Nauczycielka z metodą poglądową Froebla, obcemi językami, poszukuje lekcyj. Mazowiecka 1—4, od 4-ej do 6-ej. 38215

Potrzebny realista korepetytor, Bracka 12, m. 3. 37328

Potrzebna wykształcona osoba, z gruntownym francuzkim za mieszkanie, śniadanie i kolacje. Dzielna 18, m. 6, 4—7. 38253

Potrzebny piątoklasista filolog 10 rs. Krakowskie-Przedmieście, przy Obożnej. Połuszkiewicz. 38197

Polecamy szkołę kroju i szycia. A La Parisienne, Emilji Ehrenkreutz uczennicy Worth'a Zgoda 3, Chmielna 24, gdzie właścicielka wyucza dokładnie, zrozumiale, daje fasony pięknie leżące, jako mistrzyni wydaje patenta cechowe, o czem zawiadamiamy osoby potrzebujące nauki dla własnego użytku jak i dla zakładających magazyny i szkoły. Wdzięczne uczennice: Anna Gutowska, Helena Marja Majewskie, Zofja Lityńska. 38183

Potrzebna nauczycielka z konwersacją francuzką oraz muzyką, na wieś, do 9-letniej dziewczynki. Wiadomość: plac św. Aleksandra 12, m. 12, od god. 10—3 po poł. 38069

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu, za mieszkanie i utrzymanie. Ul. Garbarska № 3, mieszkania 14. (Plac Marjensztadt). 38118

Ruska z dyplomem wyższym, konwersacją francuzką, poszukuje lekcyj. Oferty Leszno № 33—7. 38168

Rodowita francuzka wykształcona poszukuje lekcyj konwersacyj. Jerozolimska № 76, mieszkania 7. 36962

Student poszukuje korepetycyj, przysposabia także na świadectwa. Wilcza № 18, mieszkania 27. 37957

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Miodowa 3, oferty proszę składać stróżowi. 38247

Student ostatniego kursu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Hoża 3—6. 38208

Sumiennie, gruntownie, przysposabiam do najwyższych klas, udzielam korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warszaw. „Przysposabianie". 38184

Student uniwersytetu katolik, który by chciał udzielać ruskiego za muzykę fortepianową, raczy złożyć adres swój w kantorze Kurjera pod adresem „Metrowi". 37397

Student z językami, poszukuje lekcyj lub kondycji. Żórawia 29—3. 37733

Student prawa poszukuje kondycyj na wyjazd. Złota 34—5. 1688r

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje korepetycyj. Dobra № 51—8. 37418

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuję. 36939

Szkoła kroju Jadwigi Wojtkiewicz, ulepszonym systemem Worth'a. Cech wydaje patenta, dające prawo zakładania w Cesarstwie magazynów, przyjmowanie posad rządowych, przytem pracownia sukien. Ul. Świętokrzyzka № 7. 37099

Uczenica konserwatorjum udziela muzyki 8 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „Fortepian". 37554

Uczenica Szlocera, nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Chmielna 37, m. 26, wiadomość: od godziny 12 do 2. 27958

Udzielam lekcyj, korepetycyj (języki obce, początki muzyki), po przystępnej cenie. Ul. Świętokrzyzka № 18, m. 1. 37772

W zakładzie froeblowskim Marji Chełmońskiej Ciepła 5, został otworzony kurs gimnastyki szwedzkiej dla dzieci, prowadzony przez uzdolnioną specjalistkę. 38146

Zakład froeblowski Nowy-Świat 44. Zajęcia rozpoczęte. 36744

Zakład froeblowski Ludwiki Joholkowskiej Wspólna 40, przyjmuje dzieci i wychowawczynie. 37736

Znający dokładnie styl języka polskiego (do poprawiania rękopisu) raczy zostawić ofertę w Kurjerze pod „Styl". 37771

Zakład Froeblowski Marji Keller Senatorska 11, przyjmuje i wychowawczynie. 35699

Za korepetycję oddaje się pokój. Grzybowska № 32, mieszkania 4. 38075

Doniesienia osobiste.

List dla „Wieśniaczki" na poczcie. 38263

List dla „Omikrona" na poczcie. 38156

List dla „Stefana Z." wysłany od „Perełki." 38170

List poste-restante dla Stefana Z. wysłany. 38294

„**Mars**" zechce odebrać list poste-restante od „Zofji G." 38259

Nadzieja ma list z fotografją poste-restante. Znak wiadomy. 38238

„**Omikron**" ma list poste-restante od „Powątpiewającej." 38125

Okaziciel kwitu 36900 „Sumowski" ma list na poczcie od „Węgierki. 38098

Panna lat 19, przystojna, sympatyczna, dobrej rodziny, katoliczka, ze średniem wykształceniem i niewielkim posagiem, pragnęłaby wyjść za mąż za człowieka do lat 35, ze skromnem lecz pewnem utrzymaniem. Oferty poste-restante „Opiekun, okaziciel rubla № 353541." 35422

Stefanowi Z. list wysłany. 38155

Urzędnik z kilkoma tysiącami gotówki, szlachcic, syn zamożnego obywatela ziemskiego, lat 27, przystojny, wykształcony, energiczny, obrotny, pragnie zaślubić możliwie prędko, bez wszelkich uprzednich zachodów i swatań, kobietę charakteru otwartego, przystojną, szykowną, nie głupią. Posagu nie żądam. Oferty wyczerpujące proszę adresować: poste-restante Warszawa „Sumowski", okazicielowi kwitu. 36900

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Francuzka** wykształcona poszukuje miejsca. Nowa-Praga, Środkowa 9. 37856

Ajent mający przeważnie stosunki na Cesarstwo i Królestwo, posiadający języki polski, russki i niemiecki poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty proszę przesyłać Nowy-Świat 38—20 ajentowi Kałmanson. 38196

Buchalter rutynowany sporządza inwentarze, reguluje stare zaprowadza nowe książki handlowe, dokładnie obznajmia z prowadzeniem takowych, zestawia bilanse za umiarkowanem wynagrodzeniem. Nowomiejska № 3, m. 13. 36444

Francuzka z muzyką i niemieckim poszukuje miejsca za 16 rs. miesięcznie. Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, „Francuzka." 37784

Francuzka poszukuje miejsca lub demi-place. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 38278

Francuzka wykształcona z dyplomem poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Be Ka. 38214

Gospodynie wiejskie, zdolne i pracowite, obeznane z kuchnią, prasowaniem i gospodarstwem kobiecem, umieszcza Kantor Komisowy, Niecała 9. 37592

Krawcowa poszukuje miejsca w domach prywatnych. Zielna 17, m. 8. 37466

Krojczyni mogąca prowadzić samodzielnie wyższą pracownię poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Marszałkowska 71, mieszkania 29. 37881

Młoda, inteligentna izraelitka poszukuje miejsca do dzieci. — Świadectwa jaknajlepsze. Ordynacka 5, m. 6. 37568

Młoda paryżanka poszukuje konwersacji, Oferty przyjmuje Kurjer „Louise". 38150

Mając poobiedni wieczorny czas wolny, posiadając rachunkowość, cztery języki, fortepianową, skrzypcową muzykę, za skromne wynagrodzenie życzyłbym otrzymać zajęcie inkasenta, dozorcy, kontrolera, tłumacza. Hoża 48—12. 37590

Młoda panna poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wyjazd. Krucza 8, m. 15. 38256

Młoda inteligentna osoba z muzyką poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, zarządu domem. Oferty A. B. biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 38277

Młody człowiek, handlowiec, mogący prowadzić samodzielnie korespondencję w językach polskim i russkim, znający język niemiecki i nieźle francuski poszukuje zajęcia kantorowego; najchętniej w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Handlowca R." 38224

Młody człowiek inteligentny, utalentowany, lepszej sfery, zmuszony okolicznościami, pragnie przyjąć obowiązek służącego, lektora i t. p. do zamożnego kawalera, pożądanemby było na wyjazd. Łaskawe oferty proszę złożyć w Kurjerze dla „Sfinks". 38185

Niemka wykształcona ma jeszcze kilka godzin wolnych. Oferty sub „Ka. Ka." przyjmuje Kurjer. 37799

Niemka inteligentna, wykształcona, szuka demi-place lub zajęcia na godzinę. Chmielna 28, m. 5. 38114

Osoba młoda, znająca krój, szycie poszukuje miejsca za domową szwaczkę lub za pannę służącą. Ogrodowa 42—3. 1702r

Osoba posiadająca muzykę ma wolne godziny. Leszno 80. 38320

Osoba młoda, znająca doskonale metodę Froebla, język francuzki, poszukuje zajęcia na godziny. Chmielna № 24, m. 15, do g. 12-ej. 38186

Osoba w średnim wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Smolna № 25, m. 41. 38188

Osoba znająca krawieczczyznę może się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Ul. Chmielna 10, m. 18, od 10 do 2. 38223

Osoba muzykalna z niemieckim, ma godziny wolne. Długa 19, m. 17. 38272

Osoba inteligentna, posiadająca język russki, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub zarządu domem. Ogrodowa 16, m. 20. 38113

Osoba młoda, inteligentna, ze znajomością czterech języków oraz buchhalterji podwójnej, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny lub całodziennie. Ładnie i wprawnie pisze. Poważne referencje. Aleje Jerozolimskie 70, m. 14, w poniedziałki, środy, piątki, od 5—7. 330.8

Osoba inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje posady do zarządu domem, opieki nad dziećmi lub towarzystwa. Wspólna № 5, mieszkania 9. 37525

Osoba młoda, znająca dokładnie krawieczczyznę i szycie, puszukuje zajęcia do wyręczania pani w domu prywatnym, może być ze swoją maszyną, w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Sienna 18, m. 12. 1689r

Ogrodnik uzdolniony poszukuje miejsca.— Wiadomość: Marszałkowska 95, u Wentzla. 37794

Ogrodnik z pierwszorzędnych ogrodów kompletnie uzdolniony, wzorowe świadectwa, 18 lat praktyki, szuka posady zaraz. Wspólna 8, Strzyżewski. 37381

Poszukuję miejsca do gotowania na przychodnią. Nowowiejska 9, m. 3. 37972

Zaraz osoba młoda poszukuje miejsca odpowiedniego za bufetowę do restauracji, fachowa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bufetowej". 38107

Za mieszkanie lub wynagrodzenie młody urzędnik poważnej instytucji poszukuje zarządu domem lub stosownego zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Instytucja." 37836

25 rubli i więcej dam nagrody za wyrobienie posady pisarskiej lub innej podobnej, tutaj lub w Rosji, mam lat 23, chlubne świadectwa z prowincji, wykształcenie Siennickiego nauczycielskiego Seminarjum, ładny charakter pisma, jestem obznajmiony z kilkoma czynnościami biurowemi i kantorowemi, kawaler i znam doskonale russki, polski i nieco niemiecki języki i rachunkowość. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla „F. K. M." 38159

b) Zaofiarowane.

Bona polka do czteroletniej dziewczynki potrzebna zaraz. Frebläwki pierwszeństwo.— Oferty „Ge." Kurjer Warsz. 37797

Chłopca uczciwego 16—18 lat potrzeba do usługi. Pensja tygodniowo rs. 1.50, rs. 1.80, robota nie ciężka. Dąbrowski, Świętojerska № 38. 37928

Czeladnik introligatorski na stałe do W. Kreusch potrzebny. Żabia 4. 38088

Cyzeler potrzebny na poprawki. Wiadomość Srebrna № 2, mieszk. 12. 37915

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice. Żórawia № 21, m. 4. 37737

Francuska dobrej konduity do zajęcia się domem i dziećmi potrzebna. Senatorska 22, m. 38. 38080

Gospodyni wiejska, znająca się doskonale na chowie drobiu, umiejąca gotować i prasować, potrzebna zaraz. Długa 20, mieszkania 4. 38073

Kucharka, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna od 15 października. Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9. 38177

Lokaj, kawaler, z dobremi rekomendacjami potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: ulica Szpitalna 3, mieszk. 1. 38093

Młoda, przyjemnej powierzchowności osoba, obeznana z kuchnią, potrzebna do jednej osoby w mieście. Adres: Łódź, hotel Niemiecki, dla B. F. 37830

Magazyn M-me Flora Levenberg potrzebuje uczennic do pracowni. Senatorska 26. 37833

Młody człowiek potrzebny zaraz do składu lamp. Oferty listownie i kopje świadectw do Edwarda Modrow w Łodzi. 1642r

Niańka z najlepszemi świadectwami potrzebna zaraz do rocznego dziecka na bardzo korzystnych warunkach. Mazowiecka № 6, mieszkania 1. 37945

Niemka wykształcona lub polka z Poznańskiego potrzebna zaraz na demi-place między 11 a 3-ią. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 5. 38103

Niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do 1½-rocznego dziecka potrzebna zaraz. Miodowa 19, m. 1. 37828

Na wyjazd potrzebna zdolna staniczarka za dobrem wynagrodzeniem i utrzymaniem.— Proszę się zgłaszać do pracowni sukien W-ej Daleszyńskiej, Marszałkowska 129, zrana od 9—11 lub od 7—8 wiecz. 37533

Ofiaruję doskonały francuzki za naukę strojów. Marszałkowska 47, m. 20. 38266

Panna służąca, kamerdyner i praczka potrzebni są na wyjazd na wieś. Można zgłaszać się od 7 do 9-ej wieczorem, Włodzimierska 10, m. 9. 37936

Praktykantów płatnych, przychodnich i stałych, przyjmie ślusarz, majster cechowy.— Chłodna 40. 35251

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny.— Marszałkowska 152, mieszkania 8, drugie piętro. 37696

Potrzebny ogrodnik dzierżawca. Oferty lub obejrzeć w Dębinkach, przez Tłuszcz. 37874

Pomocnik i uczeń aptekarski znajdą zaraz pomieszczenie. Wiadomość u Hoyera, Senatorska 28, Biuro Komisowe. 37871

Potrzebne zdatne panny do staników i spódnic. Eliza, ul. Warecka 10, m. 9. 37731

Potrzebna gospodyni na wyjazd do Rosji, średniego wieku, znająca się na kuchni. Pierwszeństwo wdowa, mająca dziewczynkę do towarzystwa dziecka w domu. Adres: peters.-warsz. dr. żel. stacja Preobrażenskaja, obywatelowi Ostrowskiemu. 1684r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Aleksandrja 4, m. 15. 37472

Panny zdatne do staników, spódnic i maszynistka, potrzebna zaraz, M-me Anna. Marszałkowska 142. 37471

Potrzebny młody człowiek, silny, zdrów i energiczny, do dozoru przy eksploatacji lasu, z całodziennem utrzymaniem i pensją roczną d rs. 100. Wiadomość w poniedziałek, to jest 8-go b. m., od godziny 11-ej zrana do 1-ej po południu. Wspólna № 6, stróż wskaże. 38008

Potrzebny zaraz ajent-inkasent z gwarancją do fabryki octowej. Pierwszeństwo z interesu kolonjalnego lub dystylarni, znający stosunki handlowe. Leszno 71, m. 19. 38007

Potrzebne panny do staników. — Marszałkowska 149, m. 9. 38086

Potrzebna zdolna panna do okryć. Krak.-Przedm. 29—3. 38095

Pończosznicze maszynistki, tylko zdolne, zechcą się zgłosić: fabryka pończoch. Nowolipie 9. 38083

Potrzebna zaraz kompletnie zdolna panna do okryć. — Elektoralna № 19, mieszkania № 4. 38074

Potrzebne podręczne do krawatów oraz dziewczynki do nauki. Chmielna 64, mieszkania 20. 38046

Potrzebna niemka inteligentna, z krawieczczyzną. Bagno 2, m. 8. 38130

Potrzebny młody człowiek do fabryki posadzek. Pensja 12 rs. miesięcznie. Ogrodowa № 7, m. 10, od godziny 7 do 8-ej wiecz. 38099

Potrzebny zaraz chłopiec w starszym wieku na posyłki. Marszałkowska 100, księgarnia. 38084

Potrzebna wykończarka do pończoch. Ulica Wspólna 40, m. 2. 38089

Potrzebna zdolna spódniczarka. Nowolipie 20, m. 15, Karaś. 38163

Potrzebna bona niemka na przychodnią w godzinach rannych. Wiadomość: Wspólna 26, m. 6. 38153

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Ul. Piwna № 13, mieszk. 28. 38264

Potrzebna jest zdolna sklepowa do sklepu mydlarskiego. Freta № 18, zrana od godziny 10 do 12-ej. 38239

Potrzebny uczeń do nauki rzeźbiarstwa, posiadający początki rysunku. — Wiadomość: Świętokrzyzka № 3, mieszk. 10. 38237

Potrzebne są zdolne panny i uczennice do pracowni L. Flamm, ulica Świętokrzyzka № 15. 38218

Potrzebna jest bufetowa przystojna do restauracji. Wierzbowa № 5. 38207

Potrzebna zaraz służąca, znająca się na kuchni. Leszno 33, m. 29. 38205

Panny do spódnic zdatne potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 38182

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Trębacka № 7. 38285

Poszukuje się zaraz technika, umiejącego po polsku, po russku i po niemiecku, z praktycznem wykształceniem i z dobremi świadectwami jako majster i trasser przy konstrukcjach żelaznych. Piśmienne oferty z wymienieniem wysokości pensji przyjmuje Biuro dzienników Ungra, Wierzbowa 8, pod „Technik". 1701r

Subjekt lub uczeń z paroletnią praktyką do składu aptecznego potrzebny na wyjazd. Wiadomość u W-go Wiktora Waligórskiego Nowy-Świat 38. 37729

Uczeń potrzebny do zakładów optyczno-mechanicznych Drehera, Szpitalna № 6. 1683r

Skład apteczny w większem mieście prowincjonalnem poszukuje zdolnego ekspedjenta. Oferty pod M. D. C. do biura ogłoszeń J. Piotrowskiego i S-ki, Senatorska № 26. 37941

Ślusarz-tokarz do sztancowej roboty potrzebny. — Oferty pod „Mechanik" przyjmuje Kurjer. 38102

Tapicerskich czeladzi potrzeba zaraz. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 37811

Uczniowie mający nie mniej lat 15 potrzebni do fabryki wyrobów ślusarskich Wł. Gostyńskiego, Bielańska 16. Kandydaci po ukończeniu praktyki otrzymają z urzędu starszych świadectwa na czeladników. 38066

Uczeń do apteki na prowincję potrzebny z ukończonych 4-ch klas. Prosta 5, mieszkania 5. 38135

Uczeń potrzebny zaraz do sklepu bławatnego. Marszałkowska 153. 37943

Wojażer obeznany z branżą win potrzebny jest zaraz. Oferty ze wskazaniem referencyj uprasza się składać do Kurjera Warsz. sub „A. B. № 750." 38044

Zaraz potrzeba dwóch zdolnych czeladzi tapicerskich. Nowy-Świat 30, tapicer. 38076

Zaraz znajdą zajęcie bony polki z językiem niemieckim, gospodynie, panny służące. Biuro komirowe Senatorska 28. 37872

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 34682

A. Szydłowleckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 1414

A. Kupię z prywatnych rąk meble do buduaru, bibljotekę, stolik do kart, żyrandol. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „X. X. 10." 37460

A) Piękna dywanowa otomana, garnitur czarny pluszem oliw kryty, inne meble.— Długa 25—6. 34750

A. Do sprzedania dwa obrazy szkoły flamandzkiej. Elektoralna 47, m. 9. 37753

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

Antyki, bronzy, szyfoniery, meble inkrustowane. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 38243

A) Pasy staropolskie lite, jedwabne, gobeliny, makaty i inne piękne i rzadkie przedmioty starożytne nabywam jako amator. Warecka 10, m. 4, od frontu, 1-sze piętro. 38288

A. Bluzki gotowe od rs. 2 kop. 50, robota sukien od rs. 4, okrycia, szlafroki, ubrania dziecinne tanio. Nowy-Świat 9—6. 38158

A. Do sprzedania lustro rs. 35, garnitur orzechowy pięknie rzeźbiony rs. 70. Nowy-Świat 9—6. 38157

A. Zające 65, 80 kop. sztuka, baranina 11 kop. funt, masło 30, 32½ i 35 kop. wiejskie. Chmielna 15. 38068

A) Garnitur meblowy: kanapa, 2 fotele, sześć napoleonek. Hortensja 7. Wiadomość u stróża. 38145

Bergamoty, powidła wyborowe tanio do sprzedania. Złota 30, m. 8. 38085

Biurko 7 szufiad, łóżko, komoda, garnitur orzechowe, szafa lakierowana rozbierana (studencka, nocna), otomanka, umywalnia, stoł jadalny (kart.), kredens dębowy, dywan. Wilcza 52. 38070

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje tanio następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. Płótna, ręczniki, ścierki, samodziały włościańskie oraz bieliznę gotową i na obstalunek.

B. Czapki i kapelusze filcowe, parasole, rękawiczki skórkowe i wełniane, krawaty, spinki, grzebienie, kwiaty.

B. Halki, kaftaniki, chustki, sukienki i kołderki włóczkowe oraz bluzki, szlafroki i wszelkie roboty ręczne kobiece.

B. Trykotaże, kamizelki włóczkowe męzkie, jakoteż pończochy i skarpetki w wielkim wyborze.

B. Ubrania dziecinne, uczniowskie, paski i tornistry, a także burki, szlafroki i tańszą garderobę męzką.

B. Kołdry watowane, sławuckie, poduszki, materace, sienniki gotowe i na obstalunek.

B. Biżuterję złotą, srebrną, jakoteż galanterję metalową, drewnianą, oraz portmonetki i portfele skórzane.

B. Wyroby: platerowane, nożownicze, blacharskie, szewckie, szczotkarskie i druciarskie.

B. Meble drewniane, żelazne, gięte, wózki i welocypedy dziecinne, a także stoły, stołki, kredensy i wszelkie naczynia metalowe kuchenne.

B. Mydła toaletowe, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaksy i pomadki do czyszczenia metali.

B. Włoszczyznę i owoce suszone, jagody na nalewki oraa kawę i herbatę owocowe. 1574r

Dwie maszyny Singera prawie nowe, jedna Buldog, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 21. 37683

Dywany krajowe, angielskie, perskie; serwety, firanki, portjery gotowe, chodniki, kapy, kołdry oraz pokrycia meblowe, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego. 1644r

Dywany przeróżne, jak zawsze „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1609r

Do sprzedania kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół mahoniowe, adamaszkiem kryte. Chłodna № 38. Wiadomość u stróża. 37456

Drzewka śliwek węgierek prawdziwych tanio sprzedaję na kopy. Bracka 4, mieszkania 17. 37749

Dąb do palenia oddaje się darmo. Nowolipie № 46. 37971

Do sprzedania żelazne kręcone schody.— Praga, Brukowa 2, mieszk. 2. 38126

Do sprzedania komoda orzechowa, etażerka dębowa ładna. Handlarze wyłączeni.— Wicza 24—6. 37795

Dachówka (karpiówka) do sprzedania.— Ogrodowa 5. 38231

Do sprzedania lampa wisząca, szafka do sukien. Złota № 4, m. 9. 38250

Dwie palisandrowe konsole, stół mahoniowy do potraw. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 38244

Elegancki garnitur urzędowej roboty, prawie nowy, za 150 rs. Chmielna 35, mieszkania 8. 38092

Fortepian Kralla-Sejdlera mało używany do sprzedania tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 38275

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Fortepian długi, w dobrym stanie, do sprzedsnia lub wynajęcia. — Marszałkowska 94, m. 18, od 10—3-ej. 37546

Faetony, powozy, bryczki, wolanty, sanki petersburskie, kabrjolet dwukołowy, do sprzedania za przystępne ceny. Twarda № 6, w ogrodzie. 35850

Fortepian krótki, czarny fabryki Krall-Sejdler, sprzedam za rs. 180. Wiadomość u właściciela domu, Prosta № 36. 36714

Fortepiany krajowe, zagraniczne, mało używane, poleca Tarnowski, Królewska 3. 36170

Fortepian prawie nowy, kosztował rs. 650, do sprzedania za rs. 350. Pańska 10, mieszkania 34. 37446

Fortepian krótki, wiedeński, do sprzedania. Złota 37, m. 19, od godz. 3-ej p. p. 37773

Fortepian dobry do sprzedania. Nowy-Świat 23, m. 11, od 12—4-ej po poł. 38022

Garnitury mebli, otomany, szafy, lustra, kredensy, stoły, krzesła i t. p. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 38241

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, krzesła, biurko, otemana, bibljoteczki. Sienna 19. 38257

Jest do sprzedania wyżeł ponter prawdziwej angielskiej rasy, półroczny. Erywańska 1, m. 22. 37926

Jest do sprzedania koń za przystępną cenę.— Ordynacka 8, m. 7. 37754

Kupię wóz do węgli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wóz." 37741

Kasa ogniotrwała potrzebna. Oferty: Żelazna № 48, m. 10, 37492

Kartofle z Kopanej wykwintnego smaku: Varcestery, Edelsztejny oraz inne gatunki stołowe, korzec wyborowych z dostawą 140 kopiejek. Hortensja 2. Pośledniejsze lub w większych partjach taniej. 37916

Koń rosły, silny, jakoteż wóz porządny do sprzedania. Ul. Szpitalna № 6, stróż wskaże. 38123

Kwiaty doniczkowe tanio. Długa 52, w więzieniu, u ogrodnika. 38116

Kartofle stołowe Magnum Bonum i Early Rose w wyborowym gatunku do sprzedania nie mniej jak po 3 korce. Wiadomość w składzie nasion, Senatorska 44. 37611

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kareta trzyosobowa używana, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 350. Wiadomość: ul. Fabryczna № 3, w kantorze fabryki. 3745

Ładne mopsy do sprzedania. Widok № 22, m. 18. 38072

Meble gustowne! Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki lustrzane, otomany i inne oraz lustra. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 35966

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38280

Meble mahoniowe starożytne z bronzami, garnitury, kanapy, sekreterki, biurka, bibljoteki, serwantki, komódki. Marszałkowska 113, Świeżawski. 36395

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 37503

Meble sprzedam, szafę, kredens, stół, samowarnik, 6 krzeseł dębowych. Elektoralna 17, magazyn mód. 37902

Masło z Malic, Gołębiowa i Sufczyna nadchodzi wtorek i piątek. Jerozolimska 74, m. 1. 37599

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki, stoły dębowe sprzedaję tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Meble bardzo gustowne, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie nizkie. № 12 ul. Niecała № 12, w bramie I-e piętro (w domu gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 36742

Meble wyprzedaję. Garnitur czarny, otomana, szafa. Marszałkowska 76, m. 8. 37461

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi, materace, dekoracje mieszkań podług żurnali, poleca zakład tapicerski Wdowińskiego. Przyjmuję obstalunki, przeróbki, zabezpieczam od moli. Za dobroć gwarantuję. Marszałkowska 115. 32467

Meble na raty lub za gotówkę, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 47, w magazynie mebli. 38154

Mebli garniturki po 36 rubli, otomany gustowne, łóżka orzechowe, szafa orzechowa. Widok 22—24. 38248

Materjały na ubrania męzkie i damskie.— „Monopol" Sala Licytacyjna", Senatorska № 28. 38245

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka № 16, mieszkania 13. 38267

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 38210

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 38000

Meble za bezcen! Niecała № 1. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, otomany, firanki. Niecała № 1, m. 28, I-sze piętro od frontu, dom hr. Krasińskiego. 38178

Meble w wielkim wyborze. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska № 28. 38240

Mebli garnitur używany, otomana i fotel jest do sprzedania. — Marszałkowska 111, mieszkania 11. 38235

Miód lipiec w większej ilości do zbycia. Krucza 47, sklep nabiału. 38238

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Obraz duży „Zdjęcie Chrystusa z Krzyża" za szkłem, w ozdobnych ramach, za 120 rs. do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 24. 37850

Owocarnia, Chmielna 26, poleca winogrona kuracyjne, wyborowe gruszki, jabłka, drób, solone rydze, miód lipiec. 37896

Ogier krwi arabskiej, ze stadniny hr. Ksawerego Branickiego, do sprzedania. Aleja Ujazdowska, pułk Litewski. 37366

Otomany jutą kryte i dywanem od 20 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 37950

Obraz olejny religijny „Pod Twoją obronę" pendzla Mireckiego, ramy złocone $2^{16} \times 1^{15}$ do sprzedania rs. 200. Chmielna 47, m. 12, od 10—6-ej po południu. 38211

Pianina amerykańskie krzyżowe zagraniczne. Chłodna 39, mieszkania 20. Długa 25, w lombardzie. 36250

Para klaczy złoto-kasztanowatych pół krwi luksusowych, para wałachów gniadych czteroletnich bez wad, szorki prawie nowe wiedeńskie do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 23. 36947

Po zwiniętym zakładzie stolarskim do sprzedania meble, jako to: garnitur dębowy, stoliki do kart, fotele biurowe, taburety na śrubach do fortepianów. Ulica Szczygla № 4, m. 7. 36858

Podwale № 3, stróż wskaże. Jesienna i zimowa garderoba ze szczupłej osoby, kanapka, trzy krzesła, fotel jest do sprzedania do godziny 2-ej po południu. 38110

Popielata suknia 9 rubli, czarna 6, peleryna pluszowa na wacie 16. Zastać 11—1-ej, Mokotowska 59, m. 27. 38176

Pianina nowe, wyłączna sprzedaż wyrobu Fiedlera i zagraniczne oraz fortepiany, pianina używane. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 38165

Pianino Pleyela sprzedam za rs. 350. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 38252

Para klaczy gniadych zo wsi do sprzedania. Szpitalna № 5. 38283

Pianino piękne, dobre, do zbycia tanio.— Krakowskie-Przedmieście 63—3. 38276

Pianino dobre, mało używane, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 38274

Polecam sztylpy do konnej jazdy, b. praktyczne do wyścigów i tanio, bo w mieszkaniu. Krochmalna 19, m. 66. 38232

Platforma do sprzedania. Leszno 69, u stróża. 37467

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8, remiza. 36700

Rower damski mało używany sprzedam za rs. 160. — Wiadomość w magazynie okryć, Szpitalna 8. 3.947

Rower półwyścigowy pneumatyczny, znakomity 110 rubli. Warecka 9, m. 56. 37672

Resztki towarów łokciowych otrzymałem w komis z pierwszorzędnych fabryk. Ceny fabryczne. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 37057

Sprzedaż środków odżywczych W. Hebdy przy fabryce wód mineralnych aptekarza S. Erhardta, Hoża № 19. 31490

Szaraban prawie nowy, angielska uprząż ozdobna, pojedyncza oraz ładny koń siwy do sprzedania razem lub osobno. Ul. Pańska 50, u stróża. 36996

Szafę dwudrzwiową do ubiorów, imitująca orzech, masiw żelazną, zbywam. Chłodna 40, Matyszkiewicz. 87477

Sprzedam szubę pluszową 25 rs., kołnierzyk mufkę nurkową 6, dolman syberynowy 4, duży figus 5. Tamże egzercytowanie na dobrem pianinie. Żórawia 7, m. 3. 37717

Sprzedaż bluzek, matinek i szlafroków Władysławy Kwiatkowskiej, Chmielna 28. 38171

Skrzypce stare dobrej fabryki tanio sprzedam. Żórawia 47, m. 23. 38225

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne. Ulica Bednarska 19. 37887

Suknia nowa, dwa żakiety, peleryna, palto jesienne męzkie. Nowosenatorska 7, u szwajcara, do 4-ej po poł. 37352

Skopów sto tłustych na mięso w Musułach, 5 wiorst od Grodziska. 37782

Tokarnia do toczenia drzewa, duża. № 16 ulica Terespolska (Kamionek). 37344

Toaleta damska orzechowa, w dobrym stanie, do sprzedania. Zielna № 13, mieszkania 18. 37966

Trąbka „Cornet solo" oryginalna „Courtois", „Monopol" Sala Licytacyjna, ulica Senatorska 28. 38242

Wyprzedaż szlafroków barchanowych i bluzek, szlafroki rs. 3, bluzki rs. 1. Chmielna 31, mieszk. 2. 38227

Żyrandol gazowy ozdobny, także lampa, zegar, garnitur mebli duży sprzedaję. Nowolipie 12, mieszk. 1. 37924

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam garnitur mebli orzechowy mało używany, brokatelą kryty. Tamże łóżko mahoniowe. Nowogrodzka 10, m. 7. 37346

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z sypialnego pokoju, różne szafy, kredens, lustro i sprzęty kuchenne. — Karmelicka № 12, mieszkania 10, na 1-em piętrze, gdzie sztachety. 38189

Zzgar antique bronzowy, puhar srebrny do ponczu. „Monopol" Sala Licytacyjna, Senatorska 28. 38246

Z potrzeby sprzedam urzędowej roboty garnitur czarny nowy, pluszem kryty, otomanę, szafę, fotele, firanki kretonowe. Nowy-Świat 52, stróż wskaże. 38279

Zegar staroświecki angielski, regulator, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 31, mieszk. 2. 38229

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca:

! **Księgi** handlowe własnej fabryki, kajety, materjały szkolne, tornistry, paski uczniowskie w wielkim wyborze i dobroci.

! **Wszelkie** artykuły piśmienne i rysunkowe, papiery listowe fantazyjne.

! **Wszelką** galanterję piśmienną, gustowne ecritoiry, wyroby z bronzu i marmuru.

! **Teki** dla uczennic Konserwatorjum, teki dla pp. adwokatów, podróżne nessesery piśmienne, wieczyste pióra.

! **Portmonetki**, portfele, portcygary, albumy, scyzoryki, galanterję skórzaną, z pierwszorzędnych źródeł sprowadzaną.

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, posiada własną fabrykę ksiąg handlowych i introligatornię, przyjmuje książki do oprawy i wszelkie w zakres introligatorstwa wchodzące roboty; oprawa szkolna od 10 kop., bibljoteczna od 35 kop.

! **Adolf** Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca się co do dostaw kancelaryjnych, kantorowych i fabrycznych.

! **Wszelkie** zamówienia i zlecenia wykonywa szybko i akuratnie, wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowem.

! **Adresować** proszę: Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, telefonu № 876. 35153

Interesy handl. i majątk.

Apteka sielska do sprzedania. Wiadomość u właściciela, osada Iwaniska, gubernja radomska. 37829

Drzewo sosnowe w sążniach sprzedaje się częściowo każdego dnia, z wyjątkiem świąt, w lesie majątku Łomna, o 20 wiorst szosą marymoncką, a jedna wiorsta boczną drogą od Warszawy odległego, po rs. 9 za sążeń. 38137

Dwie donacje, mórg 400 i 180, korzystnie do nabycia. Wiadomość: Chmielna 21, m. 6, od 12 do 2-ej. 38174

Dobra sposobność. Place ciągnące się od ulicy Wolskiej Młynarską do Ewangelickiego cmentarza (tuż przy stacji tramwajowej) do sprzedania na dogodnych warunkach, w żądanej wielkości placu, zapłata za plac wymagalną będzie po trzech latach, po rs. 1 kop. 50 za łokieć kw., oraz dom z 6 sklepami i 10500 łokci kw. placu szacunku 30000 rs. przy ulicy Wolskiej (wprost stacji tramwajowej) do sprzedania; do kupna żądana jest suma 10000 rs. Wiadomość: Przemysłowa № 31, u właściciela domu. 37078

Gdyby kto z panów obywateli zechciał założyć w swoim majątku sklep chrzescjański na większą skalę, znajdzie człowieka z odpowiednim funduszem i poważnemi referencjami. Oferty upraszam przesyłać do Kurjera Warsz. pod lit. „Be. Ha." 38120

Folwark 8 włókowy nad Szreniawą, w tem 35 mórg łąki trzech kośnej, reszta grunt orny, buraczany, w okolicach Proszowic blizko cukrowni, szosy, Krakowa, zabudowania murowane, ładne pod gontem z tegoroczną krekrstencją, inwentarzem żywym i martwym kompletnym do sprzedania lub zamiany na większy, długów hipotecznych niema. Oferty, poczka Słomniki, przez Miechów, Stempczyński poste restante. 38226

Interes przemysłowo-handlowy nabędę lub przystąpię do współki. Oferty z wymienieniem rodzaju zakładu składać proszę w Kurjerze pod godłem „Energja." 38096

Jest do wydzierżawienia pacht z 50 krów w majątku Łomna, 21 wiorst od Warszawy, przy szosie Marymonckiej. Wiadomość na miejscu. 37417

Jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu niezależnych okoliczności w Lublinie sklep galanteryjno-norymberski, egzystujący od lat 10, z klijentelą wyrobioną i liczną. Wiadomość osobiście lub listownie. Lublin, Krakowskie-Przedmieście, w sklepie kolonjalnym W-ej Sierocińskiej. 37311

Jest do sprzedania sklep norymbersko-galanteryjno-piśmienny. Wiadomość: ulica Krucza № 29, w filji pieczywa. 37548

Jest do sprzedania propinacja pod Warszawą, dobrze procentująca, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Warszawa, Próżna № 5, u Jabłońskiego. 37800

Jest sklepik do sprzedania w dobrym punkcie na Pradze. Ulica Brukowa № 13. 38124

Kawiarnia do sprzedania. Krucza № 42. 36761

Kawiarnia do sprzedania zaraz, świetnie procentująca. Leszno № 1, w sklepiku. 37793

Kantor Komisowy, Niecała 9, posiada do sprzedania, parcelacji majątki różnej wielkości oraz kilka dzierżaw zaraz do wzięcia. 37822

Magle do sprzedania. Ulica Złota № 26. 37765

Mam kilka tysięcy rubli, znam roboty techniczne, poszukuję odpowiedniego zajęcia, administracji lub dzierżawy domu, przyjmę posadę kasjera, magazyniera i t. p. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „9192." 38121

Mający rubli 2,000 może dostać dom w dzierżawę, administrację lub zarząd. Tamże potrzebny zaraz mularz. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Posesja." 38115

Oddaję młyn wodny o 3-ch postawach do wydzierżawienia na czas stosownie do umowy, blisko Petersburga, młyn nowy, bardzo dochodowy, dzierżawcy będzie dana także ziemia do zasiewu 40 mergów. Dzierżawa 250 rs. rocznie. Życzyłbym sobie żeby dzierzawca był człowiekiem familijnym. Adres: petersb.-warsz. dr. żel., stacja Preobrażenskaja, obywatelowi Ostrowskiemu. 1685r

Posesję w osadzie Czyżewo, przy kolei Petersburskiej, składającą się z domku murowanego piętrowego, ogrodu owocowego, stajni, wozowni i śpichlerza, sprzedam w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość: Żórawia № 27, m. 9, od godz. 9 do 12-ej w południe. 37433

Potrzebne rs. 13,000 po 13,000 Tow. Miejskiego na spłatę. Wiadomość: kancelarja hypoteczna rejenta Rutkowskiego. 37837

Poszukuję wspólniczki do sklepu sukien, kapeluszy i norymberszczyzny z kapitałem niedużym. Hoża 5, m. 5. 37873

Potrzebna zaraz dzierżawa majątku bez inwentarza żywego i martwego, w tenucie dzierżawnej od 400 do 500 rs. Żądane budynki gospodarskie i dom mieszkalny w dobrym stanie. Wiadomość: kiosk, Aleje Jerozolimskie i Nowy-Świat, dla A. B. 1690r

Potrzebne maszynistki do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Furmańska 6, mieszkania 11. 38220

Potrzebna spólniczka do założenia składu spożywczego. Marszałkowska 149, m. 20, cały dzień. 38287

Plac do sprzedania łokci kwadr. □ 15,000, może być podzielony na posesje lub też całkowicie, przy rogatkach wolskich, strona lewa. Wiadomość: ulica Elektoralna № 10, magazyn K. Popielewskiego. 38079

Restauracja z ogrodem, w dzielnicy fabrycznej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 12, u tapicera E. Cybulskiego. 38105

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie z powodu nagłego wyjazdu; czas sprzedaży do 10-go października. — Nowomiejska № 17. 38087

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Trębacka w kawiarni wprost Nowosenatorskiej, u P. Biszoft. 38230

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania, rs. 200. Ul. Podwale № 11. 37600

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 72, róg Chłodnej. 36907

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie duże, w najlepszym punkcie, do sprzedania. O warunkach można się dowiedzieć: Nowogrodzka 2½, w sklepie. 37649

Sklepik z flaczarnią do sprzedania zaraz.— Krzywe-Koło № 2. 38071

Sklap spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowowiejska № 24. 37925

Sklep spożywczo - dystrybucyjny, komorne tanie, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam. Krucza 49, róg Alei Jerozolimskiej. 37581

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z urządzeniem mydlarskiem do sprzedania za bezcen. Wilcza 40. 38167

Sklepik do sprzedania. Nowa Praga, ulica Stalowa № 24. 38111

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny do sprzedania. Berga № 8. 38106

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Nowy-Świat № 12. 38101

Sprzedam sklep spożywczy bardzo tanio. Wiadomość ul. Wspólna № 17, w sklepie spożywczym. 38199

Sklep galanteryjno-norymbersko-dystrybucyjny egzystujący od lat 8, jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, m. 23, u kuśnierza, od 8 do 5. 38105

Sklep mydlarski, szesnaście lat egzystujący w dobrym punkcie, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Wielka 49, mieszkania 13, od 4 do 6-ej. 37792

Skład wapna, cementu i węgla sprzedam. Wspólna № 3. 37487

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprsedania z powodu interesów familijnych, egzystujący od lat kilkunastu, dobrze prosperujący. Wiadomość: Kiosk Plac Teatralny. 37427

Skład węgli, konie, wozy, uprząż paro- jednokonne, sprzedam razem lub pojedynczo. Żelazna 45, dystrybucja. 37489

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Pańska № 94. 37847

Skład węgli do odstąpienia zaraz. Ul. Żelazna № 64. 37843

Sklepik do sprzedania przy fabrykach, w dobrym punkcie. Złota № 63. 37840

Sklep spożywczy do sprzedania. — Pańska № 34. 37832

Wspólnik. Otrzymawszy wyłączną reprezentację pierwszorzędnych fabryk welocypedów na Cesarstwo i Królestwo, poszukuję wspólnika z kapitałem od 4,000 rs. dla rozwinięcia interesu i urządzenia składów na wzór zagranicznych. Pierwszeństwo mają ludzie młodzi, mogący przyjąć czynny udział w przedsiębiorstwie. — Oferty z dokładnym adresem składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Interes na dobie." 37946

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Podwale № 14, na miejscu. 37609

I stycznia 1895 r. do wydzierżawienia 4-te piętro na kawalerskie pokoje, w najruchliwszej dzielnicy. Zgłaszać się od 4 do 5-ej, Żórawia 23, mieszk. 2. 37518

Zamienię na dom z dopłatą folwark 32 włóki, lasu włók 2, łąk 1 włóka, 4 wiorsty od kolei. Poste-restante Mława, Łobzany. 38142

1500 lub 2,500 rubli na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie potrzebne, procent 7. Oferty dla L. S. przyjmuje Biuro Ungra. Wierzbowa 8. 1676r

2,000 rubli na pierwszy numer hypoteki, 6%ₘ potrzebne. Chłodna 40, mieszkania 22. 38038

6,000 rubli razem lub częściowo dam na hypotekę. Wspólna 50, m. 2. 38217

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A.) Przeprowadzki, opakowania mebli, najtaniej załatwią zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 36246

A) Zakład przewozowy Józefa Weicenbluta, Przechodnia 1, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem po cenach najniższych. 36133

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1493r

Mieszkanie. Jeden lub dwa pokoje z kuchnią, zaraz potrzebne. Wiadomość: Nowo-Krochmalna 89. Dziewulski. 38029

Od 1-go stycznia 1895 roku potrzebne jest mieszkanie, składające się z pięciu pokoi z kuchnią, na ulicach: Dobrej, Marjensztadt, Bednarskiej, lub na ulicach tymże przyległych. Oferty z cenami proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. O. O. 37403

Poszukuje się lokalu na zakład ślusarsko-mechaniczny. Oferty w kantorze Kurjera sub „Ślusarnia." 37841

Przeprowadzki, opakowań mebli podejmuje się stolarz. Chłodna № 18. 38166

Poszukuję obory dla krów, jeżeli można z mieszkaniem. Oferty przyjmuje Kurjer sub. „Obora". 38221

Potrzebny zaraz pokój słoneczny, suchy, ciepły, bez mebli, I-e piętro, parter, blisko komory lub dworca wiedeńskiego. Oferty: Chmielna 47, lewa oficyna, 9. 38201

Potrzebny lokal z 3 pokojów i t. d. w środku miasta. Oferty do kantoru wód mineralnych w ogrodzie Saskim. 38270

Szukam umeblowanego pokoju z porządnem wejściem, usługą. Piękna 1—4. 38180

Z. Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, Tłomackie 8, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki, poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1543r

b) Zaofiarowane.

A.) Mieszkanie umeblowane kwartalnie, 7 lub mniej pokoi, kuchnia, skanalizowane, 1-sze piętro, front. Hortensja 7—3. stróż. 38144

A. Pokój o dwóch oknach dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 38203

Adres: Żórawia 26—9. Pokój zaraz dla pojedyńczego spokojnego mężczyzny. 38127

Aleja Ujazdowska 17, 10 pokojów, kuchnia, pierwsze piętro, do wynajęcia. 37816

Do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblowane, wejście oddzielne, usługa. Może być 3—4 pokoi; na żądanie całkowite życie. Chmielna 56, stróż wskaże. 37280

Dla damy przyzwoitej pokój, balkon, meble, lub całkowite utrzymanie odnajmę. Marszałkowska 123, m. 11. 38148

Do wynajęcia pokój umeblowany z usługą i całodziennem utrzymaniem lub bez. Bracka 6, m. 2. 38255

Dwa pokoje umeblowane z kuchnią potrzebne zaraz. Oferty: Wilcza 16, m. 9. 38251

Do wynajęcia pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem. Usługa, samowar, opał, wejście frontowe. Nowy-Świat 54—7. 38278

Do najęcia 3 lub 5 pokoi 1-go piętra frontowych, przedpokój, kuchnia. Nowy-Świat № 25. 37818

Do wynajęcia 6 pokojów, odpowiednie doktorom, adwokatom, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 35780

Do wynajęcia zaraz umeblowane trzy pokoje z przedpokojem, balkonem, frontowe. Ulica Niecała 2, m. 13. 37914

Hortensja № 6. Lokal frontowy z 5 pokojów na 3-m piętrze z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. 38134

Jest do wynajęcia w Zakopanem przy ulicy Chałubińskiego willa specjalnie budowana na zimę, z umeblowaniem, sprzętami kuchennemi i stołowemi, z materacami i t. p. Willa ta posiada 10 pokoi, kuchnię, spiżarnię i t. d. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Mazowieckiej № 6. 38055

Jest do wynajęcia pół sklepu przy dystrybucji, w okolicy Nowego-Światu. Oferty „Aret" przyjmuje kantor Kurjera. 37563

Każdego czasu do wynajęcia lokal, złożony z 6 pokojów i kuchni z wszelkiemi wygodami na I-m piętrze. Przechodnia 3. 38149

Każdego czasu do wynajęcia lokal, złożony z 4-ch pokoi, na parterze, z ogródkiem, oraz pięć pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Marszałkowska 56. 37490

Lokal na 1-m piętrze, umeblowany, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, łazienki i kuchni, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, jest do wynajęcia na przeciąg 3-ch do 5-u miesięcy. Warszawa, ulica Świętokrzyzka № 34, m. 1, u właściciela domu. 1673r

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1700r

Mazowiecka 4, m. 18. Duży pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 37224

Od października salon, pokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, na parterze, rs. 22, miesięcznie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 38161

Obszerny pokój, z przedpokojem, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, do wznajęcia za 12 rubli na micsiąc od 1 października. Prosta № 36. 36715

Pokoju przy inteligentnej rodzinie chrześcjańskiej, w okolicy Dzikiej, Dzielnej, Karmelickiej poszukuje młody człowiek. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Płacącego." 37755

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, drugi duży umeblowany, usługa, samowar. Krucza 15—4. 37760

Pokój oddzielny z frontowem wejściem— może byc z usługą i samowarem; tamże pomieszczenie dla kształcącej się panienki, lub inteligentnych kobiet. Podwale 22, mieszkania 7. 1687r

Pokój duży, meble, obsługa, fortepian, waterklozet. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 37419

Pokój umeblowany, przy pojedyńczej osobie, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Nowogrodzka № 23, m. 11. 37865

Pokój frontowy, opał, usługa rs. 10 miesięcznie. Solna 21, m. 10. 38262

Poszukuję niemca, współlokatora z całodziennem życiem do ładnego dużego pokoju. Mazowiecka № 11, m. 11. 38254

Pokój piękny, frontowy, 3-e piętro wspólne wejście przy małej rodzinie do wynajęcia dla pojedyńczej osoby za rs. 10 miesięcznie. Aleja Ujazdowska № 4. prawa oficyna. 38284

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych z filologiem wyższych klas. Mokotowska № 53, m. 4. 38271

Pomieszczenie dla panienki, uczęszczającej do konserwatorjum muzycznego. Hoża 5, mieszkania 13. 38141

Pokój umeblowany (może być z usługą i samowarem) jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 48, m. 4. 38169

Poszukuję współlokatorki młodej inteligentnej za rs. 5.50 miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Wierzbowa". 38084

Pokój przy rodzinie z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 54. 38236

Pomieszczenie dla panienki przy nauczycielce, z życiem lub bez. Chmielna 28, mieszkania 8. 37627

Pokój do wynajęcia zaraz z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 38187

Pokój z frontowem wejściem, przy przyzwoitej i inteligentnej rodzinie, dla panien kształcących się, może być z konwersacją w obcych językach. Ulica Mokotowska 52, m. 4. 37764

Pokoje dwa, ładne wejście, wspólny przedpokój—może być wspólna kuchnia i klozet. Wilcza 26, m. 22. Mogę umeblować; tamże pomieszczenie dla panny, z fortepianem. 37748

Sklep obszerny, z takimże pokojem i kuchnią, za rub. 500 rocznie. Chmielna 18. 37756

Sklep na handel spożywczy do wynajęcia; tamże szafy do kupienia. Tamka 32, w składzie wódek. 37819

Sklepik do wynajęcia 180 rubli rocznie. Marszałkowska 56. 38059

Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, wygódka, piwnica, na pierwszem piętrze, kompletnie odrestaurowane, do wynajęcia od 1 października. Ulica Królewska № 6, wiadomość u rządcy. 37293

Trzy pokoje duże razem lub oddzielnie z meblami lub bez, na żądanie z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 61, mieszk. 11. 38100

Wozownia i stajnia na składy, do wynajęcia zaraz. Wozownia rs. 7, stajnia rs. 5 miesięcznie. Nowo-Wielka 15. 37394

Wspólne mieszkanie dla przyzwoitej, pojedyńczej osoby płci żeńskiej, chodzącej do zajęcia. Hoża 10, m. 22. 37787

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni szkoły rzemiosł. Dozór i korepetycja zapewnia się. Podwale 22, m. 7. 1686r

Za pożyczenie stu rubli dam pokój osobny. Złota 55, m. 5. 37789

Zaraz do wynajęcia, oddzielnie lub razem 5 ślicznych pokoi, z wszelkiemi wygodami. Aleja Ujazdowska 8. 37985

Za 3 ruble miesięcznie mieszkanie dla kawalera przy małżeństwie bezdzietnem. Ulica Chmielna 21, m. 12. 38194

3 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 37676

6 pokoi, przedpokój, pasaż, 2 balkony, kuchnia, komórka, waterklozet, na 1-m piętrze, w domu przy Żórawiej № 19, w każdym czasie do wynajęcia. Rozkład dogodny, do odnajęcia 2 pokoje. 37783

8 rs. miesięcznie duży pokój, usługa, samowar. Elektoralna 28, m. 35. 38191

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszkania 14, parter. 36152

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 34974

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 31660

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie bez meldunku, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 26301

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 37530

Adres: Żórawia 4. Mechanik przyjmuje reparacje maszyn do szycia, tanio. 37682

Adres: Żórawia 26—9. Zdolna krawcowa szyje prywatnie, uczy kroju. 38128

A) 30 kop. udzielam muzyki lub przedmiotów. Bracka 6, m. 10. 38216

Aleja Jerozolimska 78—20. Kapelusze ubieram, przerabiam podług żurnali tanio, wyuczam gruntownie w krótkim czasie. 38249

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 38265

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 37591

Chcę się egzercytować blizko Hożej, Kruczej. Oferty „Egzercytowanie" przyjmuje Kurjer. 38132

Damskie okrycia, kostjumy angielskie, amazonki, Artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 38190

Dentysta B. Lejzerowicz przyjmuje chorych od 10—6. Krucza 38. 38082

„Febus" Skład nafty i benzyny russkiej „Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 32741

„Gudronit" Biuro Techniczne—Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 44. Usuwa wilgoć, grzyb drzewny, dymienie kominów. Fabryka wentylatorów najnowszych systemów. 34971

Helena du Bois poleca gorsety krojem francuzkim od rs. 2, przyjmuje pranie i reparacje tychże. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej.. 35359

Kapelusze damskie ubieram bardzo gustownie; przefasonowanie filcowego kop. 25. Nowy-Świat 35. 38268

Kto sobie życzy może przysyłać po obiad od godziny trzeciej. Hoża № d. 48, mieszkania 14. 37420

Lampy wszelkie, brenery, bronzy naprawia, odnawia, specjalista. Sprzedaje brenery udoskonalone duże, małe, oraz przybory lampowe. Marszałkowska 66. 38136

Ładną dziewczynkę przyjmę za swoją. Oferty przyjmie Kurjer pod „Dobra opieka." 38160

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery, z największą dokładnością naprawia. Krucza 44. Mechanik. 37317

„Monopol." Czysta wełna na suknie fabrykowana na zamówienie, w 20-tu odcieniach po 50 kop.. poleca A Chojnacki i S-ka: Marszałkowska, róg Zgoda. 38077

Nauczycielka młoda, doskonała konwersacja francuska, niemiecka, russka, muzyka, szuka miejsca na wyjazd. Bracka 6, mieszkania 10. 38219

Nowo-otworzona pracownia sukien i okryć damskich i dziecięcych, wykonywa takowe podług najświeższych żurnali po cenach możliwie niskich. Chmielna 31, mieszkania 2, parter. 38228

Nafta braci Nobel, garniec kopiejek 28, dostawa do mieszkań. Skład mydła, świec Juljana Kreusch, Świętokrzyzka 42, róg Szkolnej. 37901

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, poleca:

Nr 1. Bluzki wełniane, flanelowe, jedwabne, barchanowe, trykotowe, najświeższej mody.

Nr 1. Bluzki sezonu ubiegłego, po cenach znacznie zniżonych.

Nr 1. Staniki, kaftany, smokingi ciepłe trykotowe, kaftany, znaczny zapas.

Nr 1. Halki jedwabne, wełniane, barchanowe.

Nr 1. Woalek świeży transport wybór wielki, desenie nowe.

Nr 1. Zakład karbowania, plisowania sukienek, falban, oraz wycinanie ząbków. 36944

Oddaje dziecko na własność, chłopczyka trzy-miesięcznego. Ulica Żórawia № 29, mieszkania 17. 37801

Obiady smaczne i zdrowe (bez łojów). Zgoda № 5. wiadomość u stróża. 38133

Obiady smaczne, zdrowe na świeżem maśle. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 5. 38067

Oddam za własną dziewczynkę sześciotygodniwą, nie ochrzczoną. Nowy-Świat 16, mieszkania 37. 38097

Obiady prywatne po 40 kop. Ul. Marszałkowska 97, m. 10. Na parterze. 38222

Pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych, wykonywa takowe po przystępnych cenach, podług najświeższych żurnali. Marszałkowska 152, m. 8, 2-e piętro. 37697

Palta zimowe, szynele, płaszcze, okrycia bez prucia chemicznie farbuje, pierze znana lat 50 parowa farbiarnia Bednarska 21, parter. front. Filja: Podwale 17, (hotel Sławiański), Baczność na adres w oknie na okiennicach. 34419

Pracownia „Julie," Miodowa № 21. Przyjmuje do roboty suknie (od rs. 3-ch), okrycia, rotundy i t. p. wykończa prędko i starannie, podług najświeższych zagranicznych żurnali.. 37644

Po 30 kopiejek ubieram kapelusze gustownie. Pracownia kwiatów Nowy - Swiat № 54. Tamże ubierają się tanio żardiniery. 38213

Poszukuje się dziewczynki od 12 do 13-tu lat do wspólnej kompletnej nauki. Nowogrodzka 11, m. 3, od 3—6-ej. 38198

Poszukuje się dziewczynki, starannie wychowanej od lat 8 do 9-iu do wspólnej nauki, na ul. Królewskiej. Wiadomość: ul. Aleje Ujazdowskie № 35, m. 7. 38181

Tanio! Chusteczki ciepłe, halki zimowe. czapki, pończochy, skarpetki. Marja Półtawska. Trębacka 3. 38061

Uczę kroju najdoskonalszą metodą francuzką. Teodore. Formy na każdą figurę tanio. Senatorska 26.—Flora Levenberg. 37834

Szkielety pod abażury, abażury ubrane, jak lat poprzednich Śliska 18—23. 38109

Wyżymaczki naprawia specjalniej i taniej od składów wyżymaczek odpowiedzialny zakład mechaniczny. Chmielna 49. 37808

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie, tamże wygodne pomieszczenie dla inteligentnej panienki. Nowy-Świat 35, (parter). 38269

Wytłaczalnia deseni na zniszczonych pluszach, aksamicie i utrechcie u Jana Kwiatkowskiego. Chmielna 28. 38172

Wykwintne i eleganckie kapotki, czapeczki, filcowe ubrane, oraz fasony. Jadwiga Przewóska, Niecała 10, m. 8, wprost bramy, parter Obstalunki wykonywam zaraz. 28272

Zgubiono przejazdem z kolei petersburskiej ku ulicy Wareckiej 10, m. 4, paczkę zawierającą ramki bronzowe i kompas cynowy staroświecki. Przedmioty bezwartościowe, lecz pamiątkowe, uczciwy znalazca zwróci za nagrodą. 38289

15 rs. Wyuczam kapeluszy, mufek, żabotów. Włodzimierska 3—17. 37573

25. Nadrabianie pończoch. Żórawia 4, m. 2. 38281

99 Marszałkowska. Krawiec Chmurczyński wyprzedaje burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie. Tanio. 34199

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne zwyczajne od rub. 2.75.

108 Marszałkowska. Łóżka systemu angielskiego od rub. 12.

108 Marszałkowska. Łóżka na sposób wiedeński od rub. 14.

108 Marszałkowska. Łóżeczka dziecinne z siatką od rub. 5.25.

108 Marszałkowska. Umywalnie z garniturami emaljowanemi od rub. 4.75.

108 Marszałkowska. Wanny z piecykami, klozety pokojowe, welocypedy dziecinne.

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe, naftowe, żelaza do prasowania: stalowe, mosiężne.

108 Marszałkowska. Wagi różnych systemów, łańcuchy bezpieczeństwa, zatrzaski angielskie.

108 Marszałkowska. Scyzoryki, brzytwy, nożyczki, oraz noże stołowe fabryki Gerlacha.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire," oraz wszystkie części oddzielne do tychże, poleca najtaniej skład towarów żelaznych i wszelkich naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 35066

✱) **Suknie** wykończa się prędko, od 3-ch rubli. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) **Bluzki** najróżniejsze. „Manufaktura krajowa," A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Halki** wełniane, włóczkowe „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) **Czapki** dla pań i dzieci. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

✱) **Jersey** staniki trykotowe. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

✱) **Karbowanie**, plisowanie koronek, sukni. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

✱) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. A. Brochocki. Niecała 12. 38081

✱) **Magazyn** mód, Nowy-Świat 20, poleca kapelusze gotowe, również przerabia, pióra odświeża i wyucza strojów. 37578

*) **Znakomite** cukry deserowe w wielkim wyborze funt od 50 kop. z pudełkiem.

*) **Wyborowe** pralinki funt 60 kop., jasne najlepsze funt 80 kop. z pudełkiem.

*) **Znakomite** torciki pralinowe sztuka 40 i 50 kop.

*) **Wyborowe** ciasteczka deserowe do wina funt 40 kop. półksiężyce waniljowe funt 30 kop.

*) **Znakomite** marcepaniki i biszkopty francuzkie funt 50 kop.

*) **Wyborowe** bomby Russell i batony Palladino sztuka 5 kop.

*) **Znakomite** karmelki owocowe i nadziewane funt 25 i 30 kop.

*) **Codziennie** świeże, polecają Winkler i Kraszewsk: Rymarska 16, Wierzbowa 5, Marszałkowska 111, Nowy-Świat № 37. 38295

✱✱✱✱✱) **Rękawiczki** litewskie damskie wyborowej skóry, kolorowe i czarne, 2-guzikowe 3 pary 150 kop., 3-guzikowe 3 pary 180 kop. Zamszowe damskie doskonale piorące się 3-guz. para 80 kop., 4-guz. para 90 kop., 6-guz. para 115 kop., poleca fabryka Józefa Lukrec: Tłomackie 3. 1427r

3 października zginął pies czarny wodołaz, wabi się „Neptun," № tabliczki 2542. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Piękną 20, m. 5. 38119

●●●) **Gustaw** Arnold, Krak. - Przedm. № 62, w gmachu Dobroczynności.

●●●) **Skład** komisowy, a zatem bez ryzyka własnego, działam z polecenia w komis mnie towary oddających i na ich koszt sprzedaję po znacznie zniżonych cenach.

●●●) **W odpowiedzi** na liczne zapytania o powodzie taniości towarów w moim składzie sprzedawanych, wyjaśniam, że takowe na zasadzie aktu rejentalnego otrzymuję w komis po cenach najniższych: przyjąłem zobowiązanie sprzedawać je po ściśle oznaczonych następujących cenach:

●●●) **Sztuczkę** szewiotu „Batley" z czystej wełny, w gustownych ciemnych i modnych kolorach, rs. 1.50 na spodnie.

●●●) **Sztuczkę** „Batley" na garnitur męzki, z czystej wełny, materjał trwały i gustowny, rs. 3.75.

●●●) **Korty** garniturowe, których zapas świeży otrzymałem na sezon bieżący z najlepszych fabryk, w doborowym i najpiękniejszym gatunku, po rs. 2, 2.50 i wyżej.

●●●) **Szewioty** na spodnie i garnitury, szerokie, gustowne i bardzo trwałe, w deseniach najmodniejszych, po rs. 1. Wypada: na spodnie rs. 2, zaś na cały garnitur rs. 5.

●●●) **Paltotowe** męskie materjały puszyste, miękkie z czystej wełny w kolorach ciemnych w wyborze wielkim od rs. 3.

●●●) **Męskich** zimowych, ciepłych materjałów na garnitury, płaszcze i spodnie otrzymałem wielki wybór po cenach dotychczas niebywałych, sprzedaję bowiem materjały trzy i czterorublowe po rs. 2 a to z powodu komisu wyżej objaśnionego.

●●●) **Z powyższych** materjałów wykończa nasz biegły krawiec wszelkie zamówienia w ciągu jednego dnia, dla dogodności przyjezdnych.

●●●) **Korty** damskie na kostjumy z najpiękniejszej czystej wełny, szerokości 2½ i w modnych wzorach, od kop. 75 do rs. 1.50.

●●●) **Szewiot** czarny na pelerynki i żakiety damskie z czystej wełny, bardzo trwały, od kop. 75.

●●●) **Ogromny** zapas materjałów na szuby i wierzchy do futer damskich z pierwszorzędnej fabryki z czystej wełny modne i piękne wyroby po cenach zniżonych o 50%. Warto korzystać z okazji!!!

●●●) **Nowości** w czarnych wełnach z renomowanej fabryki, w wielkim wyborze, z czystej wełny, od kop. 40 do 1.50.

●●●) **Wełny** na suknie z prawdziwej moherowej przędzy, w kolorach pięknych, modnych, od kop. 40 do 75.

●●●) **Popielate** materjały na suknie do codziennego domowego użytku od kop. 20.

●●●) **Popielate** materjały diagonale, bardzo trwałe, po kop. 25.

●●●) **Flanele** czysto wełniane kolorowe od kop. 50.

●●●) **Velvety** krajowe i zagraniczne od kop. 50.

●●●) **Kretony** i batysty pozostałe po kop. 10 wyprzedaję.

●●●) **Utrechty** i burety wyprzedaję za bezcen.

●●●) **Chustki** czysto wełniane, ciepłe miękkie i duże, po rs. 2.

●●●) **Chustki** wełniane duże i miękkie po rs. 3.50, w najnowszych wzorach.

●●●) **Chustki** Himalaya, ciepłe, puszyste i miękkie, bardzo gustowne, po rs. 4.50.

●●●) **Chustki** Himalaya podwójnej grubości, z najpiękniejszych gatunków, lekkie i puszyste po rs. 5, najpiękniejsze po rs. 7.

●●●) **Chustki** Himalaya „double face" najlżejsze i najcieplejsze, puszyste po rs. 9.

●●●) **Kapy** na łóżka sznurami i kwastami obszyte, w nowych wzorach, po rs. 5.

●●●) **Serwety** od rs. 2.50 buretowe.

●●●) **Dery** Białostockie puszyste po rs. 2.

●●●) **Dery** sukienne gustowne po rs. 2.50.

●●●) **Kołder** Białostockich największy wybór, począwszy od rs. 3 do rs. 12.

●●●) **Nadzwyczaj** tanie ceny moich towarów powodują wielki obrót, z powodu tego tylko za treść ostatniego ogłoszenia odpowiadam.

●●●) **Zamówienia** z prowincji uskuteczniam natychmiast. Prób wysyłać nie mogę, gdyż skład często się zmienia.

●●●) **Gustaw** Arnold, w gmachu Dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście № 62. 38173

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Сентября (7 Октября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).